



PIĄTEK-NIEDZIELA
27-29 CZERWCA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 51 (7880)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

Zarząd województwa lubelskiego otrzymał absolutorium. Marszałek Stawiarski apelował o większe wsparcie dla Lubelszczyzny z funduszy rządowych



4
STRONA

Polscy siatkarze, a wśród nich Marcin Komenda i Kewin Sasak, czyli zawodnicy Bogdanki LUK Lublin, grają w Lidze Narodów



28
STRONA

Dziś żużlowcy Orlen Oil Motor zmierzą się z Bayersystem GKM Grudziądz. Zła wiadomość – w przyszłym sezonie zabraknie Wiktora Przyjemskiego



28
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Arkadiusz Pelczar, prezes Startu, dziękuje Jackowi Drozdowi, prezesowi zarządu PGE Dystrybucja – tytularnego sponsora wicemistrzów Polski

FOT. DW

Koszykarze PGE Startu wieńczą sezon

Po znakomitych rozgrywkach sezonu 2024/25 w wykonaniu lubelskich koszykarzy, w których zawodnicy trenera **Wojciecha Kamińskiego** zostali wicemistrzami Polski, nadszedł czas na przyjmowanie gratulacji i podziękowania tym, którzy przyczynili się do największego sukcesu w historii sekcji basketu. Koszykarze mają już za sobą spotkanie z kibicami, trener Kamiński podczas wtorkowej Gali Orlen Basket Ligi odebrał tytuł najlepszego trenera w tej stawce.

A w środowe popołudnie klub zorganizował uroczyste

podsumowanie. W Lubelskim Centrum Konferencyjnym gościli przedstawiciele miasta, samorządu wojewódzkiego, sponsorzy, partnerzy. – Za nami sezon, który zapisze się jako jeden z najważniejszych w historii klubu. Towarzyszyły mu ogromne emocje, sportowe wyzwania i wyjątkowe osiągnięcia, możliwe dzięki nieocenionemu wsparciu naszych partnerów, sponsorów i przyjaciół – mówił prezes Pelczar. Były okazjonalne podziękowania, gratulacje, a na posezonową rozmowę z prezesem Startu zapraszamy na str. 27 Dziennika Wschodniego.

RED, KK

Koniec negocjacji, czas na konsultacje

GÓRKI CZECHOWSKIE Miasto zobowiązuje inwestora do budowy parku i większej opłaty planistycznej

Zakończyły się blisko roczne negocjacje miasta i właściciela Górek Czechowskich, który w sierpniu ubiegłego roku przedłożył wniosek o uchwalenie Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego dla tego obszaru. Był to pierwszy wniosek ZPI w naszym mieście, który został wprowadzony w życie w 2023 roku przez poprzedni parlament. Jak wyglądał wniosek ZPI przedłożony przez TBV Investment – właściciela terenu Górek Czechowskich?

Zgodnie z opublikowanym wówczas w miejskim BIP dokumentem, inwestor w zamian za zmianę funkcji terenów inwestycyjnych na Górkach Czechowskich z usługowej na mieszkaniowo-usługową, zobowiązał się m.in. do przekazania na rzecz miasta 75 ha terenów zielonych i przekazania 10 mln zł na budowę parku naturalistycznego, a także do przekazania miastu działki przy ul. Bohaterów Września pod budowę szkoły. Po wielomiesięcznych negocjacjach przedstawiciele miasta i inwestora opublikowane zostały rezultaty rozmów, o szczegółach poinformował na specjalnie zwołanej w poniedziałek konferencji



Góry Czechowskie wkrótce mają wzbogacić się o atrakcyjny park rekreacyjny, a w perspektywie o nowe osiedle i szkołę

FOT. DW

prasowej wiceprezydent Lublina **Tomasz Fulara**.

- Dzięki wypracowanym ustaleniom mamy szansę zabezpieczyć większość tego terenu jako przestrzeń zieloną dla wszystkich lublinian na kolejne pokolenia. Uważam, że to rozsądny kompromis pomiędzy oczekiwaniami właściciela

terenu, potrzebami mieszkańców tej części miasta i ochroną przyrodniczą tego obszaru – mówi wiceprezydent Fulara.

Reasumując - Miasto Lublin postawiło konkretne warunki i oczekiwania, na które przystał inwestor. Z pierwotnego przekazania terenów zielonych

o powierzchni 75 ha za 1 zł i pokryciu kosztów budowy parku, inwestor został zobowiązany do zbudowania we własnym zakresie parku naturalistycznego, a następnie przekazaniu terenów zielonych wraz z infrastrukturą parkową na rzecz Gminy Lublin.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Frekwencja coraz niższa

KOŚCIÓŁ KATOLICKI Niecałe 40 proc. polskiej młodzieży deklaruje, że jest wierząca. Do kościoła i na lekcje religii chodzi ponad 50 proc. Tak wynika z badania przeprowadzanego przez CBOS na zlecenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Od 8 marca do 17 kwietnia 2024 r., fundacja CBOS pytała młodzież uczącą się w ostatnich klasach szkół ponadpodstawowych – liceów ogólnokształcących, techników oraz branżowych szkół I stopnia o postrzeganie swojej wiary, uczestnictwa w życiu Kościoła oraz autorytetu kolejnych trzech papieży. Średnia wieku badanych wyniosła 19,3 roku. Największą grupę stanowili uczniowie pochodzący ze wsi (44,2 proc.). W miastach do 20 tys. mieszkańców mieszkało 11,8 proc. badanych, w miastach 20-100 tys. – 20,2 proc., w miastach 101-500 tys. – 15,8 proc., natomiast w największych ośrodkach miejskich (powyżej 500 tys.) – 8 proc. W sondażu wzięło udział 1029 osób. Tak duża grupa oznacza, że margines błędu jest niewielki.

Z sondażu wynika, że 25,6 proc. badanych uczęszczało na msze kilka razy w roku, 10 proc. – jeden lub dwa razy

w miesiącu, a 19,5 proc. – raz w tygodniu. Jedynie 3,9 proc. uczniów praktykowało kilka razy w tygodniu. Natomiast ponad 41 proc. osób zadeklarowało, że w ogóle nie praktykuje.

Nieco ponad 4 proc. uczniów podało, że są osobami głęboko wierzącymi, prawie 33 proc. wierzącymi, a 22 proc. zadeklarowało się jako niezdecydowane, ale przywiązane do tradycji religijnej. Jednocześnie 15 proc. określiło siebie jako obojętnych wobec religii, a ponad 17 jako niewierzących. Ponad 8 proc. respondentów zaznaczyło odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Ponad połowa uczniów uczestniczyła w momencie badania w szkolnych lekcjach religii, natomiast 47,5 proc. zadeklarowało, że nie bierze w nich udziału. Do wspólnot, ruchów lub stowarzyszeń religijnych należało jedynie nieco ponad 4 proc. badanych.

Co ze spowiedzią? Ponad 98 proc. uczniów było ochrzczonych, niewiele mniej – ponad 96 proc. – przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej, a 76 proc. do bierzmowania.

OPRAC. EB

WIECEJ NA

WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Od lewej – **Małgorzata Żurkowska** (dyrektor Wydziału Planowania lubelskiego UM), wiceprezydent Lublina **Tomasz Fulara** i **Agnieszka Mochol-Dul** (dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem i Energią) podczas poniedziałkowego ogłoszenia finału negocjacji między przedstawicielami miasta, a deweloperem

FOT. DW

Koniec negocjacji, czas na konsultacje

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Co to zmienia względem pierwotnych propozycji zapisanych w ZPI złożonym w sierpniu ubiegłego roku? Teraz inwestor nie będzie mógł przekazać 75 ha terenów zielonych i tym samym nie ponosić kosztów z tytułu podatku od nieruchomości, dopóki nie wybuduje pełnej infrastruktury parkowej na wspomnianym terenie. O szczegółach

warunków, które wynegocjowały miasto czytamy w komunikacie prasowym Miasta Lublin: - W wyniku negocjacji z inwestorem Lublin zyska tereny pod cele społeczne o łącznej wartości ponad 105 mln zł, w tym ogólnodostępny park dla mieszkańców o wartości ponad 10 mln zł (całość kosztów pokryje inwestor) oraz wpływy do budżetu z podatków i opłaty planistycznej. Ustalono, że opłata ta wyniesie 20% – zamiast pier-

wotnie proponowanych przez firmę TBV 5% – co oznacza, że w przypadku ewentualnej sprzedaży tych terenów przez właściciela, miasto otrzyma ustawową rekompensatę.

Następnym krokiem w ramach procedowanego ZPI są ogólnodostępne konsultacje dla mieszkańców, którzy mogą zapoznać się z dokumentacją i złożyć swoje uwagi w terminie do 21 lipca.

RED

Ci ludzie nie byli z łapanki, nie byli tam za karę

Jeśli jesteś kasjerką w sklepie i wydasz za dużo reszty, to w najlepszym razie potracą ci z pensji, a w najgorszym wylecisz z roboty. Jeśli jesteś przedsiębiorcą i źle obliczysz VAT możesz pójść siedzieć na długie lata. A jeśli jako przewodniczy okręgowej komisji wyborczej wywiniesz jakiś numer przy liczeniu głosów, to włos ci z głowy nie spadnie.

Komuś pomyliły się kupki, ktoś inny zamienił jednego kandydata na drugiego. Ktoś czegoś nie doliczył, ktoś coś przeoczył. No i co takiego się stało? Jesteśmy tylko ludźmi, czynnik ludzki zawinił – słyszę od byłego wiceministra sprawiedliwości. – Każdemu może się zdarzyć.

Otóż nie. Nie może się zdarzyć.

I tu wjeżdżają dwa słowa, stare jak świat. Pierwsze z nich to zaufanie. Zagłosowałam w wyborach prezydenckich, gdyż uwierzyłam, że mój głos ma znaczenie, że KAŻDY głos ma znaczenie. Zaufałam tym słowom, bo

szczerze wierzę w demokrację. Zaufałam państwu i jego mechanizmom, bez cienia wątpliwości, że mój głos trafi tam gdzie powinien.

Dzisiaj jestem zdezorientowana i zawiedziona. Zastanawiam się na którą kupkę trafił mój głos: na prawą, na lewą, a może na tę z dwoma krzyżykami, a więc do kosza. Chciałabym to wiedzieć. I to nie jest jakaś nadmierna ciekawość.

Ilu jest takich jak ja? Szacuję, że mniej więcej pół Polski.

I tu przejdę do drugiego słowa: odpowiedzialność. Państwo wzięło odpowiedzialność za mój głos w momencie, gdy wrzuciłam kartę do urny. Doprecyzuj-

my: państwo ma w tym przypadku imię i nazwisko. Ma twarz. To twarz przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Ten przewodniczący nie jest sam, ma ludzi w komisji. Ci ludzie nie byli z łapanki, nie byli tam za karę, dostali za to robotę pieniądze.

Co z ich odpowiedzialnością za pracę?

Każdy z nas, każdego dnia, bierze odpowiedzialność za to, co robi. Jeśli jesteś kasjerką w sklepie i wydasz za dużo reszty, to w najlepszym razie potracą ci z pensji, a w najgorszym wylecisz z roboty. Jeśli jesteś przedsiębiorcą i źle obliczysz VAT możesz pójść siedzieć na długie lata. A jeśli jako przewodniczy

okręgowej komisji wyborczej wywiniesz jakiś numer przy liczeniu głosów to włos ci z głowy nie spadnie. I w kolejnych wyborach, w kolejnej komisji znów będziesz mógł się wykazać umiejętnością liczenia.

1 lipca 2025 r. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zakończy rozpatrywanie protestów wyborczych. I zdecyduje, co zrobi z zaufaniem Polaków do państwa i z odpowiedzialnością państwa wobec Polaków.

Zdecyduje, czy Polacy pójdą zagłosować w kolejnych wyborach.

Zdecyduje, co dalej z naszą demokracją.



Magdalena Bożko-Miedzwiecka – dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Newsweeku, Newsweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka

dziennikarskich nagród, m.in. Ostrego Pióra Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepka za reportaże historyczne i społeczne, nagród Salus Publica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związku Literackich Polskich.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

„Słowenia to przykład mądrego rozwoju i europejskiej harmonii”

Rozmowa z Tomaszem Kalinowskim, konsulem honorowym Republiki Słowenii w Lublinie i wiceprezesem Związku Konsulów Honorowych RP

Panie konsulu, 25 czerwca to wyjątkowa data dla Słowenii. Jakie znaczenie ma Dzień Państwowości dla Słoweńców?

- To święto, które symbolizuje odwagę i dojrzałość narodu słoweńskiego. W 1991 roku, w momencie rozpadu Jugosławii, Słoweńcy powiedzieli „tak” niepodległości, demokracji i integracji z Europą. Od tego momentu rozpoczęła się nowa karta w historii tego pięknego, górskiego kraju. Dzień Państwowości to nie tylko wspomnienie, ale też okazja do refleksji nad tym, jak wiele udało się osiągnąć.

Jakie zmiany zaszły w Słowenii przez te ponad trzy dekady niepodległości?

- Słowenia przeszła imponującą drogę. Po uzyskaniu niepodległości musiała zmierzyć się z ogromnymi wyzwaniami: transformacją gospodarczą, utratą jugosłowiańskich rynków, wysoką inflacją. Jednak dzięki konsekwentnym reformom, integracji z Unią Europejską i strefą euro, dziś to jedno z najlepiej rozwiniętych państw Europy Środkowej. Proszę sobie wyobrazić – w 1991 roku inflacja sięgała prawie 250 proc., a dziś kraj jest stabilny, innowacyjny i bardzo przyjazny dla inwestorów.

Co decyduje dziś o sile słoweńskiej gospodarki?

- Po pierwsze, znakomita dywersyfikacja. Słowenia opiera się na przemyśle motoryzacyjnym, farmaceutycznym i nowoczesnych usługach. Niemcy są najważniejszym partnerem handlowym, ale rośnie też znaczenie Austrii, Włoch czy Chin. Eksport towarów wysokiej jakości – od elektroniki po leki – to motor gospodarki. Do tego dochodzi prężna turystyka, która z roku na rok bije rekordy.

Czy może Pan wskazać konkretne dane na temat współpracy gospodarczej Polski i Słowenii?

- Z przyjemnością. Wymiana handlowa między Polską a Słowenią dynamicznie się rozwija. Według danych Słoweńskiego Urzędu Statystycznego, wartość eksportu Słowenii do Polski w 2024 roku wyniosła ponad 1,47 miliarda euro, natomiast import z Polski przekroczył 1,35 miliarda euro. Polska należy dziś do dziesiątki największych partnerów handlowych Słowenii. Obie strony dostrzegają duży potencjał w dalszym zacieśnianiu współpracy gospodarczej.

Wspomnił pan o turystyce. Jakie miejsce zajmuje ona w tożsamości Słowenii?

- Ogromne. W 1991 roku kraj odwiedziło niespełna 1,5 miliona osób. W 2018 – już ponad 5,5 miliona. To mówi samo za siebie. Słowenia promuje się jako zielone serce Europy – i słusznie. Przykłada wielką wagę



Pani prezydent Słowenii Nataša Pirc Musar i Konsul Honorowy Słowenii w Lublinie Tomasz Kalinowski

FOT. NADESKANE

do ekologii: 70 proc. odpadów jest dziś segregowanych. To wynik, który wielu większych krajów mogłoby tylko podziwiać. To kraj żyjący w harmonii z przyrodą, zrównoważony i odpowiedzialny.

Czy Polacy również coraz chętniej odwiedzają Słowenię?

- Zdecydowanie. Coraz częściej, jadąc do np. Chorwacji, zatrzymują się na kilka dni, by zwiedzić Słowenię – Lublanę, jezioro Bled, jaskinie Škocjanske. Wielu traktuje ją już jako miejsce docelowe. Wielu Polaków zdobywa najwyższy szczyt Słowenii – Triglav. Turystyka aktywna i przyrodnicza cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Słowenia oferuje wszystko – góry, jeziora, morze – w kompaktowej i dostępnej formie.

A co z winami, z których Słowenia jest znana?

- To temat, który zasługuje na osobną rozmowę. Słoweńskie wino, szczególnie białe, są doceniane w Europie i na świecie. Regiony takie jak Primorska czy Podravje słyną z doskonałych warunków klimatycznych i wielowiekowej tradycji winiarskiej. Coraz częściej trafiają także na polskie stoły i cieszą się zasłużoną renomą.

Czy są jakieś wydarzenia kulturalne, które pokazują bliskość między naszymi krajami?

- Tak, dobrym przykładem jest tegoroczny festiwal „Inne Brzmienia” w Lublinie. Już 6 lipca wystąpi tam Iztok Koren – znakomity słoweński muzyk – w duecie z Raphaelem Rogińskim. Osobiście zaprosiłem artystę i współfinansuję jego pobyt w naszym mieście. Takie inicjatywy budują mosty i pokazują, że kultura ma ogromną moc zbliżania ludzi. **Lublin to miasto studentów. Jak wyglądają relacje akademickie między Polską a Słowenią?**

- Są coraz bardziej intensywne. Coraz więcej studentów z Lublina wybiera Słowenię jako miejsce studiów w ramach programów wymiany. Lublana i Maribor to ośrodki akademickie z bardzo dobrą reputacją. Kraj oferuje wysoki poziom nauczania, nowoczesne podejście do edukacji i bezpieczne, komfortowe warunki życia.

Czy Słowenia mierzy się z podobnymi problemami demograficznymi jak Polska?

- Tak, społeczeństwo się starzeje. W 1991 roku średni wiek obywatela wynosił 35 lat, dziś to już ponad 44. Spada liczba dzieci, rośnie liczba se-

niorów. Zmieniają się też trendy migracyjne – coraz więcej Słoweńców pracuje za granicą, głównie w Niemczech i Austrii. Ale to też kraj, który potrafi przyciągać migrantów. I to także jest wyznacznik jego atrakcyjności.

Jako konsul honorowy Republiki Słowenii, jak widzi pan relacje polsko-słoweńskie?

- Mamy bardzo dobre, coraz intensywniejsze relacje. Łączy nas podobna historia, geografia, ale też europejskie aspiracje i styl myślenia. Dla mieszkańców Lublina i regionu Słowenia to fascynujący kierunek – zarówno turystycznie, jak i biznesowo. Staram się z całych sił promować ten kraj, organizować wydarzenia kulturalne i gospodarcze. Słowenia to niewielkie państwo, ale o ogromnym sercu i dużym potencjale.

Czego życzyłby pan Słoweńcom z okazji ich święta narodowego?

- Nieustającej dumy z własnej historii, pokoju i dalszego rozwoju w duchu solidarności i odpowiedzialności za Europę. Życzę im też, byśmy wspólnie – jako Polacy i Słoweńcy – budowali silną wspólnotę środkowoeuropejską.

ROZMAWIALI: RED

Znów mamy Polaka w kosmosie

DRAGON NA ISS w środę, 25

czerwca, o godz. 8.31 czasu polskiego, rakieta Falcon 9 z kapsułą Dragon i Polakiem na pokładzie, wyrzuciła w stronę Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W czwartek astronauta bezpiecznie dotarł do celu. Pierwszy obywatel naszego kraju znalazł się na ISS.

Sławosz Uznański-Wiśniewski to drugi Polak w historii, który znalazł się w przestrzeni kosmicznej. Amerykańska rakieta w środę rano wystartowała z Przylądka Canaveral na Florydzie, a po niecałej dobie, wyniesiona przez nią kapsuła, dotarła do celu. Tuż po starcie każdy z czwórki astronautów powiedział kilka zdań do swoich rodaków na Ziemi. Zrobił to również Sławosz. – Dziś robimy ogromny krok w stronę przyszłości technologicznej Polski, opartej na nauce, wiedzy i wizji. Niech ta misja będzie początkiem epoki, w której nasza odwaga i nieustępliwość kształtują nowoczesną Polskę dla nas i przyszłych pokoleń. Kosmos zawsze jednoczył ludzi. Zabieram dziś z Ziemi cząstkę każdego z was, waszej siły, waszej nadziei, waszego zaufania – mówił po polsku. – W Kosmosie nie jestem sam. Reprezentuję nas wszystkich. Z całego serca dziękuję wam za zaufanie. Kosmos dla wszystkich. Space for everyone – dodał nasz astronauta.

Wspólnie z Polakiem podróżują:

Peggy Whitson (Amerykanka, dowódca misji), **Shubhanshu Shukla** (pilot z Indii) oraz **Tibor Kapu** (Węgier, specjalista).

Amerykanka poleciała po raz czwarty, dla pozostałych to debiut. Cała czwórka na stacji spędzi około dwóch tygodni. W tym czasie przeprowadzą ok. 60 eksperymentów naukowych, z czego 13 zamówionych przez firmy z polskiego sektora kosmicznego.

Za lot i możliwość badań na stacji Polska zapłaciła 65 mln euro. Celem Ignis (polska nazwa misji) jest rozwój polskiej branży kosmicznej poprzez wspomniane badania, jak wpływ stanu nieważkości na odporność organizmu, test detektora promieniowania, test nowego procesora dla satelitów, testy polimerów chroniących leki przed promieniowaniem kosmicznym itp.

Poprzednim Polakiem w kosmosie 47 lat temu był pil. **Mirosław Hermaszewski**, absolwent dęblińskiej „Szkoły Orłąt” oraz jej późniejszy komendant. Za misję Axiom-4 odpowiada Axiom Space, SpaceX przy współpracy z NASA.

RS



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Koleżance Agnieszce Boryń

wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają: Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

n627

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że zmarł

śp

ANDRZEJ ŻOŁNIEROWICZ

wieloletni Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego
Szkołnego Związku Sportowego w Lublinie
a także

Członek Zarządu naszej firmy,
Człowiek niezmiernie empatyczny, wspierający innych
swoim ogromnym ciepłem, zaangażowaniem
i doświadczeniem.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy
Centrum Usług Szkoleniowych „LIDER”
sp. z o.o. w Lublinie



n626

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

śp

ANDRZEJA ŻOŁNIEROWICZA

współzałożyciela Szkół
prowadzonych przez naszą firmę.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy
Centrum Kształcenia „MENTOR”
sp. z o.o. w Lublinie



n624



FOT. KAE/ARCHIWUM

Marszałek: „Dajcie nam trochę tych pieniędzy!”

SAMORZĄD Zarząd województwa lubelskiego otrzymał od radnych sejmiku wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu. Przed głosowaniem emocji nie krył marszałek Jarosław Stawiarski, który domagał się równego traktowania Lubelszczyzny.

Radosław Szczęch

Czy województwo lubelskie tylko za to, że rządzi nim Prawo i Sprawiedliwość, traktowane jest przez Warszawę gorzej, niż inne regiony kraju? Czy prawdą jest, że setki milionów złotych z planowanych w Lublinie i całym regionie inwestycji obcięto w ramach politycznego rewanżu? Dziśsejsza sesja absolutoryjna w sejmiku województwa dotyczyła nie tylko wykonania budżetu za 2024 rok, ale także kwestii politycznych i rozwojowych.

Przypominamy, że ubiegły rok Województwo Lubelskie zakończyło z dochodami na poziomie 1,77 mld zł oraz wydatkami rządu 1,67 mld zł. Na inwestycje trafiło niecałe 480 mln zł, co stanowiło zaledwie 75 proc. planu. I właśnie ta ostatnia, dość niska wartość, zwróciła uwagę radnych opozycji, w tym Zofii Woźnicy z Koalicji, która wytknęła zarządowi województwa m.in. brak du-

żych projektów inwestycyjnych wpisujących się w cele strategiczne. Pytała choćby o to, co się stało z planami budowy nowego sanatorium czy wprowadzenia lubelskiego bonu turystycznego, zapowiadając jednocześnie sprzeciw swojego ugrupowania dla udzielania zarządowi wotum zaufania i absolutorium.

Lubelskie chwalił natomiast radny **Krzysztof Gałaszkiwicz** z PiS, który przytoczył kilka statystyk plasujących Lubelszczyznę na wysokich pozycjach w kraju, np. w kwestii liczby łóżek szpitalnych na mieszkańca, liczby pielęgniarek i położnych pod tym samym względem, czy miejsc w szkolnych internatach. – Klub radnych PiS będzie głosował za wotum zaufania dla zarządu – zapowiedział.

Wotum zaufania zarząd zdobył 21 głosami, przy 10 przeciw (opozycja) i jednym wstrzymującym się. Radni sejmiku przyjęli również sprawozdanie z wykonania

budżetu. Przypominamy, że na koniec 2024 roku zadłużenie Województwa Lubelskiego niecałe 230 mln zł.

Tuż przed głosowaniem nad absolutorium głos zabral marszałek **Jarosław Stawiarski**, który odpowiadając radnym opozycji na pytanie o brakujące 25 proc. planu wydatków majątkowych – nie grył się w język.

– Wysoka komisja z programu Polska Wschodnia odrzuciła nasz wniosek o Blue Valley. Nasz udział w tym turystycznym projekcie wynosił 156 mln zł. Nie ma tego już, nie będziemy robić tej ścieżki rowerowej. Polska Wschodnia odrzuciła także nasze cztery wnioski na drogi, w Sosnowicy, Łęcznej, Urzędowie i do granicy państwa. Jesteśmy jedynym województwem karanym za to, że rządzi tutaj PiS. Zabrano nam w sposób beczelny 400 mln zł. (...) To są nasze pieniądze, one nam się zwyczajnie należą – grzmiał marszałek, przytaczając zasłyszana opinię jakoby minister fun-

duś i polityki regionalnej, **Katarzyna Pełczyńska-Nalecz**, słysząc o województwie lubelskim miała dostawać „febry”.

Jarosław Stawiarski dopominał się również o rozwój kardiologii szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej. Chodzi o nowe skrzydło warte ponad 300 mln zł. – Kto nam blokuje te pieniądze? Jakież tajemne siły? Tu ma być tylko bieda? – dopytywał ironicznie zwracając się do samorządowców reprezentujących partie rządzące – PO, PSL i Polskę250. – Dajcie Lubelszczyźnie trochę tych pieniędzy, które nam się należą! Nie karzcie nas za to, że ludzie tutaj inaczej myślą, że też chcą żyć w sposób nowoczesny – apelował.

Zarząd, co nie było żadną niespodzianką, absolutorium również otrzymał (21 do 10). Przeciwnie głosowali radni opozycji. Prawica władze województwa w kontekście prowadzonej polityki finansowej poparła.

Rozpoczyna się rozbudowa al. Unii Lubelskiej

LUBLIN Od najbliższego poniedziałku 30 czerwca, od wczesnych godzin porannych, kierowców w Lublinie czekają poważne zmiany w organizacji ruchu. Ma to związek z rozpoczęciem rozbudowy al. Unii Lubelskiej. Zakres zmian obejmie m.in. rondo Mohyły, gdzie kierowcy jadący na wprost będą

mogli skorzystać z dwóch pasów ruchu. Z kolei prawy pas zostanie zarezerwowany wyłącznie dla komunikacji zbiorowej, z możliwością skrętu w prawo w al. Tysiąclecia.

Największe utrudnienia wystąpią na odcinku al. Unii Lubelskiej od skrzyżowania z VIVO do skrzyżowania z ul.

Zamojską. Zamknięte zostaną dwa pasy ruchu i ciąg pieszo-rowerowy po stronie Targu pod Zamkiem. Dla komunikacji miejskiej, służb ratowniczych i komunalnych zostanie udostępniony tylko skrajny lewy pas. Pozostali kierowcy będą poruszać się jednym pasem wyznaczonym na przeciwnej jezdni

– pod prąd. Ruch zostanie skierowany na przebieżkę w rejonie skrzyżowania z ul. Zamojską, gdzie nastąpi kolejne zawężenie do jednego pasa w kierunku ronda Lubelskiego Lipca '80. Nie będzie możliwy skręt w ul. Zamojską.

ARTS

• WIĘCEJ NA

WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Sieć Dino otwiera coraz więcej sklepów, kontynuując swoją ekspansję we wschodniej Polsce

FOT. DINO POLSKA/FB

W regionie przybędzie sklepów Dino

Radosław Szczęch

WKRÓTCE W POWIECIE PUŁAWSKIM

W Górze Puławskiej i Kurowie pojawią się sklepy Dino. Największa polska sieć handlowa stale powiększa liczbę swoich lokali. Obecnie w całym kraju posiada już prawie 2,8 tys. sklepów. Gdzie jeszcze możemy się ich spodziewać? Placówki mają stanąć m.in. w powiecie łukowskim, kraśnickim i tomaszowskim.

Polacy przyzwyczaili się już do tego, że codzienne zakupy robią w sklepach zagranicznych, które zdominowały całą branżę. Mamy więc portugalską Biedronkę, amerykańską Żabkę, niemieckiego Lidl, Kaufland, czy Aldi, duńskie Netto, litewską Stokrotkę, francuskiego Carrefoura i Auchan itd. Polskich sklepów, w których można kupić świeże pieczywo, wędlinę i wodę mineralną nadal jest niewiele, ale jedna sieć od lat rośnie w siłę. To krotoszyńskie Dino, należące do polskiego miliardera, **Tomasza Biernackiego**.

Grupa Dino na koniec marca tego roku miała 2746 sklepów, a obecnie ich liczba najpewniej oscyluje wokół 2800 punktów. Najwięcej znajduje się w zachodniej części kraju, ale ekspansja na wschód nie zatrzymuje się, co możemy obserwować

m.in. w powiecie puławskim. Pierwsze Dino pojawiły się już kilka lat temu w Klemetowicach i Janowcu. Obecnie sklepy z czerwonym szyldem działają także w Bronowicach i Żyrzynie, a od kilku tygodni także w Baranowie.

W maju władze powiatu puławskiego wydały pozwolenie na budowę kolejnego sklepu tej sieci. Dino stanie na rogu ulic Radomskiej i Janowieckiej w Górze Puławskiej, niedaleko skrzyżowania ze światłami. W starostwie rozpatrywany jest jeszcze wniosek o wydanie pozwolenia na budowę sklepu w Kurowie. Chodzi o działkę pomiędzy stacją paliw a centrum ogrodniczym "Matraszek" przy ul. Lubelskiej, czyli drodze wojewódzkiej w kierunku m.in. Markuszowa.

Dino otwiera około 300 nowych sklepów rocznie. Wiemy już, że nowe sklepy, nie licząc wymienionych wyżej, pojawią się m.in. w **Zastawiu** (powiat łukowski), **Kłoczewie** (rycki), **Wierzbicy** (kraśnicki), **Zalesiu** (białski) i **Splawach Pierwszych** (kraśnicki). W planach sieci są także lokalizacje w: **Tomaszowie Lubelskim**, **Firleju** (lubartowski), **Tyszowcach** (tomaszowski), **Starej Wsi** (łukowski), **Turzych Rogach** (łukowski), czy **Gościeradowie** (kraśnicki).

Nigeryjski gang rozbity

Policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości z Lublina rozpracowali zorganizowaną grupę przestępczą, która wylądowała pieniądze m.in. metodą na amerykańskiego żołnierza. W sprawie zatrzymano czterech Nigeryjczyków. Grupa miała zakładać rachunki bankowe do przyjmowania środków pochodzących z oszustw metodą na tzw. amerykańskiego żołnierza oraz BEC (Business Email Compromise). Następnie pieniądze transferowano na kolejne konta. Podejrzany Nigeryjczyk wpadł w Warszawie i usłyszał zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, oszustw oraz prania pieniędzy pochodzących z tego procederu.

Sąd Rejonowy w Lublinie zastosował wobec mężczyzny 3-miesięczny areszt. - Metoda działania sprawców polegała na nawiązywaniu kontaktu z ofiarą przy wykorzystaniu fałszywych tożsamości m.in. amerykańskiego żołnierza, lekarza lub innego pracownika, który przebywał na misjach pokojowych. Nawiązywane na portalach społecznościowych silne więzi emocjonalne, prowadziły do przekazywania przez pokrzywdzone osoby środków pieniężnych w różnych kwotach. Do tych oszustw wykorzystywano metody socjotechniki- opisuje Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości.

OPRAC. EB

Gniazdo węży na cmentarzu

„MOŻNA UMRZEĆ ZE STRACHU” Niecodzienna sytuacja na cmentarzu komunalnym w Chełmie – pośród nagrobków zamieszkały zaskrońce. Choć widok węży wywołał u niektórych panikę, specjaliści uspokajają, że nie ma powodów do strachu.

Spacer po cmentarzu zamienił się w przygodę z dreszczykiem. Internauci donoszą, że podczas wizyty na chełmskiej nekropolii natknęli się na gniazdo

węży, które mogło liczyć nawet kilkanaście osobników. Zwierzęta schowały się w jednym z grobowców, wywołując niemałe poruszenie.

– Dziś natknęliśmy się na gniazdo węży, było ich z 10 różnej wielkości. Proszę patrzeć pod nogi, bo można naprawdę umrzeć ze strachu – brzmiał wpis na lokalnej grupie w mediach społecznościowych.

Na szczęście, jak uspokaja zarządca cmentarza, nie

są to żadne niebezpieczne gady. To zaskrońce – niegroźne, niejadowite i płochliwe węże, które po prostu wybrały sobie spokojne miejsce do bytowania.

“Zaskrońce nie atakują ludzi, a na widok człowieka same uciekają” – czytamy w komunikacie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie.

Zaskroniec objęty jest częściową ochroną gatunkową. Nie wolno go zabijać, płoszyć, łapać ani niszczyć

jego siedlisk. Co więcej, jego obecność przynosi przyrodzie realne korzyści – zaskrońce żywią się m.in. gryzoniami i płazami, regulując populacje drobnych zwierząt.

MPGK apeluje o ostrożność, zwłaszcza w miejscach porośniętych wysoką trawą. “Nie należy próbować przeganiać węży, dotykać ich ani zbliżać się do nich”. Najlepiej zachować spokój i pozwolić im się oddalić.

KAMPOM

R E K L A M A



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 8h, 8i i 8j w związku z art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały **Nr 1713/LVII/2024** Rady Miasta Lublin z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - **część VI w rejonie ulicy Wacława Sieroszewskiego** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin
- **część VI w rejonie ulicy Wacława Sieroszewskiego** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 30 czerwca 2025 r. do 30 lipca 2025 r.**

Z dokumentacją projektu planu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1116, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w formach:

1. zbierania **uwag** w terminie **od 30 czerwca 2025 r. do 30 lipca 2025 r.**
2. **spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektu planu, które odbędzie się **w dniu 17 lipca 2025 r. o godz. 15:30 w Urzędzie Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, sala konferencyjna nr 252, II piętro.** Chęć wzięcia udziału w spotkaniu otwartym proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 16 lipca 2025 r.
3. **dyżurów projektanta**, które odbędą się **w dniu 8 lipca 2025 r.** w godz. 15:30 - 16:30 oraz **w dniu 15 lipca 2025 r.** w godz. 15:30 - 16:30 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1116.

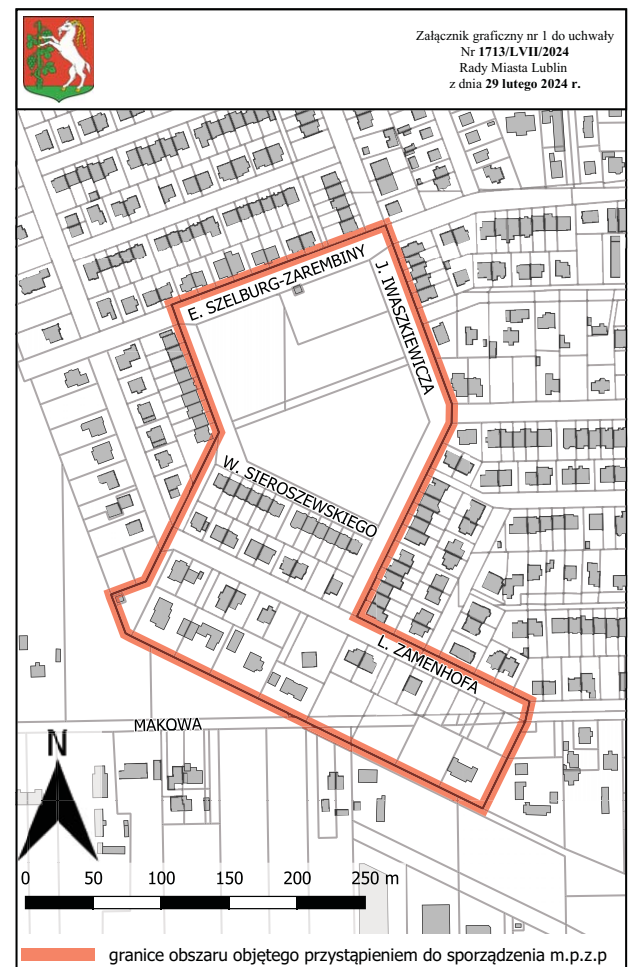
Zgodnie z art. 8i ust. 6 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 lipca 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679

z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



Joanna Mucha odchodzi z MEN

LUBELSKA DYMISJA W RZĄDZIE

Joanna Mucha zrezygnowała z teki wiceminister edukacji. Pochodząca z Lublina wiceszefowa Polski 2050, pełniła swoją funkcję od grudnia 2023 roku.

Informację potwierdził w poniedziałek rzecznik rządu **Adam Szłapka**. Jej dymisja trafiła już na biurko szefa rządu **Donalda Tuska**. Decyzja ma być pokłosiem jej konfliktu z politykami z Koalicji Obywatelskiej. Po przegranych przez Rafała Trzaskowskiego wyborach Mucha wielokrotnie krytykowała członków partii Donalda Tuska. - Platforma od kilku lat przegrywa wybory i nie ma tam najmniejszej refleksji, że to ich wina. Premier Donald Tusk wezwał, aby ewentualną krytykę formułować po cichu. Ja tę krytykę po cichu formułowałam przez lata. A teraz jest moment, by mówić głośno – powiedziała niedawno dotychczasowa wiceminister.

W poniedziałek w swoich mediach społecznościowych opublikowała oświadczenie. "Przez ostatnie miesiące pracowałam intensywnie nad projektami, które – głęboko w to wierzę – mogły zmieniać polską szkołę. Niestety, mimo wielu prób i rozmów, nie udało się zbudować po-

parcia dla ich realizacji w kierownictwie MEN i w rządzie. W tej sytuacji kontynuowanie pracy na dotychczasowym stanowisku uznałam za niezasadne" - pisze Mucha. I zapewnia, że "w sprawach, w których może być pomocna, pozostaje do dyspozycji rządu Koalicji 15 października".

W MEN odpowiadała za kwestie finansowe, w tym za fundusze strukturalne w obszarze oświaty i wychowania, współpracę międzynarodową, wymianę młodzieży, oświatę polonijną i polską za granicą oraz promocję polskiego systemu oświaty oraz upowszechniania języka polskiego jako języka obcego za granicą.

Z wykształcenia jest ekonomistką, absolwentką studiów w zakresie zarządzania, a także studiów podyplomowych z ekonomiki zdrowia na Uniwersytecie Warszawskim. W 2007 roku obroniła doktorat z ekonomii zdrowia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W latach 2002-2010 była asystentką w Instytucie Ekonomii KUL. W latach 2011-2013 pełniła urząd ministra sportu i turystyki w rządzie Donalda Tuska. Jest wykładowczynią na Uniwersytecie SWPS.

PAP-EB



FOT. JOANNA MUCHA/FACEBOOK

Radni jednomyślni, zaufanie dla Maja

PUŁAWY Podczas śródowej sesji puławscy radni, co nie zdarza się często, byli jednomyślni. Uchwały o wotum zaufania, przyjęcia sprawozdania budżetu i absolutorium dla prezydenta Pawła Maja, przyjęto przez głosów sprzeciwu.

Radosław Szczęch

W zeszłym roku prezydent Puław po długiej przerwie mógł cieszyć się wotum zaufania i absolutorium, ale za sobą miał wtedy zaledwie 11 radnych – głównie Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi. Tym razem wszystkie trzy uchwały **Paweł Maj** otrzymał uzyskując rzadko spotykaną w Puławach jednomyślność rady. Za wotum zaufania, sprawozdaniem i absolutorium opowiedziało się 18 radnych – wszyscy obecni na sali. W tym radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej.

Potrzebny nowy impuls

Nie oznacza to jednak, że podczas obrad padały jedynie pochwały. W trakcie dyskusji nad raportem o stanie miasta wiele gorzkich słów padło ze strony puławianki, która jako jedyna osoba spoza rady zdecydowała się zebrać podpisy, by zabrać głos w debacie. **Maryla Malinowska** zaczęła od narzekania na puławian, którzy jej zdaniem „nie są zainteresowani” sprawami swojego miasta. Przekonywała, że Zakłady Azotowe same nie wystarczą do rozwoju Puław, wspominała również o demograficznym kryzysie, wyjazdach młodych i zwiłaniu się drobnych przedsiębiorców. – Potrzebny jest szokowy i szybki skok do przodu – zaleciła mając na myśli impuls rozwojowy porównywalny z budową kombinatu chemicznego w latach 60-tych XX wieku.

Nieme dyskusje

W dyskusji wzięli udział również radni. **Ewa Wójcik**



FOT. PMAJ/FB

przyznała, że brakuje jej atmosfery do dyskusji nad sprawami miasta, a miejskie komisje nazywała niemymi. Uczestnictwo w takich, kiedy nikt nie zabiera głosu, nazywała smutnym doświadczeniem, zachęcając prezydenta do wyznaczania miastu celów i większej otwartości na dialog.

Z kolei radny **Marcin Sadura** (KO) wyznał, że brakuje mu mocniejszych cięć bu-

dżetowych, które miałyby się opłacić w dłuższej perspektywie. – Życzę prezydentowi odwagi i chęci – wyznał.

Radny **Sławomir Sereżyn** (Polska 2050) pytał o pomysły na zatrzymanie młodych, zgadzając się z Marylą Malinowską co do istotnej roli budownictwa społecznego jako formy zachęty do pozostania w Puławach. Wspominał również o nadal wysokim zadłużeniu (162 mln zł)

ale biorąc pod uwagę skalę zeszłorocznych inwestycji, zwalczając w drogi i obiekty sportowe, szala pozytywnych przewyższyła negatywy.

Nie zabronimy domku na wsi

Co na to wszystko prezydent? **Paweł Maj** wskazał na szybko rozbudowujące się gminy wokół miasta, którym nie brakuje zarówno terenów pod budownictwo mieszkaniowe, jak i inwestycje. – Nie możemy zabraniać ludziom tego, że chcą mieć domek i budować się pod miastem – zauważył. Jako przykład działania w stronę przyspieszenia zagospodarowania ziemi leżącej w granicach miasta wskazał nową ulicę do terenów przemysłowych na os. Wólka Profecka oraz rozmowy z zarządem Azotów o możliwości wykorzystania części gruntów należących do kombinatu, na potrzeby lokalnych firm.

W poszukiwaniu optymizmu

Po uzyskaniu absolutorium **Maj** podziękował radnym za pozytywną ocenę. – Życzę więcej optymizmu i patrzenia w przyszłość naszego pięknego, zielonego miasta – powiedział prezydent.

Na koniec kilka danych: dochody Puław w 2024 roku wyniosły niecałe 377 mln zł, a wydatki przekroczyły 390 mln zł. Rok zakończył się ponad 15-milionowym deficytem. Wspomniane już zadłużenie na koniec zeszłego roku wynosiło 162 mln zł. W tym roku, zgodnie z prognozą, ma spaść do 155 milionów.

Biłgoraj miastem z punktem paszportowym

ZAMIAST DO ZAMOŚCIA...

Mieszkańcy Biłgoraja i całego powiatu nie muszą już jeździć do Zamościa by wyrobić paszport. W poniedziałek w mieście otwarto kolejny w regionie punkt paszportowy. Umiejscowiono go w budynku Urzędu Gminy Biłgoraj przy ul. Generała Ko-

morowskiego 3. To kolejny po Puławach, Świdniku, Kraśniku, Krasnymstawie i Lubartowie.

W uroczystym otwarciu udział wzięli wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski** i jego zastępca **Wojciech Wołoch**. – Bardzo się cieszymy, że możemy otworzyć kolejny

Terenowy Punkt Paszportowy. Tym samym – zwiększyć dostępność do usług publicznych, do możliwości wyrobienia tego niezmiennie istotnego dokumentu. Mieszkańcy Biłgoraja nie będą musieli przejeżdżać do siedziby LUW, tylko będą mieli możliwość skorzystania z tej usługi na

miejsku – powiedział Komorski.

Nowe biuro znajduje się na pierwszym piętrze i czynne będzie od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 12:00.

Oprócz wymienionych wcześniej punktów paszportowych, mieszkańcy woje-

wództwa lubelskiego mogą wyrobić dokument w delegaturach Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej oraz Lublinie przy ulicy Lubomelskiej.

W planach są otwarcia kolejnych punktów – w Hrubieszowie oraz Łukowie.

– Będziemy analizować kolejne potrzeby i możliwość uruchomienia kolejnych punktów. Dokładnie tak, jak robimy to ze zwiększeniem dostępności do usług medycznych i otwieraniem kolejnych stacji pogotowia ratunkowego – dodaje Komorski.

OPRAC. IC

Perspektywiczne uczelnie w rankingu Perspektyw

LUBELSKIE UM I UMCS DO GÓRY Na której lubelskiej uczelni warto studiować? Która z nich jest najlepsza? Portal Perspektywy opublikował ranking najlepszych uczelni w Polsce. Na którym miejscu uplasowały się lubelskie uniwersytety?

Czerwiec to czas, gdy maturzyści już oczekują na wyniki egzaminów maturalnych i myślą o dalszej przyszłości. Dokumenty na uczelnie już pewnie mają złożone, ale warto sprawdzić czy wybrali najlepsze. Ranking najlepszych szkół wyższych opublikował portal edukacyjny Perspektywy, który zajmuje się tym już od 2000 roku. - Ranking Szkół Wyższych Perspektywy od początku jest przede wszystkim adresowany do kandydatów na studia, którym chcemy pomóc w wyborze kierunku studiów i uczelni – poprzez dostarczenie właściwych informacji we właściwym momencie. W czasach dramatycznie szybkich zmian cywilizacyjnych – technologicznych, społeczno-politycznych i gospodarczych – ta wiedza jest dla nich jeszcze cenniejsza - tłumaczy twórca rankingu.

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy to obecnie trzy rankingi, wzajemnie się uzupełniające:

- * **Ranking Uczelni Akademickich** obejmujący niemal wszystkie (z wyjątkiem artystycznych) szkoły wyższe w kraju, posiadające co najmniej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora;
- * **Ranking Kierunków Studiów**, obejmujący w tym roku 75 głównych kierunków lub grup kierunków studiów w uczelniach akademickich;
- * **Ranking Uczelni Zawodowych** obejmujący uczelnie publiczne i niepubliczne kształcące na poziomie magisterskim, który publikowany jest w tym roku po raz pierwszy (w poprzednich latach publikowane były w tej grupie uczelnie oddzielne rankingi uczelnie publicznych i niepublicznych).

Raczej nikogo nie zdziwi fakt, że w kategorii uczelni akademickich zwyciężył Uniwersytet Warszawski. Na drugim miejscu znalazł się Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, a podium zamyka Politechnika Warszawska.



FOT. DW/ARCHIWUM

LUBELSKIE PLUSY I MINUSY

Wśród uczelni z Lublina najwyżej, na 21 miejscu, uplasował się **Uniwersytet Medyczny**. W porównaniu z zeszłym rokiem wskoczył oczko wyżej. - Osiągnięty wynik to rezultat zaangażowania i konsekwentnej pracy całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Naszym wspólnym celem jest nieustanne podnoszenie standardów kształcenia, rozwijanie nowoczesnych kierunków studiów oraz zapewnianie studentom najlepszych warunków do nauki, rozwoju i zdobywania doświadczeń zawodowych - informują władze uczelni. Poprawę odnotowano również wśród uczelni medycznych – UM Lublin awansował z 8 na 6 miejsce.

33 miejsce w rankingu ogólnopolskim zajęła **Politechnika Lubelska**. Uczelnia zachowała ubiegłoroczną pozycję. Skok z 48 miejsca odnotował **Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej**. Uczelnia załapała się na pierwszą „50”, zajmując 45 miejsce, ex-aequo z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurski w Olsztynie i Akademią Finansów i Biznesu Vistula. **Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II** zajął 50 miejsce. Katolicka uczelnia odnotowała spadek - i to spory - w zeszłym roku zajęła 39 miejsce. Ranking lubelski zamyka **Uniwersytet Przyrodniczy**, który znalazł się w przedziale 61-72. Ten uniwersytet również odnotował spadek - w zeszłym roku znajdował się w przedziale 55-60.

RANKING UCZELNI ZAWODOWYCH

Pierwsze miejsce w województwie i 5 w rankingu ogólnopolskim przypadło **Akademii Białskiej im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej**. Oczko niżej znalazła się **Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie**. 20 miejsce należy do **Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji**, a 23 lokatę uzyskała **Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie**. W przedziale 51-63 znalazła się **Akademia Zamojska**. Na liście w przedziale 90+ znajdziemy **Akademię Nauk Społecznych i Medycznych w Lublinie**.



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie

zatwierdzono projekt i wydano decyzję nr 432/25 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Rozbudowa i przebudowa odcinka drogi gminnej nr 106746L – ul. Trześniowskiej wraz z budową skrzyżowania z ul. Paprociową i ul. bez nazwy (przedłużenie ul. Świdnickiej), rozbudowa odcinka drogi gminnej nr 106527L - ul. Paprociowej, budowa odcinka planowanej drogi gminnej bez nazwy (przedłużenie ul. Świdnickiej) wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowa budynku socjalno-sanitarnego z instalacjami i przyłączami: wodociągowym i kanalizacji sanitarnej, budowa i przebudowa sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej z przyłączami, budowa i przebudowa sieci wodociągowej z przyłączami, budowa i przebudowa sieci elektroenergetycznej SN ze stacją transformatorową i sieci NN, budowa kanalizacji światłowodowej RHDPE, budowa stacji ładowania pojazdów wraz z zasilaniem oraz instalacją monitoringu wizyjnego,

w związku z projektem budowy węzła przesiadkowego przy przystanku PKP Ponikwoda w Lublinie planowanego do dofinansowania ze środków UE w ramach programu pn. „Rozwój zintegrowanego systemu transportu publicznego na terenie miasta Lublin” na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106746L – ul. Trześniowskiej	
Miasto Lublin, obręb 0047 – Zygmuntołów	
Ark. 2	46, 44/1, 31/1, 30/13, 30/19, 30/21, 30/12
Ark. 3	5/47, 11/1, 5/13, 5/29, 11/3, 5/28, 5/14, 5/80
Ark. 4	2/5, 2/11, 2/18, 2/40, 1/6, 1/26, 1/24, 1/27

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106527L - ul. Paprociowej	
Miasto Lublin, obręb 0047 – Zygmuntołów	
Ark. 2	45/1, 10/2, 10/8

pod budowę planowanej drogi gminnej bez nazwy – przedłużenie ul. Świdnickiej	
Miasto Lublin, obręb 0047 – Zygmuntołów	
Ark. 4	1/28, 1/22, 7/28, 7/26
Ark. 6	1/26, 2/68, 2/73, 2/74, 2/69, 3/16, 4/22, 5, 4/19, 4/20
Ark. 7	1/1, 2/1, 3/4

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi gminnej nr 106746L – ul. Trześniowskiej	
Miasto Lublin, obręb 0047 – Zygmuntołów	
Ark. 3	5/54, 5/46, 11/1
Ark. 4	3/37, 3/39, 2/5

pod budowę i przebudowę zjazdów	
Miasto Lublin, obręb 0047 – Zygmuntołów	
Ark. 4	1/25
Ark. 7	1/2, 2/2

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0047 – Zygmuntołów	
Ark. 3	5/73
Ark. 4	1/25
Ark. 6	5, 4/7
Ark. 7	3/2, 3/3, 52/1, 52/2, 5/1, 5/2, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13/6, 13/5

działki stanowiące tereny linii kolejowych	
Miasto Lublin, obręb 0038 - Trześniów	
Ark. 7	268/2
Ark. 9	268/3
Ark. 13	268/4

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Nr 432/25 z dnia 20 czerwca 2025 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Nie żyje policjant

RADZYN PODLASKI Do tragedii doszło 18 czerwca. – Funkcjonariusz zmarł w środę wieczorem w swoim domu. Był po służbie – mówi podkomisarz **Piotr Mucha**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim. – Wstępne ustalenia wskazują, że do jego śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie. To tragiczne zdarzenie nie miało związku ze służbą. Rodzina zmarłego została objęta pomocą psychologa. Przedwcześnie śmierć policjanta to również ogromny smutek dla całego policyjnego środowiska, jego kolegów, przełożonych oraz mieszkańców, którym na co dzień pomagał – przyznaje rzecznik.

Wiadomo, że w tej sprawie śledztwo wszczęła prokuratura. Zaplanowana jest sekcja zwłok. Na razie śledczy nie ujawniają przyczyny śmierci. Lokalne media podają, że policjant nie przechowywał w domu broni służbowej.

EB



100 etatów w Straży Granicznej

CHEŁM Straż Graniczna nadal poszukuje chętnych do służby. W tym roku chce przyjąć 100 nowych funkcjonariuszy w Lubelskiem. Wiadomo, ile można zarobić.

W Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej praca będzie polegać na ochronie granicy państwowej, w szczególności na odcinkach zagrożonych nielegalną migracją. Jest również specjalna oferta służby dla byłych funkcjonariuszy SG. Będą oni mogli pełnić służbę w nowo powstającym centrum monitoringu w komendzie NOSG w Chełmie. – Funkcjonariusze będą również m.in. interweniowali w pododdziałach zwartych w sytuacji zbiorowego przekroczenia granicy państwowej, a także doprowadzali cudzoziemców do sądów i prokuratur. Kontrakty można zawierać na czas od 3 do 5 lat. Pierwszy rok w tej służbie jest jednocześnie okresem próbnym – przypomina major **Dariusz Sienicki**, rzecznik NOSG.

Pierwszym krokiem rekrutacji jest złożenie dokumentów, później jest rozmowa kwalifikacyjna połączona ze sprawdzianem wiedzy ogólnej, test sprawności fizycznej i badanie psychologiczne. – Kandydaci będą też objęci postępowaniem sprawdzającym określonym w przepisach o ochronie informacji niejawnych. Po komisji lekarskiej, która ustali ich zdolność fizyczną i psychiczną do służby, nowo przyjęci funkcjonariusze zostaną skierowani na kilkutygodniowe szkolenie podstawowe, by po nim podjąć już swoje obowiązki w bezpośredniej ochronie granicy państwowej – zaznacza major Sienicki.

O przyjęcie do służby kontraktowej mogą ubiegać się też osoby bez średniego wykształcenia, o ile posiadają specjalistyczne kwalifikacje, uprawnienia, doświadczenie

zawodowe lub umiejętności potrzebne w Straży Granicznej.

Na początek miesięczne wynagrodzenie na rękę wynosi 6 tys. zł (osoby do 26. roku życia, bez wysługi lat). Do tego dochodzi m.in. tzw. trzynastka, dodatek za wysługę oraz inne należności i świadczenia.

Nadbużański Oddział Straży Granicznej ochrania odcinek granicy państwowej o długości 467,57 km. Służbę pełni tu około 3 tysięcy funkcjonariuszy i pracowników. Oddziałowi podlega 20 placówek: 7 na granicy z Białorusią, 11 na granicy z Ukrainą oraz 2 w głębi kraju. W ramach Placówki SG w Białej Podlaskiej funkcjonuje Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców.

• WIĘCEJ INFORMACJI O NABORZE NA STRONIE NOSG. OPRAC. EB

Zielone światło dla drogi

NA S17 Lubelski odcinek drogi ekspresowej S17 wydłuży się o kolejne kilometry. Wojewoda lubelski właśnie wydał decyzję ZRID dla fragmentu trasy Zamość Wschód – Zamość Południe. Oznacza to, że wykonawca – firma Budimex – może ruszyć z budową. Inwestycja ma pochłonąć ponad 440 mln zł. – Planujemy, że budowa rozpocznie się w trzecim kwartale tego roku – zapowiada **Łukasz Minkiewicz**, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA.

Nowy 12,5-kilometrowy odcinek ekspresówki zostanie poprowadzony po wschodniej stronie obecnej DK17. Zacznie się na węźle Zamość Wschód (skrzyżowanie z DK74 w Jarosławcu), ominię Barchaczów i Łabunie, a zakończy się na węźle Zamość Południe w pobliżu Wólki Łabuńskiej. – Na całej trasie zaplanowano dwa pasy ruchu w obu kierunkach oraz pasy awaryjne. Powstaną również drogi lokalne, dziewięć wiaduktów i most – wylicza Minkiewicz.

Inwestycja obejmie też modernizację fragmentu drogi krajowej nr 74 – od granic Zamościa do Jarosławca. Ten odcinek będzie częściowo przebudowany,

a częściowo poprowadzony nowym śladem, omijając zabudowę od strony południowej. – Dzięki temu rozwiązaniu, które zaproponował wykonawca, wyprowadzimy ruch poza obszar zabudowy i unikniemy wyburzeń kilkunastu budynków w Jarosławcu – tłumaczy przedstawiciel GDDKiA.

ZRID to nie tylko zielone światło dla prac budowlanych. To również uruchomienie procedury odszkodowawczej za przejęte nieruchomości. Wyceny dokonają niezależni rzeczoznawcy powołani przez wojewodę, a odszkodowania wypłaci GDDKiA.

Odcinek Zamość Wschód – Zamość Południe to fragment większej układanki – blisko 125-kilometrowej trasy od Piasiek pod Lublinem do Hrebennego, tuż przy granicy z Ukrainą. Część odcinków już ma pozwolenia na budowę (np. Tomaszów Lubelski – Hrebenne), inne – jak Zamość Południe – Tomaszów Lubelski Północ – mają ruszyć jeszcze w tym roku.

Większość trasy ma być gotowa na przełomie 2027 i 2028 roku, ale całościowe zakończenie inwestycji planowane jest na 2030 r.

PAP-IC



FOT. POLICJA

Zatrzymania po strzelaninie

POWIAT LUBELSKI 24 kwietnia pod pizzerią w Niemcach pod Lublinem doszło do strzelaniny. Pod lokal podjechało samochodami kilku mężczyzn. Zaczęli wybijać szyby w zaparkowanym aucie. W kolejny mieli rzucić łatwopalną substancją. Z relacji świadków wynikało, że doszło do awantury i padły strzały. W tle – porachunki zwaśnionych grup. Policja właśnie zatrzymała w tej sprawie trzech mężczyzn. Wszyscy usłyszeli zarzuty.

W dniu strzelaniny do szpitala w Lublinie trafiło dwóch mężczyzn z ranami postrzałowymi. Stan jednego był cięż-

ki. – Podczas oględzin pod lokalem gastronomicznym w Niemcach policjanci znaleźli kilka łusek, nabój, a także kije golfowe, nóż oraz młotek. Wszystko wskazywało na to, że zdarzenie miało charakter kryminalny, a jego uczestnicy znali się. Mogło dojść do porachunków zwaśnionych grup – relacjonuje nadkomisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Prokuratura Okręgowa wszczęła śledztwo w tej sprawie. W ubiegłym tygodniu kryminalni i kontrterrorysty z lubelskiej komendy weszli do

mieszkania w Łukowie. – Mieli informacje, że to właśnie tam mogą przebywać m.in. dwaj mężczyźni podejrzewani o udział w pobiciu – zaznacza rzecznik KWP.

W trakcie zatrzymania, jeden z mężczyzn próbował uciec przeskakując na sąsiedni balkon. Kontrterrorysty szybko to opanowali. – Podczas tej dynamicznej akcji, policjanci ujawnili i zabezpieczyli w mieszkaniu broń palną krótką z podpiętym magazynkiem i tłumikiem, a także blisko 50 sztuk ostrej amunicji – dodaje nadkomisarz Fijołek.

49-latek, 43-latek i 39-latek trafili do policyjnego aresztu i usłyszeli zarzuty. Dwaj odpowiedzą za udział w pobiciu z użyciem broni palnej oraz narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, a także spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jednego z pokrzywdzonych mężczyzn. Wszyscy zatrzymani są podejrzani o nielegalne posiadanie broni palnej i amunicji. Do aresztu trafili na trzy miesiące.

OPRAC. EB

WSEI uhonorowała Leszka Balcerowicza

NAUKA Tytuł doktora honoris causa Lubelskiej Akademii **WSEI** otrzymał w środę profesor **Leszek Balcerowicz**. Nadanie tytułu jest o tyle wyjątkowe, że na tej uczelni odbyło się po raz pierwszy, a zbiegło się z jej 25-leciem.

Cieszę się, że pan profesor zechciał przyjąć nasze zaproszenie i to odznaczenie, które jak już powiedziałem jest odznaczeniem należnym dla niego, za jego wkład, za jego o pracę na rzecz rozwoju naszego kraju – mówił prof. dr hab. inż. **Marek Opielak**, rektor Akademii WSEI. – To właśnie dzięki panu profesorowi nie muszę mylić zer na banknotach.

Autorem laudacji był prof. dr hab. **Andrzej Cwynar**. – Dla mnie to jest taka swoista sentymentalna podróż, bo ja studia zaczynałem w 1994 roku i dobrze pamiętam te pierwsze zajęcia, raptem kilka lat po słynnym planie Balcerowicza i przez myśl mi nie przeszło w ciągu tej już dwudziestokilkuletniej kariery, że będę miał ten wielki zaszczyt wystąpić w roli promotora właśnie pana profesora – rozpoczął.

Dr hab. **Leszek Balcerowicz** – ekonomista, wieloletni wykładowca akademicki, autor licznych publikacji naukowych i książek, a także ceniony polityk i reformator gospodarczy. Uważany jest za jednego z głównych architektów transformacji ustrojowej Polski po 1989 roku. W latach 1989-1991, jako wicepremier i minister finansów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, przygotował i wdrożył pakiet reform gospodarczych, znany powszechnie jako „Plan Balcerowicza”. Umożliwił on Polsce przejście od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej. Program reform obejmował m.in. liberalizację cen, otwarcie na handel zagraniczny i walkę z inflacją. Zapoczątkował tym samym proces przemian, który objął całą Europę Środkowo-Wschodnią.

Do rządu powrócił w latach 1997-2000, ponownie pełniąc funkcję wicepremiera



i ministra finansów – tym razem w gabinecie Jerzego Buzka. W latach 2001-2007 kierował Narodowym Bankiem Polskim jako jego prezes, dbając o niezależność banku centralnego i stabilność polskiej waluty. Jest założycielem i przewodniczącym Rady Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR), poprzez które wspiera inicjatywy prodemokratyczne i promujące wolność obywatelską.

Jego dorobek został doceniony na arenie międzynarodowej – jest laure-

atem m.in. Nagrody Ludwiga Erharda, Milтона Friedmana i im. Friedricha Hayeka, a także wielu doktoratów honoris causa. Jego działalność miała kluczowe znaczenie dla kształtu współczesnej Polski i stanowi inspirację dla reformatorów na całym świecie.

Od roku akademickiego 2024/2025 Leszek Balcerowicz dołączył do grona profesorów Lubelskiej Akademii WSEI.

ISMENA CIEŚLA



FOT. OSP JEJÓRZANY

Wybuch butli z gazem

GMINA MICHÓW W nocy ze środy na czwartek wybuchła butla z gazem w gminie Michów. Dwie osoby są poszkodowane. Do zdarzenia doszło ok. godz. 23 w środę. W piwnicy domu w miejscowości **Węgielce** wybuchła 11-kilogramowa butla z gazem propan-butan. Na miejscu interweniowało 5 zastępów straży pożarnej.

Dwie osoby są poszkodowane, doznały oparzeń. Kobieta została przetransporto-

wana do szpitala Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, a mężczyzna – karetką. Ale ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną wybuchu był wypływ gazu propan-butan z instalacji kuchenki – relacjonuje KP PSP w Lubartowie.

W piwnicy wybuch spowodował wyrwanie drzwi i okien, ale konstrukcja domu została nienaruszona.

OPRAC. EB

R E K L A M A

Ruszą konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Batorz do 2030 r.

WÓJT GMINY BATORZ INFORMUJE,

iz w dniach 27.06.2025 – 04.08.2025 prowadzone będą konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Batorz do 2030 r.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag w postaci papierowej i elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Batorz: <https://ugbatorz.bip.e-zeto.eu/> i na stronie: <https://batorz.gmina.pl/category/gpr/> oraz dostępnego w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Batorz - Batorz Pierwszy 52A, 23-320 Batorz. Wypełnione i podpisane formularze (wzór formularza stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia) należy złożyć:
 - a) drogą elektroniczną na adres: sekretariat@batorz.gmina.pl,
 - b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy Batorz, Batorz Pierwszy 52A, 23-320 Batorz,
 - c) osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Batorz, Batorz Pierwszy 52A, 23-320 Batorz - w godzinach pracy urzędu.
- 2) zbieranie do protokołu uwag ustnych (wzór protokołu stanowi załącznik nr 2 do Zarządzenia):
 - a) osobiście w Urzędzie Gminy Batorz - Batorz Pierwszy 52A, 23-320 Batorz w godzinach pracy urzędu,
 - b) telefonicznie pod nr telefonu: 158745134,
 - c) w trakcie spotkania rewitalizacyjnego zorganizowanego w formie stacjonarnej w dniu 16.07.2025 i o godz. 14:00 w Sali narad Urzędu Gminy Batorz,
- 3) otwartego spotkania z interesariuszami procesu rewitalizacji w dniu 16.07.2025 o godz. 14:00 w Sali narad Urzędu Gminy Batorz.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Batorz do 2030 r. oraz formularz konsultacyjny udostępnione zostaną od 27.06.2025 r. Można będzie zapoznać się z nimi:

- a) w BIP Urzędu Gminy Batorz: <https://ugbatorz.bip.e-zeto.eu/>,
- b) na stronie internetowej: <https://batorz.gmina.pl/category/gpr/>,
- c) osobiście w Urzędzie Gminy Batorz, Batorz Pierwszy 52A, 23-320 Batorz.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Batorz do 2030 r. z załącznikami zostanie opublikowany w dniu rozpoczęcia konsultacji:

- a) w BIP Urzędu Gminy Batorz: <https://ugbatorz.bip.e-zeto.eu/>,
- b) na stronie Gminy Batorz: <https://batorz.gmina.pl/category/gpr/>,
- c) dostępny będzie w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Batorz, Batorz Pierwszy 52A, 23-320 Batorz.

Nie będą rozpatrywane uwagi, opinie i propozycje:

- a) z datą wpływu przed 27.06.2025 r. oraz po 04.08.2025 r.,
- b) niepodpisane imieniem i nazwiskiem,
- c) przesłane/złożone w formie innej niż na formularzu konsultacyjnym (z wyjątkiem uwag ustnych zgłaszanych do protokołu bądź propozycji i opinii zgłoszonych w trakcie otwartego spotkania z interesariuszami procesu rewitalizacji).

OPRAC. EB

in508

Kolejne kilometry DW 854 do remontu

KRAŚNIK Łączny Lubelszczyznę z Podkarpaciem. Kolejny odcinek drogi wojewódzkiej 854 doczeka się remontu. Umowa z wykonawcą została właśnie podpisana.

Na terenie województwa lubelskiego znajduje się 14-kilometrowy odcinek DW 854 (Annapol-Gorzyce). W ubiegłym roku przebudowy doczekał się prawie 10-kilometrowy fragment. A teraz remont dotyczyć będzie w sumie 3,5-kilometrowej trasy.

W środę Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisał umowę z wykonawcą, firmą PBI Infrastruktura



Podpisanie umowy z wykonawcą

FOT. UMWL

łącznościowych marszałek **Jarosław Sosnowski**. Do tego jeszcze hybrydowe doświetlenie przejść dla pieszych.

Firma ma 180 dni na inwestycję, a więc wszystko będzie gotowe jeszcze w tym roku. Pierwszych utrudnień kierowcy mogą się spodziewać w lipcu. Ale wykonawca przewiduje raczej ruch wahadłowy, a nie zamknięcia odcinków.

z Kraśnika. „Blisko 3,5 km nowej nawierzchni, a także dróg bocznych, istniejących zjazdów, chodników

i zatok autobusowych oraz pobocza kosztować będzie 6.731.596,61 zł” - napisał w swoich mediach spo-

Radioterapia przyszłości już dostępna w Lublinie

NOWA METODA Ma być szybciej, bezpieczniej i przede wszystkim skutecznie. W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej wdrożono radioterapię adaptacyjną w czasie rzeczywistym – technologię, która zmienia sposób leczenia nowotworów i daje nadzieję pacjentom, dla których dotąd brakowało skutecznych opcji

Katarzyna Nakoneczna

W Centrum Radioterapii COZL w ubiegłym roku leczyło się ponad 360 pacjentów z rakiem gruczołu krokowego oraz ponad 70 pacjentów z rakiem płuca. Zdaniem lekarzy to duża liczba, która z roku na rok rośnie. Jak przyznaje **Dariusz Surdyka**, konsultant wojewódzki w dziedzinie radioterapii onkologicznej, dzięki nowym technologiom leczenie m.in. tych chorych staje się coraz skuteczniejsze i bardziej precyzyjne.

– Kiedy 10 lat temu trafiał do nas pacjent z przerzutem nowotworowym, leczenie koncentrowało się głównie na chemioterapii – mówi Surdyka. – Dziś, dzięki radioterapii stereotaktycznej, możemy skutecznie leczyć kilka, a czasem kilkanaście ognisk przerzutowych, co znacząco wpływa na wydłużenie życia pacjentów. Radioterapia adapta-

cyjna to kolejny krok w kierunku większej precyzji, bezpieczeństwa i skuteczności leczenia.

Od dwóch lat Centrum posiada aparat do tomoterapii, a w ubiegłym roku został on doposażony w moduł Synchrony. Choć sprzęt jest znany za granicą, w Polsce to nowość. Na czym konkretnie polega jego działanie? – To zaawansowany system radioterapii sterowanej obrazem – tłumaczy lek. med. **Jacek Kulik**, kierownik pracowni radioterapii, inicjator wdrożenia systemu. – Możemy na bieżąco obserwować, jak wygląda guz wewnątrz ciała pacjenta. System łączy obrazowanie i śledzenie guza nowotworowego w czasie rzeczywistym, dostosowując wiązkę promieniowania do jego ruchów. Dzięki temu zapewniamy wysoką skuteczność leczenia i minimalizujemy ryzyko uszkodzenia zdrowych tkanek. W tej technologii stosujemy stereotaktyczną radio-

terapię pozaczaszkową (SBRT-O), polegającą na podaniu małej liczby frakcji (od jednej do pięciu) w wysokich dawkach frakcyjnych, powyżej 5 Gy.

Aparaty, z których do tej pory korzystali lekarze, wymagały – w przypadku wykrycia ruchu – zatrzymania promieniowania, albo wstrzymania oddechu przez pacjenta. Synchrony dysponuje dwiema metodami śledzenia. Pierwsza dedykowana jest chorobom płuc – rakowi płuca oraz przerzutom do płuc lub innych narządów ruchomych, takich jak wątroba czy nadnercza. Polega ona na wykonywaniu zdjęć rentgenowskich oraz ocenie ruchomości klatki piersiowej pacjenta. Wykorzystywane są do tego czerwone, migające diody LED. Drugi moduł śledzenia polega na obrazowaniu znaczników wszczepionych do narządu.

– System uczy się ruchów guza, identyfikuje jego położenie w cza-

sie rzeczywistym i dostosowuje wiązkę promieniowania do jego ruchomości – dodaje Kulik. – Oznacza to, że wiązkę podąża za guzem w trakcie jego poruszania się. Ta dynamiczna korekcja odbywa się w czasie rzeczywistym. Przykładowo, dzięki zastosowaniu radioterapii stereotaktycznej czas leczenia raka gruczołu krokowego skraca się do 5 frakcji, czyli do 9-11 dni zamiast 5, 6 tygodni leczenia. W przypadku niedużych nowotworów jesteśmy w stanie podać jedną frakcję, która jest frakcją leczniczą. Mamy więc dostępne wyjątkowe narzędzie, które pozwoli nam na leczenie szerokiego grona pacjentów z różnymi potrzebami.

Lubelski zespół zdecydował się rozpocząć leczenie pacjentów z rakiem gruczołu krokowego, wątroby oraz z medycznie nieoperacyjnym rakiem płuca lub przerzutami do płuc. Pierwsze naświetlania rozpoczęło 13 czerwca.

WSZYSCY CHOROZY SKORZYSTAJĄ

Zalety i duże nadzieje dla chorych w tej formie terapii widzi również dr hab. n. med. **Anna Brzozowska**, kierownik Centrum Radioterapii COZL. – Jest to ogromna możliwość ochrony zdrowych tkanek otaczających guz oraz zmniejszenie ryzyka odczynów popromiennych. Wszyscy chorzy odniosą z tego dużą korzyść. Odczyn popromienny to często ból i komplikacje występujące zarówno w trakcie, jak i po radioterapii, niekiedy utrzymujące się nawet przez wiele lat – zauważa Brzozowska. Onkolodzy, którzy korzystają z nowego sprzętu, przeszli gruntowne szkolenia zarówno w Polsce, jak i za granicą – u ekspertów z Włoch i Szwajcarii. – W onkologii każde precyzyjne narzędzie ma znaczenie, właśnie dlatego zdecydowaliśmy się sięgnąć po rozwiązania, które jeszcze niedawno były domeną najbardziej zaawansowanych ośrodków klinicznych na świecie. Dziś mogę z dumą powiedzieć, że radioterapia przyszłości jest dostępna tu, w Lublinie. To nie technologia jest tutaj najważniejsza, najważniejszy jest człowiek – mówi **Piotr Rybak**, dyrektor COZL.

P R O M O C J A

SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ 2025

5 lipca

Jezioro Białe
(Okuninka)

26 lipca
Jezioro Firlej

2 sierpnia
Jezioro Zagłębcze

dziennik

W S C H O D N I . p l



AQUA PARK
Okuninka



HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01-A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp. Swoje
prace oferujemy również w
zakresie rozbiórek budynków.
wycinki oraz podcinki drzew,
usuwania korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogło-
szeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny.
NOWA LOKALIZACJA zaprasza
: Lublin ul. Ceramiczna 1, tel.
517-304-181

061925L01-A

MOTORYZACJA

**SPRZEDAM : Hundai I.40
CRDI, kombi, diesel, 2014
rok. przebieg -233 000 km,
131 KM, pojem.- 1700 cm³,**

**kolor -niebieski ,c.23 800 zł,
Tel. 603 070 602**

069125L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

044925L01-C

**Syndyk masy upadłości Nowych Technologii
Budowlanych SA z siedzibą w Zieleńcu**

**zaprasza do składania
WSTĘPNYCH ofert na zakup :**

**Wierzytelności przysługujących od dłużnika
ALIMAX Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie**

w kwocie należności głównej w wysokości 648 913,56 złotych
oraz odsetek i kosztów. Wierzytelność jest zasądzona
prawomocnym nakazem zapłaty.

Pytania proszę kierować na adres: biuro@kancelaria-jarosz.pl

Wstępne oferty na zakup należy składać do godziny 14.00 dnia 8 lipca
2025 roku do Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Lublin ul. Bursaki
14 pok. 31, 20-150 Lublin. Złożone oferty zostaną przedstawione Sędzie-
mu-komisarzowi w celu podjęcia stosownej decyzji. Syndyk zastrzega
o możliwości odstąpienia od sprzedaży na każdym etapie postępowania.

in513

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**

GME-SN-16840.123.2025

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w
Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul.
Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 czerwca 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz
nieruchomości stanowiącej własność Gminy
Lublin położonej w Lublinie przy ul. Sobótki
59 przeznaczonej do sprzedaży w drodze
ustnego przetargu nieograniczonego.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w
myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.
z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie
6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in514

**INFORMACJA
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

Zgodnie z treścią art. 8a ust. 4 pkt 2 w związku z art. 8a ust. 1 ustawy
z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym
poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2024 r. poz.
1534)

**Prezydent Miasta Lublin informuje, że
NA TERENIE MIASTA LUBLIN FUNKCJONUJĄ
JEDNOSTKI NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA,
które obejmują w szczególności: poradnictwo rodzinne,
psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy
społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów
alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie
przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach
interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób
pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu
praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta,
ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa
podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku
finansowego.**

Informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i
danych kontaktowych, w tym o stronach internetowych i numerach
telefonicznych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu
znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce >>> Nieodpłatna
pomoc prawna.

Na terenie miasta Lublin funkcjonuje również **13 punktów
nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa
obywatelskiego, w tym nieodpłatnej mediacji, w których uzyskać
można profesjonalną i darmową pomoc radców prawnych,
adwokatów, mediatorów oraz doradców obywatelskich.**

Z porady może skorzystać każda osoba fizyczna, która nie jest w stanie
ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osoba fizyczna
prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą
innych osób w ciągu ostatniego roku.

Poradę umówić można:

- przez internet pod adresem: np.ms.gov.pl lub
- dzwoniąc pod numer telefonu: **81 466 12 10** w godzinach
7:30-15:30.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w
zakładce >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

in509

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**

GME-SN-16840.41.2025

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w
Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul.
Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stro-
nie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 czerwca 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz części
nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin
położonej w Lublinie przy ul. Mieczysława Biernackiego
przeznaczonej do zbycia w drodze ustnego przetargu
ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości
w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w
terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.
Jednocześnie zostaje uchylony wykaz nieruchomości opublikowany w
dniu 6 czerwca 2025 roku.

in510

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY TRAWNIKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach oraz na
stronie internetowej <http://ugtrawniki.bip.lubelskie.pl/> w dniu 23.06.2025 r.
**został wywieszony do publicznej wiadomości na okres
21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność
Gminy Trawniki, przeznaczonych do zbycia.**

in507

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997
o gospodarce nieruchomościami
(Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN****podaje do publicznej wiadomości informację**

o zamieszczeniu na okres 21 dni tj. od 27 czerwca 2025 roku do 18 lipca
2025 roku na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta
Miasta Lublin, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin
w Biuletynie Informacji Publicznej

**wykazu nieruchomości stanowiących własność
Gminy Lublin - położonych w obrębie Rokitno
i obrębie Wólka Rokicka, gmina Lubartów,
przeznaczonych do wniesienia jako wkład
niepieniężny (aport) do Spółki na podstawie art. 37
ust. 2 pkt 7 o gospodarce nieruchomościami,**

stosownie do uchwały nr 125/V/2024 Rady Miasta Lublin z dnia
17 października 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie
wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością.

in505

60-latek stracił ponad 270 tys. zł

CO INNEGO OBIECALI

Oszuści podali się za doradców inwestycyjnych. Mężczyzna stracił ponad 270 tys. złotych po tym, jak dał się zwieść obietnicom szybkiego zysku w Internecie. Wszystko zaczęło się od reklamy rzekomej firmy inwestycyjnej promowanej przez znane osoby.

Zgłoszenie o przestępstwie wpłynęło do funkcjonariuszy z V Komisarriatu Policji w Lublinie. Pokrzywdzony natknął się w sieci na reklamę zachęcającą do inwestowania w kryptowaluty. W ogłoszeniu pojawiały się znane nazwiska, co wzbudziło jego zaufanie. Mężczyzna wypełnił formularz, zostawiając numer telefonu, po czym skontaktował się z nim rzekomy broker.

Pod wpływem sugestii oszusta, 60-latek zaczął przekazywać swoje środki na internetową platformę inwestycyjną. Najpierw wydał wszystkie oszczędności, a później zaciągnął dwa kredyty bankowe. Całość środków – ponad 270 tys. zł – trafiła na prywatny portfel kryptowalutowy, do którego ofiara nie miała dostępu. Kontakt z doradcą nagle się urwał.

Policja apeluje o ostrożność. – Zanim zaczniecie inwestować, warto zapoznać się ze wszystkim zasadami, jakie dotyczą tego typu działalności. Nie należy wierzyć w zapewnienia osoby, która proponuje szybki i wysoki zysk. Nie zgadzajmy się na instalowanie na komputerze aplikacji dającej możliwość zdalnego kierowania urządzeniem, nawet jeśli rzekomy doradca inwestycyjny zapewnia, że jest to bezpieczne i jednocześnie konieczne do inwestowania. Nie należy ulegać presji i działać pod wpływem chwili – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji.

Funkcjonariusze przypominają, by w przypadku jakichkolwiek wątpliwości natychmiast kontaktować się z bankiem i zgłaszać podejrzenia oszustwa na policję.

KANA

Przed nami Carnaval Sztukmistrzów

MIASTO CYRKOWĄ ARENĄ Już tylko miesiąc dzieli nas od największego festiwalu nowego cyrku na świecie. Na 4 dni Lublin zamieni się w ogromną arenę cyrkową, na której wystąpią artyści z całego świata.

Ismena Cieśla

To wszystko za sprawą Carnavali Sztukmistrzów. 16. edycja wydarzenia zapowiada się jako najbardziej spektakularna odsłona tego wydarzenia – z programem pełnym wzruszeń, humoru i ekstremalnych emocji. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Run Away With The Circus”, które – jak tłumaczą organizatorzy – zachęca do porzucenia codziennych trosk i zanurzenia się w świecie cyrkowej fantazji. W ciągu czterech dni miasto wypełni się barwnymi postaciami, spektakularnymi pokazami i tysiącami widzów.

— To czas w roku, kiedy oddajemy się radości, pozytywnym emocjom i bliskości z kulturą – mówiła na konferencji prasowej **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępczyni prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Carnaval Sztukmistrzów to wydarzenie, które ściąga artystów z całego świata. Ich popisy możemy podzi-

wiać zarówno na ulicach Lublina, jak i w kameralnych przestrzeniach, gdzie dostaniemy się tylko po zakupie biletu. Spektakle płatne będziemy mogli oglądać na scenie Teatru Starego, w Centrum Kultury oraz w specjalnym namiocie cyrkowym zlokalizowanym na Błoniach Zamkowych. Właśnie tam powstanie miasteczko animacji cyrkowych z warsztatami slackline. Wieczorami klub festiwalowy zaprosi na koncerty – zagrają m.in. **Flying Bones**, **Chilly Breeze** i **Bossa Noga**. Nie zabraknie również spotkań literackich – m.in. wokół serii „Circusiana” i rozmów o cyrku jako zjawisku kulturowym.

Wśród spektakli płatnych znajdziemy artystów takich jak **Gabriela Muñoz** (gwiazda współczesnej klaunady z Meksyku, wystąpi ze spektaklem „Julietta”, pełnym ciepła i refleksji o starzeniu się - to estetyczna perełka i hołd dla ludzkich dziwactw), **My!Laika** (francuska trupa cyrkowa pokaże surrealistyczne widowisko „Winter” z muzyką

na żywo), **Teatronas** i **Art for Rainy Days** (litewscy i lotewscy artyści w ramach współpracy z Baltic Nordic Circus Network zaprezentują nowoczesne podejście do cyrku, poruszające tematy śmierci i egzystencji), **Kolektyw Kejos** (jedyński polski akcent wśród spektakli zamkniętych, z klaunowskim przedstawieniem „Nie Tak Ty”).

Ceny biletów wahają się od 30 do 80 zł i można je zakupić na STRONIE INTERNETOWEJ. Należy się spieszyć – przedsprzedaż trwa tylko do 30 czerwca.

Występów i atrakcji jest tyle, że ciężko wszystkie wymienić. Przed festiwalem z jego programem można się zapoznać na STRONIE INTERNETOWEJ i wybrać najciekawsze propozycje. Natomiast podczas trwania Carnavali Sztukmistrzów papierowe programy oraz wszelkie informacje znajdziemy na placu Łokietka (czynny każdego dnia festiwalu w godz. 15-20) oraz Błoniach Zamkowych (każdego dnia festiwalu w godzinach 14-21).



Ubiegłoroczne festiwalowe popisy

FOT DW ARCHIWUM

WŚRÓD BEZPŁATNYCH WYDARZEŃ PLENEROWYCH:

- „Épiphytes” belgijskiej grupy Cie des Chaussons Rouges – poetycki funambulistyczny spektakl na 7-metrowej konstrukcji
- „OnTestosterOn” od czeskiego BoCirK – spektakl o męskości i jej współczesnych odsłonach

- „Heavy Motors” od francuskiego kolektywu SPPI – akrobacje, humor i motoryzacyjne szaleństwo na Placu Litewskim
- Nie zabraknie również tradycyjnego udziału artystów z festiwalu „Śladami Singera”, którzy wystąpią w sobotę.

ULICZNE SHOW I KONKURS BUSKERSKI

Nie byłoby Carnavali bez buskerów. Ulice Lublina ponownie ożyją dzięki artystom buskerskim z całego świata – od Argentyny i Kanady po Niemcy i Słowenię. To już 5. edycja Konkursu Buskerskiego, w którym publiczność wybierze swoje-

go faworyta. O tytuł i statuetkę powalczą duety: akrobacyjny **Gato Blanco** i zonglerski **PilkoPilko** oraz soliści: iluzjonista **Daniel Burley**, zongler **Andrej Tomš**, klaun **Menzo Menjunjes** i dedykowana dzieciom **Cristal Circo**.

URBAN HIGHLINE FESTIVAL

To już chyba nieodłączny element Carnavali Sztukmistrzów. W tych samych dniach odbędzie się także 17. Urban Highline Festival – najstarszy festiwal miejskiego highliningu na świecie. Dziesiątki uczestników z ponad 50 krajów będą balanso-

wać na taśmach rozwieszonych nad lubelskimi ulicami. Nowością tegorocznej edycji jest kobiecy zespół organizatorski. - To coś więcej niż sport – to wspólnota, odwaga i magia miasta – mówiła **Urszula Danielska**, jedna z organizatorek.



Kordynatorki festiwalu podczas śródowej konferencji prasowej zapowiadającej lubelską imprezę – Iwona Kornet (z lewej) i Marcelina Gzyl

FOT. DW

Lipiec'80 w rytmie gospel

ŚWIDNIK Podczas tego koncertu muzyka będzie przeplatać się z historią. Z okazji zbliżającej się 45. rocznicy Świdnickiego Lipca wystąpi **Świdnik Gospel Choir** pod dyрекcją **Grzegorza Głucha**, dyrygenta, jednego z najbardziej znanych twórców muzyki gospel w Polsce, świdniczanina. Artyści wystąpią 12 lipca na placu Konstytucji 3 maja.

Świdnik Gospel Choir zaprosi słuchaczy na koncert „Opowieść o Lipcu '80”, podczas którego wykonają najpiękniejsze utwory oddające ducha wolności. Muzyką, słowem i emocjami będzie snuł historię o odwadze, która narodziła się w naszym mieście w lipcu 1980 roku. W autorskich opracowaniach Grzegorza Głucha wybrzmii twórczość Czesława Niemena, Jacka Kaczmarskiego, Grzegorza Ciechowskiego, Agnieszki Osieckiej, Katarzyny Goertner, Ernesta Brylla, Wojciecha Trzcińskiego, Krystyny Prońko, Kuby Badacha, Maryli Rodowicz, Roberta Jansona, Jacka Cygana oraz zespołów Turbo, Ira, Myslovitz, VooVoo czy Sztywny Pal Azji.

Chórowi będą towarzyszyć soliści: **Katarzyna Siarka, Natalia Terlecka, Edyta Zawistowska i Grzegorz Głuch**. Koncert poprowadzą **Piotr Jankowski** - dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku oraz **Kuba Rzedzicki** - pasjonat futbolu, jeden z najbardziej znanych popularyzatorów piłki nożnej w mediach społecznościowych.

– To będzie nie tylko koncert, ale także hołd dla świdniczan i wszystkich tych, którzy mieli odwagę powiedzieć „dość” komunistycznej władzy. Z niecierpliwością czekamy na to wydarzenie. Jesteśmy pewni, że utwory, które usłyszymy – będzie nucił każdy – mówi **Monika Wójcik**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Świdnik Gospel Choir działa od 2012 roku jako efekt pierwszych Warsztatów Muzyki Gospel, jakie odbyły się w ramach trzeciej edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej MARANATHA w Świdniku. Entuzjazm uczestników spowodował, że Grzegorz Gluch zdecydował się kontynuować pracę i założyć zespół. Obecnie chór tworzy blisko 30 osób w różnym wieku, których połączyła wspólna pasja śpiewania muzyki gospel czy praise&worship. W skład zespołu działającego pod skrzydłami Miejskiego Ośrodka Kultury, wchodzi mieszkańcy Świdnika oraz okolicznych miejscowości.

Koncert odbędzie się **12 lipca, o godz. 18** na placu Konstytucji 3 maja, a wstęp na niego jest bezpłatny. Na wydarzenie zapraszają Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku, Miasto Świdnik oraz NSZZ „Solidarność” Region Środkowo-Wschodni. Patronat honorowy sprawują burmistrz **Marcin Dmowski** i starosta **Waldemar Jakson**.

KRIS, ŹRÓDŁO I FOT. WWW.SWIDNIK.PL/AF



Rodzinny festyn TBV

WITAJCIE WAKACJE Lato już puka do drzwi, a mieszkańcy Osiedla Europejskiego i okolic mogą powitać je z przytupem! Już DZIŚ, w najbliższy piątek, 27 czerwca, na terenie przy etapie OSŁO (ul. Królowej Jadwigi 16) odbędzie się Rodejnowy Festyn organizowany przez TBV.

Start imprezy o godzinie 15, a wstęp jest całkowicie darmowy. To idealna okazja, by rozpocząć wakacje w gronie sąsiadów i przyjaciół

– w atmosferze śmiechu, zabawy i wspólnego relaksu. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, które ucieszą nie tylko najmłodszych.

Na dzieci czekają między innymi kolorowe dmuchańce (czyli skakanie bez końca i bez limitu uśmiechów) * animacje i zabawy z profesjonalnymi animatorami * malowanie twarzy – bo każdy może zostać tygrysem lub wróżką * warkoczki i kolorowe ozdoby – letnie stylizacje

w plenerze * gry terenowe – przygo-
da czeka za rogiem * wata cukrowa
i popcorn – klasyka, która smakuje
najlepiej na świeżym powietrzu.

Alé to nie wszystko. Festyn to także doskonała okazja, by lepiej poznać sąsiadów, spędzić czas z rodziną i wspólnie cieszyć się z rozpoczęcia wakacji. – Zabierz rodzinę, znajomych i dobry humor – do zobaczenia na festynie! – zapraszają organizatorzy.

OPRAC. IC

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci





Od lewej – prezydent Lublina Krzysztof Żuk, Bogdan Kołciuk – dyrektor MPK i Andrzej Sienkiewicz – dyrektor sprzedaży krajowej Solarisa

FOT. DW

Hybrydowe autobusy jadą do Lublina

UMOWA PODPISANA Miasto Lublin podpisało umowę na zakup 20 nowoczesnych autobusów hybrydowych. To kolejny krok w stronę zeroemisyjnego transportu publicznego. Wartość kontraktu to 72,5 mln zł.

Artur Siekaczyński

Lublin oficjalnie inaugurował kolejny etap modernizacji swojej komunikacji miejskiej. Podczas konferencji prasowej w obecności prezydenta **Krzysztofa Żuka**, przedstawicieli MPK, spółki Solaris oraz władz miasta podpisano umowę na dostawę 20 nowoczesnych, 18-metrowych autobusów hybrydowych. Pojazdy mają trafić do Lublina w ciągu roku.

– Ta umowa jest dopełnieniem wszystkich działań, które prowadzimy od wielu lat w zakresie modernizacji transportu publicznego – powiedział prezydent Żuk. – Zmierzamy w stronę zeroemisyjnego transportu. Już dziś ponad 40 proc. taboru spełnia ten standard, a dzięki kolejnym zakupom ten udział będzie się zwiększał – dodał.

Nowe autobusy hybrydowe zastąpią najbardziej wyeksploatowane pojazdy – w tym

wysłużone Jelcze M121M oraz Solarisy starszych generacji, które nie mają klimatyzacji. – To nie jest nasze ostatnie słowo. Ogłosiliśmy już przetarg na kolejne 9 hybryd i czekamy na rozstrzygnięcie przetargu na 20 nowych trolejbusów – zapowiada prezes MPK **Bogdan Kołciuk**.

Zakup hybrydowych autobusów współfinansowany jest ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa lubelskiego. Kwota dofinansowania wynosi ponad 43 mln zł. – Jeszcze niespełna dekadę temu to były Ikarusy. Teraz sami państwo widziecie, ten dworzec, cała siatka połączeń, nowoczesne autobusy: elektryczne, wodorowe, hybrydowe, trolejbusy. Z całą odpowiedzialnością mówię, że gdyby nie prezydent Krzysztof Żuk, to tego by nie było – chwalił **Tomasz Fulara**, wiceprezydent Lublina ds. inwestycji i rozwoju. Podczas konferencji Fulara przypomniał

też, że Lublin jako pierwsze miasto w Polsce wprowadził do ruchu autobus wodorowy i już wcześniej zakontraktował dostawy kolejnych pojazdów tego typu.

– Mamy jeden z najnowocześniejszych systemów

CORAZ BLIŻEJ 300

Według zapowiedzi producenta, którym jest Solaris, pierwsze hybrydy trafią do Lublina w I kwartale 2026 r. Mają kursować na najbardziej obciążonych liniach. Miasto planuje też dalsze zakupy wodorowych i elektrycznych autobusów. W ciągu roku ma ich więc do Lublina trafić około 70. Obecnie na stanie miasta jest 248 autobusów. Docelowo ta liczba ma wynosić około 300. Ma to zapewnić zrównoważony transport na różnych rodzajach paliwa.

Przypomnijmy, że z początkiem przyszłego roku

transportowych w kraju. Komisja Europejska wskazała nas jako wzór dla Kiszyniowa przy projektowaniu zintegrowanego systemu transportu publicznego – podkreślił prezydent Żuk.

do Lublina ma także zawiązać 20 nowych autobusów wodorowych. To na ten moment maksymalne możliwości miasta jeśli chodzi o ten rodzaj paliwa. – W tej chwili mamy w Lublinie 4 pojazdy wodorowe. Za chwilę będzie ich jeszcze 20 – wylicza prezes Kołciuk. – Tankowanie jednego pojazdu wodorowego z dojazdem, z wyjazdem, to jest 15 minut. Cztery pojazdy na godzinę, razy sześć – 24. Więcej w nocy nie da rady zatankować, a one muszą jeździć. Więc to wyczerpuje nasze możliwości techniczne – przyznaje.

Drugi Starbucks – w centrum handlowym

NA KAWĘ NA WITOSA

Wczoraj, w czwartek, 26 czerwca, otwarto drugą kawiarnię sieci Starbucks. Nowy lokal powstał w centrum handlowym przy al. Witosa. Kawiarnia zajmuje powierzchnię blisko 72 m² i oferuje 20 miejsc siedzących wewnątrz oraz 18 na zewnątrz. Jak zapowiada operator sieci, firma AmRest, placówka ma działać

w standardzie charakterystycznym dla innych kawiarni Starbucks.

– Pierwsze otwarcie kawiarni Starbucks było ogromnym sukcesem, a kawiarnia zawsze wypełniona jest gośćmi. Dlatego bardzo się cieszymy, że możemy otworzyć kolejny lokal w Lublinie. Wierzymy, że centrum handlowe Felicity będzie dla

naszych sympatyków lokalizacją atrakcyjną, zwiększającą dostępność naszej oferty – mówi Vedran Modrić, Regionalny Dyrektor Operacyjny Starbucks Polska.

Nowa kawiarnia będzie serwować zarówno klasyczne napoje kawowe, jak i aktualną ofertę sezonową. Wśród letnich propozycji znalazły się m.in. napoje z serii Star-

bucks Refresha z dodatkiem smakowych perełek melonowych oraz nowe warianty Cold Foam o smaku tiramisu.

Starbucks działa w Polsce od 2009 roku. Marka zapowiada otwieranie kolejnych punktów. W Lublinie pierwsza tego typu sieciówka otworzyła się na początku kwietnia.

KANA

Mistrzowie klawiatury nagrodzeni

LIGA IT Najzdolniejsi młodzi pasjonaci informatyki i szkoły, które wspierają nowoczesną edukację, zostali nagrodzeni podczas finałowej gali Lubelskiej Ligi IT. W miniony poniedziałek w auli Zespołu Szkół nr 13 w Lublinie przy ul. Berylowej, poznaliśmy zwycięzców konkursu będącego częścią projektu „Lublin – Edukacyjna Przyszłość IT”.

To druga edycja konkursu, a finałowa gala była prawdziwym świętem młodych talentów technologicznych. Najlepsi uczniowie, nauczyciele i szkoły z całego Lublina odebrali dziś zasłużone nagrody. – Druga edycja konkursu potwierdziła, że edukacja cyfrowa może być atrakcyjna, powszechna i skuteczna – mówi **Mariusz Banach**, Zastępca Prezydenta Lublina ds. Oświaty i Wychowania. – Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi, zaangażowaniu nauczycieli i uczniów oraz wsparciu instytucji edukacyjnych i samorządu, Lublin konsekwentnie buduje nowy standard nauczania informatyki.

W tym roku uczestnicy przez cztery tygodnie mierzyli się z zadaniami na platformie CyberSkiller, rozwiązując je w ramach lekcji informatyki. Ich praca punktowana była w rankingu indywidualnym i szkolnym. Konkurs był częścią projektu „Lublin – Edukacyjna Przyszłość IT”.

– Lubelska Liga IT to doskonały przykład programu, który realnie wpływa na rozwój kompetencji przyszłości wśród młodzieży – zaznacza prof. **Bogdan Księżopolski**

z Akademii Leona Koźmińskiego. – Jej efekty widać nie tylko w wynikach konkursu, ale przede wszystkim w rosnącym zaangażowaniu uczniów i nauczycieli.

W sumie nagrody trafiły do 36 najlepszych uczestników oraz 9 szkół z najwyższymi wynikami. Wyróżniono również szkoły, które wzięły udział w specjalnych szkoleniach dla nauczycieli informatyki organizowanych przez NODN Cyfrowy Dialog oraz CyberSkiller, we współpracy z Miastem Lublin.

OPRAC. IC

• **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

RANKING SZKÓŁ

Szkoły podstawowe: 1 SP nr 48 im. Józefa Piłsudskiego, 2 SP nr 10 im. Henryka Sienkiewicza, 3 SP nr 16 im. Fryderyka Chopina
Licea: 1 XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, 2 VII LO im. Marii Konopnickiej, 3 II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego

Technika: 1 Zespół Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego, 2 Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki, 3 Zespół Szkół Ekonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów

Szczegółowe wyniki oraz lista nagrodzonych uczniów dostępne są na stronie: lubelskaligait.pl



FOT. DW

Nowe formaty i tysiące projektów

LUBELSKI FESTIWAL NAUKI Od 13 do 19 września Lublin ponownie rozbrzysnie nauką, pasją i odkrywaniem. Wszystko za sprawą XXI edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki (LFN), który w tym roku odbywa się pod hasłem „Inżynieria życia”.

Ismena Cieśla

Gospodarzem tegorocznej odsłony wydarzenia jest Politechnika Lubelska, która wraz z czterema innymi lubelskimi uczelniami i przy wsparciu miasta, przygotowała setki wydarzeń edukacyjnych i popularnonaukowych skierowanych do odbiorców w każdym wieku. Hasło „Inżynieria życia” – jak podkreślają organizatorzy – ma symbolizować nowoczesne, interdyscyplinarne podejście do nauki. Nie chodzi tylko o technologię i wynalazki, ale również o projektowanie lepszej jakości życia – od ochrony zdrowia, przez edukację i relacje społeczne, po zrównoważony rozwój. – To świadome projektowanie świata dla człowieka i środowiska – mówi prof. **Konrad Gromaszek**, prorektor ds. cyfryzacji i komercjalizacji Politechniki Lubelskiej.

W tym roku zmienił się także adres strony internetowej festiwalu – teraz to **lubelskifestiwalnauki.eu**. Nowa domena ma podkreślać europejski charakter wydarzenia, którego LFN stał się integralną częścią, dołączając do sieci EUSEA – Europejskiej Sieci Popularyzacji Nauki.



Wielką nowością tegorocznej edycji jest zmiana formuły Lubelskiego Pikniku Naukowego, który odbędzie się 14 września pod dachem Targów Lublin. Zamiast stoisk uczelnianych – osiem stref tematycznych, m.in.: „Człowiek i społeczeństwo”, „Sztuka i kreacja”, „Natura i zrównoważony rozwój”, „Zdrowie i aktywność” czy „Biznes, innowacje i marketing”. Po raz pierwszy pojawi się również Strefa Charytatywna, której celem w tym

roku będzie zbiórka środków na leczenie małego Frania Style chorego na dystrofię mięśniową Duchenne’a. Zapisy na wydarzenie rozpoczęły się 25 czerwca o godz. 10, na stronie **lubelskifestiwalnauki.eu**. Udział we wszystkich projektach jest bezpłatny. – Warto śledzić na bieżąco harmonogram, bo liczba projektów wciąż rośnie – zachęca dr Magdalena Maciaszczyk, główna koordynatorka festiwalu.

DO WYBORU, DO KOLORU

Od 15 do 19 września w przestrzeniach uczelni i instytucji partnerskich odbędą się setki wykładów, pokazów i warsztatów – zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Do tej pory zarejestrowano już ponad 1000 projektów – od warsztatów genetyki, przez robotykę i biotechnologię, po projekty filozoficzne i artystyczne.

● **UMCS** zaprasza m.in. na warsztaty „Od syntezy do identyfikacji – jak powstają leki”, „Sekretne litery życia” (izolacja DNA) czy

pokaz „Od piasku do światłowodów”.

● **Uniwersytet Medyczny** przygotował zajęcia o trenowaniu pamięci, inżynierii ciała, drukowaniu tkanek 3D czy badaniach nad komórkami macierzystymi.

● **Katolicki Uniwersytet Lubelski** Jana Pawła II proponuje projekty filozoficzne i psychologiczne, symulacje procesów karnych, koncerty i warsztaty uważności.

● **Uniwersytet Przyrodniczy** zaprosi uczestników m.in. na „Psie Wity Show”, zajęcia o fizyce cieczy i ekologiczne warsztaty kulinarne.

PROGRAM MIASTA LUBLIN

Miasto Lublin przygotowało bogaty program aktywności w przestrzeni miejskiej – warsztaty podcastowe, spotkania z piłkarzami Motoru Lublin, zajęcia z miejskimi konserwatorami zabytków i działania edukacyjne o hejcie w sieci czy rewitalizacji miasta. – Chcemy pokazać, że miasto to przestrzeń twórcza, dostępna dla wszystkich – mówi **Wiktoria Herun** z Urzędu Miasta Lublin.

13 września (sobota) – Uroczysta Gala Otwarcia w Chatce Żaka
14 września (niedziela) – Lubelski Piknik Naukowy w Targach Lublin
15-19 września – prezentacje, warsztaty, wystawy w przestrzeniach uczelni i instytucji partnerskich
19 września (piątek) – Gala Zamknięcia w Wschodnim Innowacyjnym Centrum Architektury PL

Zostawił dziecko w aucie

SKRAJNA NIEODPOWIEDZIALNOŚĆ Gdyby nie reakcja przechodniów, ta sytuacja mogła skończyć się tragicznie. Pod jednym z lubelskich marketów ojciec zostawił w rozgrzanym samochodzie dwuletnie dziecko. Do zdarzenia doszło w poniedziałek (23 czerwca) na parkingu jednego z lubelskich marketów. Przechodnie zauważyli, że w jednym z aut znajduje się małe dziecko. Dziewczynka znajdowała się sama w nagrzanym aucie, mając

zaledwie trochę uchylone okno. Świadkowie zdarzenia zareagowali błyskawicznie – wyciągnęli dziewczynkę z nagrzanego auta i wezwali służby ratunkowe.

Po przebadaniu dziecka okazało się, że jego stan zdrowia jest dobry i nie wymaga hospitalizacji. Mężczyzna tłumaczył policjantom, że poszedł „tylko na chwilę” i zostawił dziecku lekko uchylone okno – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji.

OPRAC. IC

REKLAMA

GP6721.1.12.2022.2023.2025

Dzwola, dn. 27 czerwiec 2025 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w brzmieniu sprzed 24 września 2023 r. (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 977) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688), art. 6e ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych w brzmieniu sprzed 24 września 2023 r. (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 724, z 2023 r. poz. 553), art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), oraz uchwały Rady Gminy Dzwola Nr XXIV/174/2021 z dnia 29 października 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zmienionej uchwałą Rady Gminy Dzwola Nr XLI/289/2023 z dnia 24 sierpnia 2023 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego ma być lokalizowana jedna elektrownia wiatrowa wraz ze strefą ochronną, w dniach od 18 lipca 2025 r. do 31 sierpnia 2025 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Gminy Dzwola, w godzinach urzędowania, oraz na stronie BIP www.ugdzwola.bip.lubelskie.pl (zakładka „Zagospodarowanie przestrzenne”).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 29 sierpnia 2025 r. w siedzibie urzędu gminy, o godz. 16.00. Dyskusja publiczna odbędzie się również za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu 29 sierpnia 2025 r. o godz. 16.30, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: meet.google.com/usz-pgpgq-dvt

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23-304 Dzwola, ustnie do protokołu z dyskusji publicznej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, oraz platformy ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres e-mailowy: gospodarkaprzestrzenna@dzwola.eu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2025 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dzwola.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Dzwola: www.ugdzwola.bip.lubelskie.pl

Wójt Gminy Dzwola
/-Wiesław Dyjach

in516

124 pomysły i miliony do wydania

BUDŻET OBYWATELSKI

Głosowanie ruszy 23 września i potrwa do 10 października. W ręce mieszkańców Lublina trafi 17 mln zł. – Jesteśmy na półmetku rywalizacji – mówi prezydent **Krzysztof Żuk**. – Dziękuję wszystkim osobom, które wzięły udział w procesie budżetu obywatelskiego i zgłosiły swoje pomysły, bo to dzięki wam już po raz dwunasty wspólnie decydujemy o kierunkach

rozwoju Lublina. Budżet obywatelski to konkretne działania dla lokalnych społeczności, a każda edycja pokazuje, jak dużą siłę mają zaangażowanie i inicjatywa mieszkańców.

W sumie mieszkańcy zgłosili 182 projekty, dzielnicowych i 69 ogólnomiejscowych. Po ocenie formalnej wyłoniono 124 pomysły. Pod uwagę brano m.in. zgodność pomysłu z kompetencjami gminy

lub powiatu, możliwość realizacji w ciągu jednego roku budżetowego oraz własność terenu, na którym miałyby być prowadzone inwestycje.

Autorzy zakwalifikowanych projektów otrzymali szczegółowe informacje i zalecenia do uwzględnienia. Autorzy projektów ocenionych negatywnie mogą odwołać się do 3 lipca – elektronicznie na adres obywatelski@lublin.eu, pisemnie

w Biurze Obsługi Mieszkańców lub drogą pocztową (Biuro Partycypacji Społecznej, ul. Gilasa 3, I piętro, pok. 107).

Zwycięskie projekty będą realizowane w 2026 roku. W ostatniej edycji do realizacji wybrano 37 propozycji. Najwięcej – 2011 głosów zdobył projekt „Osiedle Skarpa – budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy SP28”.

OPRAC. EB

Autobusy jadą na wakacje

NOWE ROZKŁADY Wzorem lat ubiegłych, wraz z końcem roku szkolnego oprócz uczniów na wakacje jadą autobusy komunikacji miejskiej. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego zapowiada, że będzie więcej kursów niż w wakacje 2024. Od najbliższej soboty, 28 czerwca, wchodzi w życie nowy, wakacyjny rozkład jazdy komunikacji miejskiej w Lublinie. Zmiany, jak co roku, podyktowane są sezonem urlopowym, przerwami w nauce i mniejszym ruchem pasażerskim. Ale tym razem jest jedna dobra wiadomość – będzie więcej autobusów i trolejbusów na trasach niż przed rokiem.

- W dzień powszedni obowiązywał będzie rozkład wakacyjny, czyli lekko zmodyfikowany w stosunku do rozkładu obowiązującego w roku szkolnym, uwzględniający zmniejszony popyt z uwagi na wakacje, urlopy, przerwy w nauce, ale zapewniający dojazd do zakładów pracy i dostosowany do przewidywanych na najbliższy czas potrzeb w komunikację miejską. Rozkład obowiązujący w soboty i dni świąteczne pozostaje bez zmian z uwzględnieniem sezonu letniego, tj. wzmocnienie obsługi Zalewu Zemborzyckiego – informuje **Monika Białach** z biura prasowego Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego. W porównaniu do wakacji 2024 roku liczba pojazdów w ruchu wzrosła o 8,1 proc., a dzienna liczba tzw. wozokilometrów – aż o 8,8 proc. **OPRAC. IC**

CO SIĘ ZMIENIA?

1. Wzmocnienie kursów nad Zalew. W odpowiedzi na letni tłok w kierunku Zalewu Zemborzyckiego, ZDITM kieruje dodatkowe kursy do pętli Dąbrowa (linia 15 – wybrane kursy przez cały tydzień) • linie 21, 34 i 37 – dodatkowe kursy w soboty, niedziele i święta • linia 40 – więcej kursów w dni świąteczne)
2. Komunikacja nocna bez zmian
3. Częstotliwość i ograniczenia. W dni powszednie główne linie (m.in. 6, 17, 18, 26, 31, 57, 150 – 160) będą kursować co 24 minuty w godzinach 5 – 18. Podobna częstotliwość – choć tylko w godzinach szczytu – obowiązywać będzie na liniach m.in. 2, 3, 7, 14, 15, 29, 39, 40, 55 i 74. Zmniejszona liczba kursów dotknie natomiast linie 32 i 153, a także podmiejskie: 5 (Mełgiew), 8 (Krężnica Jara), 28 (Piotrowice), 44 (Kawka), 74 (Ciecierzyn). ZDITM informuje również o czasowym zawieszeniu linii 301, 302 i 912. Linia 54 nie będzie kursować w soboty i święta przez całe wakacje.



Chcą parku na słynnym polu

PETYCJA MIESZKAŃCÓW To pole zna cała chyba Polska. Swoją sławę zyskało, kiedy wkoło wyrosły bloki, a na terenie należącym do rolnika wyrosły konopie. Teraz działka jest na sprzedaż, a cena powala z nóg. Mieszkańcy osiedla mają jednak swój pomysł i właśnie zaczęli zbierać podpisy pod petycją.

Artur Siekaczynski

Park zamiast kolejnych bloków – tego chcą mieszkańcy szybko rozwijającego się osiedla na Węglinie Południowym. Jak sami zauważają, w dynamicznie rozwijających się częściach miasta, często brakuje zieleni i parków. Sprzedaż przez rolnika Janusza Wydrę pola pomiędzy blokami przy ulicy Jantarowej, to ich zdaniem dobra okazja, aby we wspólnej przestrzeni pojawiło się to, czego tak bardzo brakuje.

– My, niżej podpisani mieszkańcy Lublina, zwracamy się z apelem o podjęcie działań zmierzających do wykupu przez Miasto Lublin działki położonej przy ul. Jantarowej, znanej powszechnie jako „pole między blokami”, i utworzenia w tym miejscu ogólnodostępnego terenu zielonego dla mieszkańców dzielnicy Węglin Południowy – czytamy w petycji. – Niestety, wraz z rozwojem zabudowy nie nadąża rozwój infrastruktury społecz-

nej i rekreacyjnej. Obecnie mieszkańcy tej części Lublina nie mają do dyspozycji żadnego parku, większego placu zabaw ani miejsca, gdzie mogliby bezpiecznie i aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu. Wiemy, że właściciel gruntu zostaje otwarty na różne propozycje i deklaruje, że cena jest do negocjacji. To stwarza realną szansę na dialog i możliwość pozyskania tego wyjątkowego terenu do zasobu miejskiego. Apelujemy zatem do władz miasta o rozważenie zakupu tej działki i włączenie jej w plan rozwoju zielonej infrastruktury miejskiej – zauważają mieszkańcy.

Pod petycją w ciągu czterech dni podpisało się prawie 500 osób.

No właśnie. Ile to może kosztować? Samą działkę rolnik wycenił na około 11 mln zł. W planie miejscowym jest ona przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Czy jest szansa na realizację pomysłu? Miasto nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Na

pewno, jeśli petycja pojawi się na biurku urzędników, będzie ona rozpatrzona. Co dalej? Tego nie wiadomo. Zapytaliśmy, czy wcześniej były tego typu pomysły i czy miejscy sternicy przychyliłoby się do pomysłu mieszkańców osiedla.

– Do Urzędu Miasta Lublin na ten moment nie wpłynęła petycja mieszkańców. Jeśli takie pismo otrzymamy to oczywiście zostanie ono rozpatrzone. Należy jednak pamiętać, że jakkolwiek zakup gruntu przez miasto wymaga szczegółowych analiz, przede wszystkim pod kątem możliwości finansowych, ale także kwestii formalnych, czyli stanu prawnego nieruchomości i przeznaczenia terenu w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – odpowiada **Justyna Góźdz**, rzeczniczka prasowa prezydenta.

Mieszkańcy liczą jednak na pozytywny finał tej sprawy. Petycję można podpisać online nie publikując swoich danych.

Okuliści lecą do Bombaju

ZADBAJĄ O WZROK HINDUSÓW Lubelska okulistyka angażuje się w międzynarodowy projekt walki ze ślepotą. Pierwsza grupa lekarzy poleci do Bombaju już pod koniec roku. Lubelskie środowisko okulistyczne od lat ma silną pozycję na światowej mapie medycyny. Teraz ta współpraca wejdzie na nowy poziom – lekarze z Lublina będą uczestniczyć w globalnym projekcie. W Bombaju powstała fundacja i centrum szkoleniowe, w której będą leczyć pacjentów i zdobywać unikalne doświadczenie.

– Lubelska okulistyka już od dekad zajmuje ważne miejsce na światowej mapie okulistyki. My staramy się ten kierunek dalej rozwijać – podkreśla prof. **Robert Rejdak**, prezes Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich i kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej UM w Lublinie. Współpraca lubelskiego ośrodka z zagranicznymi partnerami jest szeroka i ugruntowana. – Mamy silne więzy w dziedzinie okulistyki w Lugano, współpracujemy też z ośrodkami w Niemczech, we Włoszech, Uzbekistanie, a także wspieramy Ukrainę – wymienia profesor. Szczególne miejsce na tej liście zajmują Indie. Kluczową postacią w kontaktach z tym krajem jest prof. **Sundaram Natarajan** z Bombaju – światowej sławy okulista i dyrektor sieci 150 prywatnych szpitali Agrawala.

– To wybitny lekarz, specjalista w zakresie schorzeń siatkówki, a jednocześnie człowiek o ogromnym zaangażowaniu społecznym – podkreśla prof. Rejdak. – W uznaniu jego zasług został odznaczony medalem Unii Lubelskiej przez prezydenta Lublina.

Wspólnie z profesorem Natarajanem i profesorem **Ashrafem Armią** z Kairu, prof. Rejdak założył fundację Global Fighting Blindness Foundation. Jej celem jest walka z problemem ślepoty

na świecie, a siedziba i centrum szkoleniowe fundacji znajduje się w Bombaju. – To ultranowoczesny ośrodek odpowiadający światowym standardom – mówi prof. Rejdak. Projekt ma dwa główne cele. Pierwszy to leczenie najbardziej potrzebujących pacjentów z Bombaju, wśród których – jak zaznacza profesor – jest aż 6,5 miliona ludzi żyjących bez dostępu do opieki zdrowotnej. Drugi to szkolenie lekarzy, w tym tych z Lublina.

– To będzie dla nich szansa na kontakt z przypadkami, które w Europie praktycznie nie występują, albo są w bardzo zaawansowanym stadium – wyjaśnia prof. Rejdak.

Pierwsza grupa lekarzy z Lublina ma wyjechać do Indii jeszcze w listopadzie lub grudniu tego roku. – Lekarze będą zajmować się terapią pacjentów z zaćmą, jaskrą, schorzeniami siatkówki i rogówki. To doświadczenie nie tylko kliniczne, ale też o charakterze misyjnym – dodaje profesor.

AKCJA W PRAKTYCE

– Misja ma kilka podstawowych celów i kamieni milowych do osiągnięcia. To przede wszystkim jest to leczenie pacjentów z Bombaju według najnowszych europejskich standardów przez zespół kierowany przez doświadczonych chirurgów – zaznacza prof. Rejdak. Pod okiem tych doświadczonych lekarzy, ci młodszy będą mogli zbierać doświadczenie i wiedzę dotyczącą najtrudniejszych przypadków. Zespoły będą jednak wyselekcjonowane i będą złożone ze specjalistów. – Mamy również kontakty i całą radę naukową, która rekrutuje się z sławnych profesorów z całej Europy i każdy z tych profesorów w ten sam sposób będzie organizował wyjazdy i szkolenia dla lekarzy ze swojego kraju – dodaje profesor. Hasło fundacji, której jest współzałożycielem brzmi: „Leave Mumbai blind free” – Pozostawmy Bombaj wolny od ślepoty.

ARTUR SIEKACZYŃSKI



Moment powołania rady naukowej centrum szkoleniowego w Bombaju

FOT. NADESŁANE

Unia Lubelska w centrum uwagi

5 DNI ŚWIĘTOWANIA Obchody Dnia Unii Lubelskiej 2025 w Lublinie to okazja, by połączyć sztukę, historię i wspólnotę. W programie m.in. koncerty, spacerzy z przewodnikami, wystawy i pokazy multimedialne. Początek świętowania już w piątek 27 czerwca.

Lublin po raz kolejny oddaje hołd wydarzeniu, które na zawsze wpisało się w dzieje Europy. W dniach 27 czerwca – 1 lipca miasto zaprasza mieszkanki, mieszkańców i gości na cykl wydarzeń pod hasłem „Świętujemy Unię”. To właśnie tu, w 1569 roku, Polska i Litwa podpisały porozumienie tworzące Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Cykl wydarzeń „Świętujemy Unię” otworzy koncert w piątek (27 czerwca) o godz. 19 w Filharmonii im. H. Wieniawskiego. Wystąpią Chór Akademicki UMCS i Chór „Duodeco” z Wilna, z towarzyszeniem lubelskich filharmoników. Wstęp wolny, ale obowiązuja bezpłatne wejściówki do odebrania w Wydziale Kultury przy ul. Złotej 2.

W sobotę (28 czerwca) o 19.30 w bazylice oo. Dominikanów zabrmi muzyka litewskich klasyków. Zagra Kowieński Kwartet Smyczkowy w ramach projektu „Re:Union – promocja Lublina i Kowna jako miast Znak Dziedzictwa Europejskiego”. Na tych, którzy wolą historię w ruchu, czeka aż osiem tematycznych spacerów z przewodnikami. Będzie m.in. „detektywistyczna rekonstrukcja” wielkiego dnia



planowano na **wtorek, 1 lipca. O godz. 11** pod pomnikiem Unii Lubelskiej na pl. Litewskim zostaną złożone kwiaty, a wieczorem fontanna zagra w rytmie historii. W programie pokazy „Unia Narodów” i „Legenda”.

– Cieszę się, że będą z nami w tych dniach wybitni artyści z Litwy. Ich występy w bazylice oo. Dominikanów i Filharmonii z pewnością staną się źródłem niezapomnianych przeżyć. Razem będziemy świętować w duchu Re:union i zgodnie z naszą aplikacją o tytuł ESK 2029 – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Podpisana 1 lipca 1569 r. Unia Lubelska była jednym z pierwszych przykładów pokojowej integracji państw w Europie. Związek Polski i Litwy opierał się na wspólnym królu i parlamencie, ale z zachowaniem autonomii każdego z krajów. Od 2015 r. dzień 1 lipca obchodzony jest jako Dzień Unii Lubelskiej, a Lublin – jako miejsce podpisania unii – otrzymał Znak Dziedzictwa Europejskiego (European Heritage Label). Wyróżnienie to podkreśla wyjątkowe znaczenie Lublina jako miasta dialogu i współpracy międzykulturowej.

OPRAC. IC



Forum dla eksporterów

BIZNES We wtorek w godzinach 10 – 16 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym zorganizowano forum gospodarcze dedykowane przedsiębiorcom z regionu, pod nazwą LUBExport. Celem wydarzenia jest wsparcie firm z Lubelszczyzny w procesie ekspansji na rynki zagraniczne poprzez dostarczenie praktycznej wiedzy, narzędzi i możliwości nawiązania międzynarodowych kontaktów.

W programie znalazły się panele z udziałem liderów biznesu, warsztaty z ekspertami oraz strefa B2B, w której lokalni przedsiębiorcy mogą porozmawiać z przedstawicielami instytucji wspierających eksport. – Jesteśmy bardzo dobrze usytuowani, jeżeli chodzi o położenie geograficzne, dlatego, że teren miasta Lublina i województwa lubelskiego to może być w przyszłości hub dla inwestorów – mówi **Anna Augustyniak**, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych. – Tak że jest ogromny potencjał i najważniejsze jest to, że o tym potencjale wiedzą zagraniczni inwestorzy, którzy interesują się tym obszarem, interesują się Lublinem i województwem lubelskim – dodaje.

Zainteresowanie współpracą z Lublinem i z przedsiębiorcami z terenu naszego miasta i całego obszaru metropolitalnego, zdaniem Augustyniak, z roku na rok jest coraz większe. Zaznaczyła również, że miasto i region systematycznie rozwijają swoją aktywność międzynarodową poprzez organizację misji gospodar-

czych nie tylko w Europie, ale też w Indiach czy USA. Jak twierdzi lubelska wiceprezydent, dane z raportów wskazują, że lokalni przedsiębiorcy z powodzeniem eksportują m.in. sprzęt transportowy i lotniczy do krajów Europy Wschodniej i Zachodniej.

W wydarzeniu uczestniczy również Polska Agencja Inwestycji i Handlu, która od roku ma swoje biuro w Lublinie. – Przedsiębiorcy mogą liczyć na doradztwo dotyczące wyboru rynków, kontaktów z kontrahentami oraz weryfikacji partnerów zagranicznych. Nasze zagraniczne biura handlowe wspierają działalność polskich firm w ponad 50 krajach – mówiła **Marta Janowska** z lubelskiego biura PAIH. Przypomniała także o misji gospodarczej do Japonii w ramach Expo Osaka, w której uczestniczyło 30 przedsiębiorców z regionu, reprezentujących m.in. przemysł maszynowy i spożywczy. To właśnie wyroby spożywcze z Lubelszczyzny budzą coraz większe zainteresowanie na japońskim rynku.

PAIH obserwuje również wzrost zainteresowania rynkami Beneluksu, Francji, Niemiec oraz Portugalii. Szczególnie popularne są wyjazdy na międzynarodowe targi, takie jak SIAL w Paryżu czy Anuga w Kolonii, które otwierają drzwi do nowych kontraktów.

Forum LUBExport to kolejny krok w budowaniu silnej pozycji Lubelszczyzny na mapie gospodarczej Europy i świata.

ARTS

Kultowe potańcówki wracają do Skansenu

HIT ROKU 2024 W zeszłym roku potańcówki w Skansenie to był prawdziwy hit, a uczestnicy nie schodzili z parkietu. Mamy dobre wiadomości – kultowe spotkania taneczne powracają również w tym sezonie.

Potańcówki w Muzeum Wsi Lubelskiej ściągały tłumy uczestników, a do szlagierów z minionych epok bawili się mali i duzi. Podobnie będzie w tym roku. Pierwsza okazja do zabawy – już w sobotni (28 czerwca) wieczór. – Zapraszamy na wyjątkową zabawę taneczną w stylu retro. Będzie klimatycznie i na ludowo! Przygotuj wygodne buty i dobry humor. Czeka cię niezapomniana noc pełna tańca, muzyki i dobrej zabawy – zapowiadają organizatorzy.

Potańcówka odbędzie się tuż obok karczmy Kocanka zlokalizowanej na terenie Skansenu. Na wydarzenie nie przewiduje się biletów ulgowych. Na razie organizator nie zdradza więcej



szczegółów. W tym roku w kalendarzu wydarzeń na stronie Muzeum Wsi Lubelskiej na razie zaznaczone są

trzy potańcówki – 28 czerwca, 26 lipca oraz 30 sierpnia.

OPRAC. IC

Program „Jedź z głową” wraca do szkół

WALKA Z NADWAGĄ

Program „Jedź z głową” działa w Lublinie od 2012 r. i przynosi wymierne efekty. Ruszyła jego trzecia odsłona. Dzięki zaangażowaniu szkół, rodziców i władz miasta, coraz mniej dzieci zmagają się z nadwagą i otyłością. Celem akcji jest poprawa nawyków żywieniowych wśród najmłodszych.

- Widzimy, że projekt przynosi efekty. Mamy około 20 proc. mniej dzieci z nadwagą i około 5 proc. mniej z otyłością – mówi wiceprezydent miasta Lublin ds. społecznych **Anna Augustyniak**. – To wynik wspólnego działania dyrektorów szkół, nauczycieli, szefów stołówek i rodziców.

Do programu aktywnie włączają się szkoły, które albo same przygotowują posiłki na miejscu, albo korzystają z cateringu. – Świadomość żywienia rośnie. W drugiej edycji programu włączyliśmy również rodziców i opiekunów. Likwidujemy niezdrową żywność w szkolnych sklepikach, co również przynosi efekty – podkreśla wiceprezydent.

Obecnie ruszyła trzecia edycja „Jedź z głową”, zaplanowana na lata 2025-27. Jak wyjaśnia **Justyna Siwiela-Tomaszczyk**, realizatorka i koordynatorka programu, działania obejmą dzieci, które

dopiero rozpoczną naukę w szkołach podstawowych. – Będziemy w ciągu trzech najbliższych lat mieć je pod wielowątkową opieką. Zajmiemy się najpierw rozeznaniem, jak wygląda ich masa ciała, ocenimy wskaźnik BMI. Dzięki temu dowiemy się, czy te paskudne statystyki, które dotyczą naszego kraju, a w szczególności naszego województwa, potwierdzają się właśnie w grupie lubelskiej – mówi.

W ramach programu dzieci skorzystają z warsztatów dietetycznych, psychologicznych i sportowych. Wsparciem zostaną objęci także dorośli. – My doskonale wiemy, że dzieci mają potencjał do działania. Ale bez wsparcia dorosłych nie będą mogły tego potencjału wykorzystać. Więc skupimy się też na rodzicach dzieci. Będziemy szkolić również pracowników szkół – intendendentów, kucharzy i innych, którzy mają wpływ na sposób żywienia uczniów. Wszystkie te działania są nieodpłatne. Stroną finansującą jest miasto Lublin. Zatem będzie można ze wszystkiego co zaoferujemy, poczynwszy od tych warsztatów, poprzez indywidualne konsultacje skorzystać według potrzeb i nieodpłatnie – zapewnia koordynatorka.

ARTUR SIEKACZYŃSKI



FOT. ARTS



FOT. DW

Akademia Filmowa zaprasza na Starówkę

PRZEDBIEGI W LUBLINIE Cztery seanse, spotkania z twórcami i filmowe Silent Disco – tak zapowiada się lubelska rozgrzewka przed 26. edycją Letniej Akademii Filmowej w Zwierzyńcu. W dniach 27 – 29 czerwca miasto zaprasza kinomaniaków na wyjątkowe wydarzenie „Lublin – w rytmie Letniej Akademii Filmowej”.

Letnia Akademia Filmowa w Zwierzyńcu ponownie zaprasza lublinian na filmowe wydarzenie pełne emocji i refleksji. Inicjatywa „Lublin – w rytmie Letniej Akademii Filmowej” to podtrzymanie zeszłorocznej współpracy, mającej na celu promocję kultury regionu w kontekście starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029.

– Kontynuujemy współpracę z organizatorami Letniej Akademii Filmowej w Zwierzyńcu i zapraszamy do Lublina na filmową rozgrzewkę przed 26. edycją tego znanego Festiwalu – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępczyni prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji. – Sztuka filmowa poprzez swój uniwersalny język buduje porozumienie między twórcą i odbiorcami. Dla nas będzie polem budowania regionalnej współpracy, wymiany doświadczeń,

a także wzajemnego dzielenia się możliwościami.

Wydarzenie rozpocznie się dziś, w w piątek 27 czerwca, o godz. 20 na Rynku Starego Miasta, gdzie za Trybunałem Koronnym wyświetlony zostanie film „Volta” w reżyserii **Juliusza Machulskiego**. To nakręcona w Lublinie, pełna intryg komedia sensacyjna z lokalnym kolorytem. Jutro, w sobotę 28 czerwca, filmowe emocje przeniosą się do Teatru Starego. O godz. 18 widzowie obejrzą „Moje stare” w reżyserii **Nataszy Parzymies** – ciepłą i dowcipną opowieść o przyjaźni, kobiecej sile i drugiej szansie, z doskonałą rolą **Doroty Stalińskiej**, która po seansie spotka się z publicznością.

Tuż po tym, o godz. 19.15, zaprezentowany zostanie film „Sezony” **Michała Grzybowskiego** – komedia z **Łukaszem Simlatem** w roli aktora zmagającego się z zawodowymi i osobistymi turbulencjami. Wieczór zakoń-

czy się o 21.30 Filmowym Silent Disco na placu Jerzego Giedroycia (za klasztorem oo. Dominikanów). Uczestnicy będą bawić się do dźwięków największych motywów filmowych.

Ostatni dzień wydarzenia – niedziela 29 czerwca, upłynie w nieco mroczniejszym klimacie. O godz. 18 w Teatrze Starym pokazany zostanie film „Pod skórą” **Jonathana Glazera** z hipnotyzującą **Scarlett Johansson** w roli głównej. Seans poprzedzi prelekcja filmoznawcy **Piotra Kotowskiego**, wieloletniego rektora Akademii Filmowej w Zwierzyńcu.

Wszystkie wydarzenia są bezpłatne. Organizatorem inicjatywy jest Letnia Akademia Filmowa w Zwierzyńcu, a współorganizatorami: Lubelski Fundusz Filmowy, Teatr Stary w Lublinie oraz Miasto Lublin. Projekt realizowany jest dzięki wsparciu Miasta Lublin.

OPRAC. IC

Kontrabanda za 10 milionów

ROZBILI PRZESTĘPCZY

SZLAK Zorganizowana akcja służb zakończona sukcesem. Funkcjonariusze Straży Granicznej z Hrebennego, wspólnie z Łódzkim Urzędem Celno-Skarbowym i Policją z Wołomina, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Zamościu, przeprowadzili skuteczną operację. W wyniku przeszukań kilku nieruchomości, funkcjonariusze odkryli blisko 6 milionów sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy, ukrytych na naczepie ciężarówki zaparkowanej w pobliżu Warszawy. Jak wynika z zabezpieczeń towaru, papierosy miały trafić do krajów Europy Zachodniej. Wartość przejętego towaru przekracza 5 mln zł, a według wstępnych szacunków, w przypadku jego wprowadzenia na rynek, Skarb Państwa straciłby niemal 10 mln zł.

Na tym jednak nie koniec – w trakcie dalszych działań zabezpieczono również komponenty służące do produkcji nielegalnych papierosów. Do tej pory w sprawie zatrzymano 14 osób, a śledztwo obejmuje udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się produkcją i dystrybucją nielegalnych wyrobów tytoniowych.

Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem Działu ds. Przestępczości Skarbowej i Transgranicznej Prokuratury Okręgowej w Zamościu i – jak zaznacza mjr SG **Dariusz Sienicki** Rzecznik Prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej – sprawa ma charakter rozwojowy.

Sprawą zajmują się nadal mundurowi z Placówki Straży Granicznej w Hrebennem, funkcjonariusze KAS z Łodzi oraz policjanci z Wołomina.

Nielegalna produkcja i handel wyrobami akcyzowymi to przestępstwo poważnie uderzające w finanse publiczne i bezpieczeństwo gospodarcze kraju – dlatego walka z tego rodzaju procederem pozostaje priorytetem służb.

OPRAC. KAMPOM

Ekologiczny weekend w Świdniku

BLIŻEJ NATURY W najbliższą niedzielę 29 czerwca warto wybrać się na wyjątkowy piknik w Świdniku. Organizatorzy zapewniają, że nie zabraknie atrakcji dla wszystkich.

„ZwierzoŚwidnik – ekologicznie i z pasją” – takie hasło będzie towarzyszyć rodzinnemu piknikowi, który odbędzie się w godz. 11-16

na terenie zielonym przy urzędzie miasta.

Jak zapewniają organizatorzy – Miasto Świdnik, Miejski Ośrodek Kultury i Sklep zoologiczny Bajka – niedziela upłynie pod znakiem wielu atrakcji, nie tylko tych związanych z ekologią.

W programie wydarzenia znalazły się: godz. 11 – otwarcie * godz. 11.30

– występ Tymka Misiury, muzyka i kompozytora * godz. 12 – występy zespołów MOK * godz. 12.45 – Akademia Tańca Pleskot * godz. 13.10 – uczniowie Studia Muzyki Rozrywkowej Anety Dąbskiej w Lublinie * godz. 14.10 – pokaz psów przygotowany przez Związek Kynologiczny w Polsce * godz. 14.20 – konkursy * godz. 14.40 – występ K82 * godz. 15

– Mateusz Wiśniewski (uczestnik Must be The Music) * godz. 16 – zakończenie i festiwal kolorów.

Przewidziano także przejażdżki konne, pokaz dzikich ptaków wykorzystywanych do płoszenia gawronów i gołębi, spotkanie z alpaka, darmowe dmuchańce, malowanie twarzy, bańki mydlane i wiele innych niespodzianek.

W godz. 12-14 będzie można skorzystać z punktu konsultacyjnego Programu Priorytetowego „Nowe Czyste Powietrze” i uzyskać informacje o możliwościach wsparcia działań proekologicznych. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawuje burmistrz Marcin Dmowski.

KRIS ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL

Dumni z cebularza

LUBLIN Poznaniacy mają rogałe świętomarcińskie, w Zakopanem rządzą oscypki. A Lublin ma cebularza. Ten niedoceniany wypiek obchodził w miniony piątek swoje święto.

Ismena Cieśla

20 czerwca w Lublinie świętowano Dzień Cebularza. A jak coś świętować – to z przysmakiem. Na ulicach Lublina można było spróbować tego doskonałego wypieku z makiem i cebulą w roli głównej. Na pyszne cebularze mieszkańców i turystów zapraszały także lokalne piekarnie. – Cebularz to produkt z ciasta pszennego wyborowego. Charakteryzuje się on większą zawartością tłuszczu, dzięki czemu wypieczony produkt jest chrupiący z zewnątrz, a miękki i puszysty w środku – tłumaczy nam **Agnieszka Grela**,

wiceprezes Stowarzyszenia „Partnerstwo Producentów Cebularza Lubelskiego”.

Najlepiej smakuje jeszcze ciepły, posmarowany masłem.

Z okazji Dnia Cebularza Urząd Miasta Lublina przygotował wiele atrakcji, dzięki którym mogliśmy dowiedzieć się więcej o tym przysmaku. Na placu po Farze rozdawano ten przesmaczny wypiek, spacerowały po poświęconych cebularzowi oraz gra miejska. Można było spróbować swoich sił i wypieć własny placek, a także wziąć udział w „cebularowym konkursie”. Łodziarnia Bosko przygotowała na ten dzień coś wyjątkowego – lody o smaku cebularza!



SKĄD WZIĄŁ SIĘ W LUBLINIE?

Pierwsze wzmianki o placku z cebulą pochodzą już z XIV wieku. Legenda głosi, że recepturę na cebularza stworzyła Esterka, piękna Żydówka, mieszkająca w okolicach Kazimierza Dolnego. Według podań, odwiedził ją sam król Kazimierz Wielki, który przejeżdżał obok jej gospodarstwa, gdy wracał z polowania. Kobieta nie mając czym ugościć władcy szybko przygotowała ciasto drożdżowe z dodatkiem cebuli oraz maku i wypiekała w piecu chlebowym. Król nie mógł zapomnieć o ce-

bularzu i zaradnej gospodyni. O cebularzu, zwanym „plackiem z cebulą” napisał także **Stanisław Czerniecki**, kucharz rodziny Lubomirskich w pierwszej książce kucharskiej – było to Compendium Ferculorum z 1682 r. Jednak największą popularność ten wypiek zdobył w okolicach XIX w., a jego produkcją zajmowały się żydowskie piekarnie znajdujące się w okolicach lubelskiego podzamcza. Najbardziej znanym był **Hersz Lander**, który przyjechał do Lublina z Chełma, by uczyć się zawodu.

Nazwa cebularza lubelskiego od 2014 r. objęta jest certyfikatem ChOG (Chronione Oznaczenie Geograficzne). Oznacza to, że jest to produkt wyjątkowej jakości, wyrabiany tylko w konkretnym obszarze geograficznym. Cebularz lubelski musi być wypiekany tylko na terenie województwa lubelskiego, ale produkty potrzebne do jego wytworzenia mogą pochodzić z różnych regionów kraju. Kariera cebularza nie zaczęła się jednak od przyznania certyfikatu.

Lubelski placek na arenie ogólnopolskiej został dostrzeżony znacznie wcześniej, bo już w roku 2007. Wtedy został wpisany na listę produktów tradycyjnych, którą prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obecność na tej liście gwarantuje wyjątkowe cechy i właściwości wynikające ze stosowania tradycyjnych metod produkcji. Cebularz lubelski jest jednym z 243 produktów wpisanych na listę produktów tradycyjnych z województwa lubelskiego.

EKSKLUZYWNE PRAWO WYPIEKU



Koncert pt. Lublin – Lublinowi w Ogrodzie Saskim

FOT. DW

Cykl koncertów „Lublin – Lublinowi”

Przed tygodniem, w piątkowe popołudnie, Muszla Koncertowa im. Romualda Lipko w Ogrodzie Saskim ponownie stała się sercem miejskiego święta kultury. Rozpoczął się cykl koncertów „Lublin – Lublinowi”, będący uroczystym podsumowaniem roku artystycznego Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

Na scenie zaprezentowały się grupy działające pod egidą zespołu: I Reprezentacja, II Reprezentacja, Lubela-

cy, Lubelacy I, Dzieci Lublina oraz Lubliniaczki. Liczne zgromadzona publiczność mogła podziwiać różnorodne występy taneczne, wokalne i muzyczne, które w barwny sposób oddały ducha tradycji i folkloru. W sobotę na scenie pojawiły się m.in. Lublinianki, Małe Lublinianki, Słoneczka i Wiołinki, natomiast niedzielny finał należał do grup: Lubliniacy, Lubliniacy I, Mały Lublin, Mały Lublin I, Wróbelki, Nutki i Seniorzy.

KANA

Agresywny 83-latek

ZAMOŚĆ Do zdarzenia doszło w niedzielę, w godzinach popołudniowych. Policja została wezwana na interwencję domową po zgłoszeniu awantury rodzinnej. Na miejscu funkcjonariusze zastali zakrwawionego 66-latka z ranami klutymi i poparzeniami. Został on przewieziony karetką do szpitala, gdzie udzielono mu natychmiastowej pomocy.

– W mieszkaniu był również 83-latek. Jak się okazało, to właśnie on podczas kłótni z 66-letnim krewnym najpierw oblał go wrzącą wodą z czajnika, a później zadał kilka ciosów nożem w klatkę piersiową, przedramię oraz policzek – mówi podkomisarz **Dorota Krukowska-Bubiło** z zamoj-

skiej policji. Obaj mężczyźni mieszkali razem. W chwili zdarzenia 83-latek był trzeźwy, natomiast poszkodowany miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Policjanci z zamojskiej komendy zatrzymali sprawcę, który został osadzony w policyjnym areszcie. Po zebraniu materiału dowodowego, prokuratura przedstawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa – przestępstwa, za które grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Zamojski Sąd Rejonowy, na wniosek prokuratury, zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 83-latka na trzy miesiące. Mężczyzna najbliższy czas spędzi za kratkami. **KANA**



FOT. KNAZAROWICZ

Lublin i Włodawa na ludową nutę

XXXIX edycja Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych im. Ignacego Wachowiaka – najstarszego festiwalu folklorystyczny, powraca z kolejną 39 edycją. W dniach 9-13 lipca ulice i sceny w Lublinie i Włodawie wypełnią się muzyką, tańcem i barwami przeróżnych kultur. W tegorocznej edycji udział weźmie 8 zespołów zagranicznych z Grecji, Gruzji,

Macedonii Północnej, Słowacji, Tajwanu, USA oraz dwa zespoły z Ukrainy.

W programie znajdują się: koncerty taneczne w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego w Lublinie, Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym i we Włodawie, występy muzyczne na Starym Mieście i Wieży Trynitarzkiej, warsztaty artystyczne na Placu Litewskim, kiermasz sztuki

ludowej w Ogrodzie Saskim oraz parada uliczna.

Festiwal odbywa się bezpłatnie i jest otwarty dla wszystkich mieszkańców i gości miasta. Będzie to nie tylko widowisko artystyczne, ale także przestrzeń do budowania międzynarodowych relacji, wymianu kulturowej i wspólnego świętowania dziedzictwa narodów.

OPRAC. KB

Rusza kino pod chmurką

ŚWIDNIK Już w najbliższy weekend teren przy świdnickim urzędzie miasta zamieni się w kino plenerowe. Pokazy filmowe odbędą się w trzy wakacyjne soboty.

Wszystkie filmy będą pokazywane od godz. 21. Na początek – 28 czerwca – kultowa „Seksmisja” **Juliusza Machulskiego** z 1984 r. To historia dwóch bohaterów, którzy po latach hibernacji budzą się w świecie zdominowanym przez kobiety.

Kolejnym seansem w repertuarze będzie „Mów do mnie”. Australijski horror z 2022 r, w którym grupa nastolatków eksperymentuje z nawiedzoną ręką pozwalającą na kontakt ze zmarłymi wyświetlony zostanie 19 lipca.

Pokazy kina plenerowego zakończy kolejna komedia. Tym razem zabawić nas będzie „Kiler”, którego głównym bohaterem jest warszawski taksówkarz, przez przypadek uznany za płatnego zabójcę, zwyciężył w głosowaniu internetowym pokonując 6 innych tytułów. Chętni będą mieli okazję zobaczyć go na dużym ekranie 16 sierpnia.

Organizatorem kina plenerowego jest Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął burmistrz Marcin Dmowski, a sponsorem głównym cyklu jest firma PK Pegimek.

KRIS ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL/AO

Dyrektor Sosnowski niebawem bez „p.o.”

RADZYŃ PODLASKI Jarosław Sosnowski już oficjalnie kieruje miejscowym szpitalem. Przez ostatnie pół roku pełnił obowiązki dyrektora, a teraz wygrał konkurs na to stanowisko. – Zostanie powołany na dyrektora od 1 lipca na 6-letnią kadencję. Komisja konkursowa była jednomyślna – poinformował na ostatniej sesji **Szczepan Niebrzegowski**, starosta radzyński. Do ogłoszonego w maju konkursu przystąpił jeszcze **Mirosław Kaplan**, w przeszłości m.in. szef miejskiej spółki wodociągowej w Białej Podlaskiej i były dyrektor szpitala w Suchowoli.

41-letni Sosnowski od stycznia pełnił obowiązki dyrektora radzyńskiej placówki, a wcześniej był tu zastępcą do spraw administracyjno-technicznych. Przypomnijmy, że z końcem 2024 roku ze stanowiska po czterech latach odszedł **Robert Lis**, a wraz z nim drugi zastępca, **Robert Węglowski**.



Niedawno, radzyński szpital wznowił po kilku miesiącach działalność oddziału chirurgii. – Obecnie trwa remont oddziału, tak by jeszcze bardziej poprawić warunki hospitalizacji pacjen-

tów. Planujemy również wznowić zabiegi z zakresu chirurgii naczyniowej – zapowiedział w kwietniu Sosnowski. Poza tym, modernizowany jest też SOR.

EB

Nagrodzili za PIT-y

ŚWIDNIK Loteria „Mój PIT w Świdniku – sposób na lepsze miasto” obchodziła w tym roku swój mały jubileusz, bowiem odbyła się już po raz piąty. We wtorek, 24 czerwca zwycięzcy odebrali nagrody z rąk burmistrza **Marcina Dmowskiego**.

Ci, którzy chcieli wziąć udział w loterii, musieli złożyć deklarację podatkową PIT za 2024 rok w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Lublinie i wskazać Świdnik jako swoje miejsce zamieszkania. Następnie należało zarejestrować się na specjalnej

stronie internetowej, dedykowanej loterii.

– Dziękuję przede wszystkim za to, że rozliczacie swój PIT w Świdniku, umożliwiając tym samym rozwój miasta. Środki dzielone są na oświatę, inwestycje czy bieżące działania. Akcja jest organizowana właśnie po to, by uświadamiać mieszkańców i przypominać im, jak ważne dla rozwoju Świdnika są pieniądze uzyskane z podatków. Gratuluję zwycięzcom i już dziś zachęcam do udziału w loterii w przyszłym roku. Przekażcie też rodzinie

i przyjaciół, że naprawdę warto brać udział w zabawie – mówił burmistrz Dmowski.

Nagroda główna, rower elektryczny marki Kross, trafiła do pani Aleksandry, która nie kryła zadowolenia z wygranej. Pozostali szczęśliwcy odebrali również: trzy ekspresy Delonghi, trzy roboty kuchenne planetarne Bosch, trzy konsole Nintendo, a także pięć smartwatchy Amazfit i pięć satelatorów Sodastream. Łączna wartość nagród ufundowanych przez Urząd Miasta to 30 tys. złotych.

KRIS, ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL/PS

Po wielkim remoncie sporo do naprawy

RADZYŃ PODLASKI

Pałac Potockich przeszedł wielką metamorfozę. Ale okazuje się, że chociaż formalnie inwestycja zakończyła się w ubiegłym roku, sporo jeszcze trzeba było dopracować. I nie chodzi tylko o usterki.

Pałac wyremontowany jeszcze za poprzedniego burmistrza **Jerzego Rębka** (PiS) za blisko 30 mln zł, w tym za środki unijne, to największy zabytek Radzyna Podlaskiego. Obecny burmistrz mierzy się teraz z tym, jak te wielkie przestrzenie zagospodarować. Część sal zajął Radzyński Ośrodek Kultury. Ana partezje zaczęła też działać kawiarnia. Odnowiony obiekt od początku nie ma szczęścia, bo w ubiegłym roku doszło do awarii instalacji hydraulicznej i oderwania tynku na elewacji.

Na tym jednak nie koniec. – W ubiegłoroczne wakacje, po intensywnych opadach deszczu, w alkiezu wschodnim pojawił się zator w studziencie odprowadzającej wodę opadową. W wyniku zalania wypaczył się próg wejściowy, co doprowadziło do zablokowania drzwi prowadzących do pałacu – relacjonuje burmistrz **Jakub Jakubowski**. Firma Lubren w ramach przeglądu gwarancyjnego usunę-

ła usterkę. Zajął się też innymi technicznymi naprawami, m.in. tynkami elewacyjnymi nad wejściem do restauracji pałacowej. – Osuszyła też zawilgocone ściany, poprawiła układ grzewczy, wymieniła elementy instalacji centralnego ogrzewania i hydrauliki, a także naprawiła elektrykę – zaznacza burmistrz.

Jednocześnie miasto podjęło się prac, które dostosują pałac do aktualnych przepisów przeciwpożarowych. – Udało się zrealizować wszystkie wytyczne – przyznaje Jakubowski. Chodziło na przykład o odpowiednie oznakowanie dróg ewakuacyjnych czy zakup gaśnic.

– Dokładamy wszelkich starań, by pałac był utrzymywany w jak najlepszej kondycji – zarówno technicznej, jak i estetycznej. Naprawiamy usterki, prowadzimy bieżące przeglądy i interwencje – tłumaczy burmistrz. Przy tej okazji apeluje do mieszkańców, by dbali o „wspólne dobro”. W planach jest również zagospodarowanie ogromnego parku wokół zabytku.

W ramach rady miasta istnieje komisja ds. pałacu Potockich, która ma zajmować się również promocją i turystyką.

EB

Problem jest, rozwiązania nie widać, a woda się leje

BIAŁA PODLASKA Problem się powtarza po każdej ulewie. Mieszkańcom alei Tysiąclecia zalewa posesja. Ich zdaniem to skutek niewystarczającej liczby studzienek na ulicy. Miejska spółka Wod-Kan odpowiada, że powodów jest wiele.

O tej sprawie urzędnicy już wiedzą, bo pierwszą petycję mieszkańcy skierowali do ratusza w 2021 roku. „Zalewanie spowodowane jest niewystarczającą infrastrukturą odwadniającą. Konkretnie zbyt małą liczbą studzienek melioracyjnych, które nie są w stanie odebrać i odprowadzić wód opadowych w trakcie intensywnych ulew. W efekcie woda z jezdni oraz terenów przyległych nie znajduje ujścia w kanalizacji, lecz spływa bezpośrednio na tereny prywatne, powodując liczne szkody materialne oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców” – piszą w kolejnej pe-

tycji właściciele domów przy alei Tysiąclecia.

W 2021 roku urzędnicy obiecali „poprawę systemu odwodnienia”, m.in. poprzez wykonanie dodatkowych wpustów kanalizacji deszczowej. Ale jednocześnie stwierdzili, że „budowa alei Tysiąclecia została wykonana zgodnie z projektem budowlanym i sztuką budowlaną. Nawalne i niespodziewane opady deszczu są to zdarzenia losowe, których nie można przewidzieć oraz podjąć działań zabezpieczających”.

– Niestety, pomimo upływu niemal czterech lat, do dziś nie zrealizowano żadnego z zapowiadanych działań – wskazują autorzy petycji. Dlatego ponownie wnioskuje o wizję lokalną z udziałem urzędników, a następnie o wykonanie dodatkowych studzienek lub wpustów.

ZDANIEM PREZES WOD-KAN

Spółka Wod-Kan, która zarządza m.in. systemem miejskiej kanalizacji potwierdza, że podczas intensywnych opadów deszczu dochodzi do lokalnych podtopień. – Przyczyną są złożone. Począwszy od zmian klimatycznych, aż po zagęszczenie zabudowy i coraz mniejszą ilość terenów zielonych. To sprawia, że woda deszczowa nie ma gdzie wsiąkać i szybciej spływa do kanalizacji. Z roku na rok zwiększa się powierzchnia uszczelniona – tłumaczy **Beata Jasińska**, prezes Wod-Kan. Poza tym, system kanalizacji deszczowej jest stary. – W wielu miejscach powstał kilkadziesiąt lat temu i nie jest przystosowany do obecnych warunków – zauważa Jasińska.

Jej zdaniem, proponowane przez autorów petycji rozwiązania nie będą skuteczne. – Zwiększenie ilości kratek deszczowych nie odbierze większej ilości wody i nie zwiększy przepustowości kanału przeciążonego w czasie deszczu nawalnego. Prowadzimy obecnie analizy lokalizacyjne, techniczne i hydrologiczne, które pomogą w opracowaniu długofalowego planu modernizacji i rozbudowy systemu odwodnienia – zapowiada szefowa miejskiej spółki. Wiadomo jednak, że wiąże się to z dużymi nakładami finansowymi. – Chcemy wypracować rozwiązania oparte na tzw. „zielonej infrastrukturze”. Chodzi m.in. o tworzenie ogrodów deszczowych, zbiorników

retencyjnych czy zwiększenie powierzchni biologicznie czynnych – zaznacza Jasińska. Nie zmienia to faktu, że jak zapewnia pani prezes, spółka na bieżąco monitoruje przepustowość istniejących kanałów deszczowych. To w sumie 72 kilometry sieci. – Aby ograniczyć skutki gwałtownych opadów, ważne, by deszczówka była zatrzymywana w miejscach jej powstania, ale nie tylko w pasach drogowych czy parkach. Także na posesjach prywatnych, na przykład w zbiornikach, w ogrodach czy nawierzchniach przepuszczalnych. Każda działka, która zatrzyma wodę pomaga zmniejszyć ryzyko lokalnych podtopień – tłumaczy Jasińska.

W końcu mają panią sekretarz

ZAMOŚĆ Ten etat był nieobsadzony od września 2022 r. W końcu udało się rozstrzygnąć konkurs i wyłonić sekretarza w zamojskim ratuszu. Została nim **Magdalena Hubala**, dotychczasowa szefowa wydziału organizacyjno-administracyjnego. Będzie łączyć te dwie funkcje.

Na test kwalifikacyjny zaproszono pięć osób, zgłosiły się trzy. Pozytywny wynik testu (minimum 18 pkt na 30 możliwych) otrzymała tylko Hubala. Jak podaje zamojski Ratusz, nowa sekretarz ma wykształcenie wyższe prawnicze oraz wieloletnie doświadczenie w administracji samorządowej. „Wykazała się bardzo dobrą znajomością przepisów prawa administracyjnego, w szczególności ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o finansach publicznych, a także kodeksu postępowania administracyjnego.

Posiada umiejętności zarządzania zespołem, wieloletnie doświadczenie w organizacji pracy urzędu, wysoką kulturę osobistą, kompetencje interpersonalne oraz predyspozycje niezbędne do prawidłowego i skutecznego wykonywania swoich zamojskich” - uzasadnia wybór urząd miasta.

Zakres obowiązków sekretarza jest szeroki, to m.in. koordynowanie współpracy między wydziałami i informowanie prezydenta o stanie realizacji zadań wymagających tej współpracy, nadzór nad organizacją i przestrzeganiem wewnętrznego porządku pracy.

Przypomnijmy, że jako ostatni sekretarzem był **Marcin Grabski**. Objął to stanowisko w 2017 r. Przepracował na nim pięć lat i zrezygnował. Od tamtej pory nikogo na jego następcę nie udawało się znaleźć i to mimo kilku naborów.

EB, AK



FOT. POWIAT ŚWIDNICKI

Wotum zaufania dla zarządu powiatu

ŚWIDNIK Radni powiatowi udzielili Zarządowi Powiatu wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu na rok 2024. Za pozytywną oceną wykonania budżetu głosowało 14 radnych, przeciw było 4.

– Udzielenie wotum zaufania i absolutorium jest wyrazem pozytywnej oceny naszej pracy i znak, że kie-

runek, który obraliśmy masens – powiedział starosta **Waldemar Jakson**. - Miniony rok był czasem intensywnych działań, licznych inwestycji i odpowiedzialnych decyzji. Dzięki zaangażowaniu całego zespołu oraz współpracy z Radą Powiatu, udało się zrealizować wiele ważnych projektów dla naszych mieszkańców. Serdecznie

dziękuję radnym. Ich poparcie traktujemy to jako motywację do dalszego działania na rzecz naszego powiatu. Dziękuję również pracownikom starostwa, jednostek organizacyjnych oraz partnerom społecznym i samorządowym za współpracę i wsparcie w działaniach na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców.

KRIS

Pierwszy taki remont od 30 lat

PONIATOWA W poniedziałek ruszyły prace w Samodzielnym Publicznym Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc. Remont obejmie kompleksową modernizację pomieszczeń oraz doposażenie poradni gruźlicy i chorób płuc. Niektóre sale od dawna nie spełniały współczesnych standardów estetycznych i funkcjonalnych. Problemem poradni jest tylko jeden gabinet lekarski. To wydłuża czas oczekiwania na wizyty i ogranicza liczbę przyjmowanych pacjentów. W ramach prac powstanie drugi gabinet. Poza tym, zaplanowano też odrębne pomieszczenie dla pacjentów z podejrzeniem gruźlicy płuc. Do tego gabinet zabiegowo-diagnostyczny.

– Zakupimy także bodypletyzmograf – mówi **Przemysław Choina**, dyrektor placówki. - To urządzenie do kompleksowej diagnostyki płuc, które uzupełni dotychczas wykonywane badania, takie jak spirometria. Pozwoli to na szybsze i bardziej precyzyjne planowanie leczenia.

Organem prowadzącym placówkę jest województwo lubelskie. – Na tę inwestycję

od dawna czekali zarówno pacjenci, jak i personel medyczny – zaznacza marszałek **Jarosław Stawiarski**. - Dzięki podjętym działaniom znacznie poprawi się jakość opieki medycznej i wzrośnie komfort pracy lekarzy i pielęgniarek.

Poradnia zostanie też dostosowana do potrzeb

osób ze szczególnymi potrzebami. Podczas prowadzenia prac remontowych poradnia będzie cały czas działała w zaadaptowanych pomieszczeniach szpitala i udzielała świadczeń zdrowotnych.

Koszt remontu to 1,8 mln zł.

EB



To w tym budynku powstanie drugi gabinet i skrócą się kolejki do specjalistów

FOT. UMWL



FOT. DW

Autobusem miejskim z Lublina do Bychawy

ZADECYDOWALI RADNI Lublin może niedługo odpowiadać za obsługę komunikacyjną z Bychawą. Na wczorajszej, czwartkowej sesji, mieli o tym zdecydować lubelscy radni. W przypadku przyjęcia ustawy władze Lublina podpiszą porozumienie, które umożliwi rozwój połączeń na tym kierunku. Decyzja w Bychawie już zapadła. Tamtejsi radni wyrazili zgodę na współpracę.

Na razie nie wiadomo jeszcze którądy dokładnie miały

by jeździć lubelskie autobusy. To regulowałyby kolejne umowy. Dla mieszkańców oznaczałoby to jednak wygodne połączenia między Lublinem a Bychawą. Gmina Bychawa zobowiązałaby się do współfinansowania linii oraz utrzymania przystanków.

Stawki biletów na trasach w granicach Bychawy ustali Rada Miasta Lublin, ale przed podjęciem decyzji skonsultuje propozycje z tamtejszymi władzami.

ARTS

Urodziny Akademii Ruchu

IZBICA W tym miesiącu Akademia Piłkarska Ruchu Izbica obchodzi swoje czwarte urodziny. Z tej okazji klub zaprasza wszystkich zawodników, rodziców oraz sympatyków sportu na uroczyste świętowanie, które odbędzie się jutro, w sobotę 28 czerwca, w godz. 10-16 na stadionie w Izbicy.

– Wydarzenie zapowiada się jako radosny i integracyjny piknik sportowy, skierowany nie tylko do zawodników Akademii, ale także do całej lokalnej społeczności – mówi **Marta Paluch**, przedstawicielka Ruchu. – W programie przewidziano mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych – m.in. dmuchańce, animacje, konkursy z nagrodami, słodki poczęstunek i napoje. Jednym z głównych punktów dnia będzie mecz pokazowy dzieci kontra rodzice, który co roku dostarcza wielu emocji i świetnej zabawy. Nie zabraknie także treningów pokazowych prowadzonych przez trenerów Akademii, które pozwolą zaprezentować, jak na co dzień wyglądają zajęcia sportowe w klubie. Uroczystość będzie również okazją do uhonorowania zawodników, którzy w minionym sezonie wyróżnili się zaangażowaniem, frekwencją, postępami oraz sportową postawą. Obchody urodzin to nie tylko podsumowanie dotychczasowej działalności Akademii, ale też święto pasji, ruchu i wspólnoty, jaka przez cztery lata zbudowała się wokół klubu. Organizatorzy zapraszają wszystkich – zarówno obecnych zawodników, jak i tych, którzy dopiero myślą o dołączeniu do Akademii – by wspólnie celebrować ten wyjątkowy dzień.

Rok 2026 będzie szczególny dla całej społeczności klubu – Ruch Izbica będzie wtedy świętował 100-lecie istnienia. Z tej okazji planowane są wyjątkowe wydarzenia, które podkreślą bogatą historię i aktualne sukcesy klubu oraz Akademii.

Gminny Klub Sportowy Ruch Izbica to jeden z najstarszych klubów sportowych na Lubelszczyźnie – jego historia sięga 1926 roku, co czyni go ważną częścią dziedzictwa sportowego regionu. Przez prawie sto lat działalności klub nie tylko rywalizował na boiskach ligowych, ale również budował silne więzi z lokalną społecznością, promując aktywny tryb życia i wartości płynące z uprawiania sportu.

RED

Propozycja na niedzielny obiad

Zupa

Cebulowa

SKŁADNIKI: 4 cebule, bulion warzywny, 1 szklanka białego wina, oliwa, sól, pieprz, łyżka maki.

WYKONANIE: cebule pokroić w talarki, oprószyć w mące i podsmażyć na oliwie, tak by plastry były złociste i chrupiące. Przełożyć do garnka, zalać bulionem i gotować na wolnym ogniu przez 20 minut. Dodać wino, doprawić i podawać z grzankami.

Lub fasolowa na wędzonych żeberkach

SKŁADNIKI: 0,5 kg świeżej fasoli, 2 l wody, 3 ząbki czosnku, 1 szklanka śmietany, 1 łyżka maki, 20 dag wędzonych żeber, włoszczyzna.

WYKONANIE: pokrojone mięso włożyć do wody. Posolić. Gdy mięso będzie na wpół miękkie, wrzucić namoczoną na noc fasolę i drobno pokrojony czosnek oraz włoszczyznę. Gdy fasola będzie miękka zagęścić śmietaną wymieszaną z mąką. Doprawić do smaku słodką i ostrą papryką. Obficie posypać zieloną natką pietruszki. Podawać ze świeżym chlebem.

Drugie danie

Babka z kapusty

SKŁADNIKI: 10-12 liści kapusty, 3 dag masła, 2 łyżki tartej bułki. Nadzienie: 30 dag mięsa mielonego, bułka kajzerka, 2 łyżki zieleniny, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, jajko, kilka plasterków wędzonego boczku (8 dag), 2-3 pomidory

WYKONANIE: naczynie żaroodporne wysmarować masłem, wyłożyć kilkoma plasterkami bardzo cienko pokrajanego boczku. Liście kapusty sparzyć, skrajać grube nerwy, wystudzić. 3. liśćmi wyłożyć naczynie tak, aby wystawały ponad krawędzie naczynia i wyłożyć dno naczynia. Następnie układamy warstwy nadzienia przekładając liśćmi. Ostatnią warstwę nadzienia przykrywamy liśćmi wystającymi ponad brzegi naczynia, lekko przyciskając. Zapiekanek skropić stopionym tłuszczem lub rozłożyć cienkie plasterki boczku wędzonego, wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec około 35 minut. W trakcie pieczenia można na całej powierzchni zapiekanki ułożyć obrane ze skórki, pokrajane w krążki pomidory.

Lub gołąbki po nałęczowsku

SKŁADNIKI: 40 dag ryżu, 1 główka kapusty, 25 dag pieczarek, natka pietruszki, sól, pieprz, bulion warzywny. Na sos: 2 suszone prawdziwki, 5 pieczarek, 1 cebula, 1 kostka grzybowa, sól, pieprz.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Nazajutrz ugotować do miękkości razem z pieczarkami. Kapustę sparzyć, rozdzielić liście. Ryż ugotować na półsypko. Następnie wymieszać z drobno pokrojonymi pieczarkami i natką. Doprawić solą i pieprzem. Farsz układać na liściach kapusty i związać gołąbki. Na dnie rondla ułożyć pozostałe liście kapusty. Podlać bulionem, dusić do miękkości. Kostkę grzybową rozprowadzić wodą spod gotowania grzybów, dodać posiekane borowiki, pieczarki, dopra-

wić drobno posiekanym czosnkiem i cebulą, solą i pieprzem, dodać listek laurowy. Po 10 minutach zaprawić mąką.

Deser

Staropolska strucla makowa

SKŁADNIKI: Na ciasto: 25 dag maki, 4 jajka, ćwierć szklanki mleka, 3 łyżki masła, 10 dag cukru, szczypta soli, 1 opakowanie drożdży w proszku, aromat rumowy, 5 dag rodzynek. Na masę makową: 1 kg maku, 20 dag masła, 10 jajek, 2 szklanki cukru, 1 l mleka 3,2%, 1 szklanka miodu, 1 szklanka bakalii, zapach migdałowy, cukier puder.

WYKONANIE: mąkę wymieszać z drożdżami, dodać sól, 4 jajka, cukier, letnie mleko oraz roztopione i przestudzone masło. Ciasto wyrabiać aż będzie zwarte i znacznie odchodzić od ręki. Przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia. Gdy podrośnie, dodać zapach i rodzynki, wyrobić.

Mak opłukać, zalać gorącym mlekiem, gotować 45 minut. Odsączyć, przestudzić, trzykrotnie zmieścić. Masło rozpuścić, dodać miód, cukier, aromat, bakalie i jajka. Mieszając dodawać mak.

Na stolnicy posypanej mąką rozwałkować ciasto na prostokąt. Nałożyć mak. Rozsmarować, zwinąć rulon. Ciasto przełożyć do długiej blaszki wyłożonej pergaminem, posmarować roztrzepanym jajkiem, przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia. Piec 45 minut w 190 stopniach. Posypać cukrem pudrem.

Kiedy kasza

Polski kosmonauta w końcu poleciał w kosmos. Sławosz Uznań leczy z kaszą gryczaną. A my mamy dla was przepisy na ziem-

Waldemar Sulisz

Wszystkie dania, takie jak pierogi, zupa pomidorowa, leczy z kaszy gryczanej oraz kruszonka z jabłkami zostały spreparowane do specjalnej astro wersji, tak by kosmonauci mogli je spożywać w kosmosie. My mamy dla was sprawdzone przepisy na tradycyjne dania z kaszy gryczanej. A ponieważ za sprawą Festiwalu Gryczaki w Janowie Lubelskim, który w tym roku odbędzie się 9-10 sierpnia na terenie Zoomu Natury nad zalewem jesteśmy gryczaną potęgą – to i nasze dania z kaszy są wyjątkowo smaczne i zdrowe. Zaczynamy od przekąski. Czyli od gryczanego tataru.

Gryczany tatar

SKŁADNIKI: 25 dag polędwicy wołowej lub udźca, 1 cebula, po 1 żółtka na osobę, 2 łyżki oleju rzepakowego, sól, pieprz. Dodatki: uparowana kasza gryczana, posiekany korniszon, musztarda z Parczewa.

WYKONANIE: mięso wyjąć z lodówki, odczekać, aż osiągnie temperaturę pokojową. Drobno posiekać. Uformować dwie porcje. Zrobić na środku wgłębienie na żółtko. Ułożyć żółtka we ć ją na mięso, Polać olejem, oprószyć solą i pieprzem. Dokoła ułożyć ostudzoną kaszę oraz dodatki. Bardzo dobre. A teraz przystawka na gorąco.

Janowska kaszanka z karpia

SKŁADNIKI: świeży filet z karpia bez ości, wędzony filet z karpia, 1 jabłko, 1 cebula, bułka tarta, niepalona kasza gryczana, koperek. Oraz opcjonalnie przyprawy: kolendra, gałka muszkatołowa, masło, sól, pieprz, bulion rybny. Dodatkowo osłonki naturalne lub roślinne.

WYKONANIE: ugotować kaszę gryczaną. Mięso karpia zmielić w maszynce. Cebulę i jabłko posiekać, podsmażyć na maśle. Dodać posiekany koperek, wyrobić. Doprawić, napełniać farszem osłonki. Kaszankę ugotować w bulionie, zapieć w piekarniku lub podwędzić. A teraz czas na zupę. Mamy dwie do wyboru. Obie smaczne.

Mięsna zupa z kaszą

SKŁADNIKI: 30 dag mięsa, 10 dag kaszy gryczanej, 15 dag cebuli, po 10 dag kapusty włoskiej, marchwi i pietruszki, sól, pieprz, natka, ty-



mianek, kminek, majeranek, ziele angielskie.

WYKONANIE: do gotującej się wody dodawać co 1 minutę w kolejności: szczyptę tymianku, pół łyżeczki kminu, mięso pokrojone w kostkę (indyk lub kurczak), kaszę gryczaną, ziele angielskie.

Gotować 1 godzinę na małym ogniu. Następnie dodawać kolejno: 2 cebule, kapustę włoską, marchew i korzeń pietruszki, wszystko pokrojone w paseczki. Posolić, dodać zieleninę.

Doprawić pieprzem i solą, posypać zieloną pietruszką.

Zupa gryczana z boczkiem po janowsku

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 10 dag kaszy gryczanej, 20 dag boczku wędzonego, listek laurowy, ziele, pieprz, sól, zielenina do smaku.

WYKONANIE: boczek pokroić w kostkę, podsmażyć na złoty kolor, nie przypalić. Zalać przegotowaną wodą, żeby wydobyć smak sosu. Zaczekać, kiedy boczek będzie miękki.

Osobno ugotować ok. 1,5 litra wody z kaszą, wrzucić pokrojone ziemniaki w kostkę, dodać przyprawy, osolić do smaku. Kiedy ziemniaki będą miękkie, dodać boczek, pogotować jeszcze chwilę. Na talerzu posypać zieloną pietruszką. Czas na drugie danie.

Kielbasa janowska z kaszy gryczanej z ziemniakami i ogórkiem kiszonym

SKŁADNIKI: 4 szklanki kaszy gryczanej, 6 szklanek wody, 3 wędzone skórki z boczku, 15 dag słoniny, 2 cebule, 2 łyżeczki z masła, 15

dag boczku pieczonego, sól, naturalne osłonki na kielbasy.

WYKONANIE: kaszę podsmażyć na maśle. Do wrzącej wody dodać sól i wędzone skórki z boczku. Wsypać kaszę i gotować do zagęszczenia. Następnie wsypać kaszę do prodiża i uprażyć. Doprawić kaszę cebulą przesmażoną na słoninie i boczku, dodać zmielone skórki wędzone. Doprawić do smaku, ewentualnie dodać pieprz. Napełnić osłonki, wędzić godzinę w olszynowym dymie. Podawać na gorąco z ziemniakami i ogórkiem kiszonym.

Leczo z kaszą gryczaną

SKŁADNIKI: 50 dag zielonej papryki, 25 dag czerwonej lub żółtej, 60 dag dojrzałych pomidorów, 2 młode cukinie, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, 50 dag cebuli, 40 dag cienkiej kielbasy, 20 dag uparowanej kaszy gryczanej, olej, 2 łyżeczki słodkiej papryki w proszku, ostra papryka w proszku, cukier, sól.

WYKONANIE: strąki papryki pokroić w paski. Pomidory sparzyć, włożyć na moment do zimnej wody i obrać ze skórki. Pokroić cebulę i kielbasę. W płaskim rondlu rozgrzać olej i podsmażyć cebulę. Dodać kielbasę, następnie paprykę. Na koniec włożyć pokrojone w ćwiartki pomidory i dusić leczy na średnim ogniu 15 minut. Dodać młoda cukinię pokrojoną w kostkę oraz uparowaną kaszę gryczaną. Dusić 5 minut. Tuż przed zdjęciem z ognia doprawić przeciśniętym przez praskę czosnkiem, koncentratem, solą i sproszkowaną papryką, na samym końcu cukrem.



FOT. WALDEMAR SULISZ

eci w kosmos

ski-Wiśniewski zabrał ze sobą ulubione dania, w tym kosmiczne
skie leczo i inne smaczne dania regionalne z kaszy gryczanej.



FOT. WALDEMAR SULISZ (3)

Gotową potrawę posypać
natką pietruszki.

Leszek Gryka, królewski
kucharz Węgier

**Kotlety z kaszy gryczanej
z serem**

SKŁADNIKI: 20 dag kaszy
gryczanej, pół litra wody, 8
dag smalcu, 3 dag utartego
czosnku, 2 jaja, 2 dag szczy-
piorku, 2 dag masła, 25 dag
sera białego, 10 dag bułki
tartej, natka pietruszki, sól,
pieprz.

WYKONANIE: kaszę od-
siać, ugotować na pół sypko
z dodatkiem czosnku. Ser
przepuścić przez maszyn-
kę. Masło utrzeć na masę,
dodać jaja, ser, rozdrob-
niony szczypiorek i do-
brze wymieszać. Do ciepłej
ugotowanej kaszy (60°C
) dodać rozmącone jajko,
wymieszać. Kaszę połączyć
z serem, doprawić solą
i pieprzem.
Z przygo-
towa-
nej

masy uformować 10 kotle-
tów. Kotlety panierować
w bułce i usmażyć. Wstawić
na kilka minut do piekarni-
ka (nie przykrywać). Pod-
awać z sosem śmietanowym
lub pomidorowym.

**Piróg biłgorajski z sosem
grzybowym**

SKŁADNIKI: 2 kg ziemnia-
ków. 1 kg tłustego twarogu,
0,8 kg kaszy gryczanej, 6 jajek,
1 szklanka śmietany, słonina,
smalec, sól, pieprz, mięta
(może być suszona).

WYKONANIE: ziemniaki
obrać, ugotować i odcedzić.
Kaszę gryczaną wsypać do
ugotowanych ziemniaków,
garnek przykryć pokrywą
i odstawić na pół godziny.

Ser biały starannie pokru-
szyć, słoninę pokroić w kost-
kę i stopić. Miętę rozetrzeć
w moździerzu. Ziemniaki
z kaszą przełożyć do miski.

Dodać biały ser, tłuszcz ze
skwarkami i jajka.

Całość wyrobić na jedno-
litą masę. Wyłożyć do wyso-
kiej blachy grubo wysmaro-
wanej smalcem i starannie
ugnieść, by nie było pustych
przestrzeni. Wierzch wygła-
dzić, zwilżyć wodą (można
posmarować jajkiem). Piróg
wstawić do nagrzanego pieca
(180-200 st. C) i piec około 1,5
godziny. Podawać z sosem
grzybowym.

**Schabowy po lubelsku
w gryczanej panierce**

SKŁADNIKI: 4 kotlety scha-
bowe, 4 jajka, sól, pieprz,
mąka gryczana, olej do sma-
żenia.

WYKONANIE: mięso deli-
katnie rozbić tłuczkiem, na-
trzeć solą z pieprzem i odst-
awić do lodówki na godzinę.
Jajka roztrzepać z solą. Każdy
kotlet panierować w mące
gryczanej, obtaczać w jajku
i smażyć na złoty kolor. Po-
dawać z ziemniakami opie-
kanymi w kminku i młodymi
marchewkami.

Na deser bliny gryczane

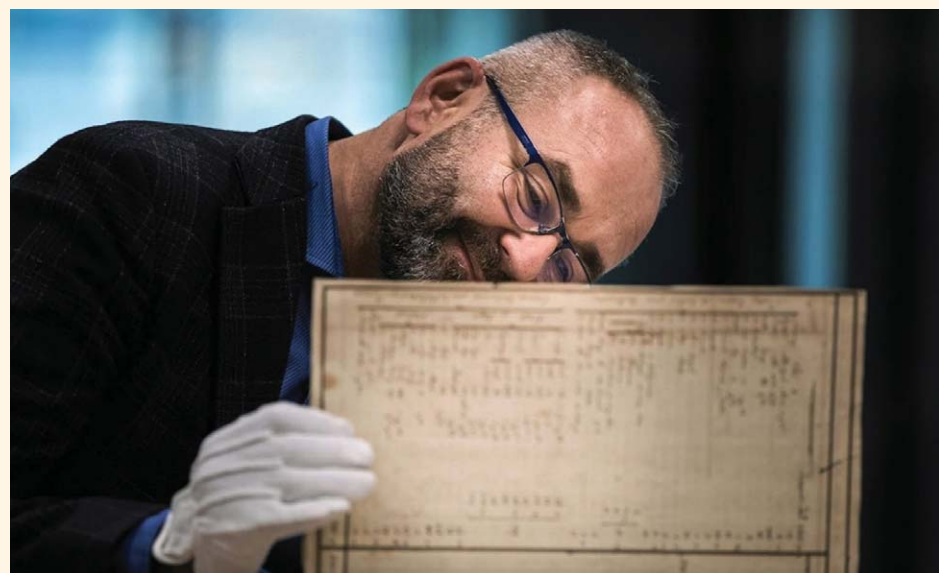
Składniki: 25 dag mąki gry-
czanej, 25 dag mąki pszennej,
1 l mleka, 5 dag drożdży, 5
jajek, 10 dag masła, 1 łyżecz-
ka cukru, sól, tłuszcz do sma-
żenia.

WYKONANIE: połączyć
oba gatunki mąki, przesiać,
zalać wrzącym mlekiem, wy-
mieszać. Rozetrzeć drożdże
z cukrem, stopić masło, od-
dzielić żółtka od białek. Ubić
pianę na sztywno. Dodać do
mąki wraz z żółtkami, poso-
lić, odstawić do wyrośnięcia.
Wlać ciasto na małą patel-
nię i usmażyć z obu stron na
złoto. Podawać ze śmietaną
ubitą z cukrem.

Oraz słynne bubelach

SKŁADNIKI: 1,5 kg upa-
rowanej kaszy gryczanej, 15
dag cebuli, 15 dag zmielonej
macy, sól, pieprz.

WYKONANIE: kasze wy-
mieszać ze startą cebu-
łą. Z białek ubić pianę,
którą wraz z surowymi
żółtkami, pokruszoną
macą oraz solą i pie-
przem dodać do kaszy.
Dokładnie wymieszać
i przełożyć do małych
foremek wysmarowa-
nych olejem słoneczni-
kowym. Piec w piekar-
niku, aż powierzchnia
babek będzie chrupiąca.
Babki gryczane można na
początku piec pod folią, żeby
nie spalić potrawy. Smacznego.



FOT. ARCHIWUM JD

Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

W dzisiejszym odcinku jaka z pomidorami na śniadanie, galareta agrestowa
w miodzie, kwiaty bzu w cieście, przepisy na truskawki i czereśnie.

**Na śniadanie jajka z po-
midorami według przepisu
kucharza Potockich z 1910
roku**

Jajka w pomidorach.
Wybrać średniej wielkości
pomidory, ściąć wierzchy,
łyżeczką wydrążyć, poso-
lić, w każdego wpuścić jajo
ostrożnie, ażeby żółtko nie
pękło, posypać parmeza-
nem, pokropić masłem i na
10 minut do gorącego pieca
wsadzić. Ukrajać z bułek
okrągłe grzaneczki tak duże
jak pomidor, usmażyć na
maśle, ułożyć na półmisku
i na każdą położyć już go-
towego pomidora. Mięsko
zaś z nich wydrążone zago-
tować, posolić, dodać masła
i bulionu precedzić przez
sitko i połać niem pomidory.

**Dla ochłody chłodnik
z piwa**

Do kwarty piwa dubel-
towego wziąć ćwierć funta
cukru, ćwierć funta oczysz-
czonych rodzynek korync-
kich, skórkę z jednej cytryny
utartą na cukrze, szklanę
wina malagi albo kieliszek
araku, sok z jednej cytry-
ny, albo cytrynę obraną ze
skórki i pokrojona w talarki;
dobrą garść utartego su-
szonogo chleba, wszystko
dobrze wymieszać, usta-
wić w lodowni, lub innym
chłodnym miejscu. Wydając
można dodać małe grza-
neczki z bułki.

**Bez cukru! Galareta
agrestowa w miodzie**

Dojrzały agrest nalawszy
tęłą tylko wody, aby go objęła,
rozgotować, rozetrzeć i przez
worek przepuścić, wyciskając
mocno; biorąc potem na funt
tego soku, syropu zrobionego
z funta miodu i oczyszcz-
onego sposobem Kijowskim,
smażyć go dopóty aż zasty-

gać zacznie, o czym się łatwo
przekonać można, zastu-
dzając po trochę tej masy,
na spodku postawionym
w lodzie. Wtenczas gorącą
galaretę zlewać do słoików, ale
te nie pierwszej obowiązywać
należy, aż galareta zupełnie
ochłodzi.

**Kwiat bzu w cieście,
receptura z Przemysła z XIX
wieku**

Kwiat bżowy w klarze z so-
kiem. Uzbieraj kwiatu bzo-
wego kilka róż, i maczaj tak-
owe w klarze biszkoptowym,
gdyż to zwykle powinno być
trochę tuste; otóż spuszcza-
jąc tak całkowite róże w tłuszcz
i smażyć na rumiano, potem
wybrać, pocukruj dobrze,
ułoż na półmisku, polej so-
kiem, jakim chcesz, i wydaj.

**Truskawki: może tak?
Przedwojenny przepis
z Pałuk.**

Wino z truskawek robi
się w następujący sposób:
świeże, dojrzałe owoce, wy-
cisnąć dokładnie w prasie
od owoców. Wyciśnięty sok
przebrać przez rzadki płó-
cienny worek, zmierzyć ile
go było i taką samą ilością
wody, nalać pozostały gąszcz
z pierwszego prasowania
i powtórnie wycisnąć w pra-
sie. Oba soki wyciśnięte
dolać taką ilością wody, ile
wynosił pierwszy sok; rozpu-
ścić w nim tyle kilo cukru, ile
wypadnie rachując pół kg na
4 litry soku i wymieszawszy
dobrze, wlać do barylki dę-
bowej i postawić w spokoju
w miejscu, gdzie temperatu-
ra dochodzi od 12 – 15 stopni
C. Podczas tego czasu za-
chodzić będzie burzliwa fer-
mentacja, wyrzucająca szu-
mowiny na zewnątrz beczki,
która zwykle trwa 24 godzin.
Wtedy co parę godzin na-

leży dolewać w beczułkę
ocukrzoną wodę, do pełna,
a po skończonej fermentacji
zatkać ją szczelnie szpon-
tem i wynieść do chłodnej
piwnicy. Po paru miesią-
cach, gdy się wino zupełnie
sklaruje, zlać je ostrożnie do
innej barylki i pozostawić,
do powtórnego sklarowania,
a po tym ściągnąć do butelek
czysto wymytych i wysusz-
onych, zakorkować mocno,
zalać pechem i układać le-
żąc w piasku, w piwnicy. Po
paru tygodniach wino bę-
dzie już do użycia.

Czereśniowo, XIX wiek

Legumina z czereśni.
Wziąć masła tyle ile waży
sześć jaj, utrzeć na pianę,
wbić do tego 9 żółtek, dać
cukru ile 9 jaj zaważy, ubitą
pianę z 9 białek, w końcu
mąki ile zaważy 9 jaj.
Wszystko to razem dobrze
wymieszać, dać do formy,
ubrać z wierzchu czarnymi
trześniami i piec w miernie
gorącym szabaśniku.

Kwiatowo XIX wiek

Kwiaty smażone. Zro-
bić ciasto z 4 żółtek, 4 łyżek
śmietanki, tyłuż łyżek mąki
i 2 łyżek cukru: maczać
w tem świeżo zerwane ga-
łązki akacji, rezed, pączki
fiolków, białego bżowego
kwiatu, albo też kupki list-
ków różanych, kłaść na bar-
dzo młode rozpalone masło
lub szmalec, gdy już usma-
żone rumiano, wyjąć, osą-
czyć, podać z cukrem albo
sokiem. (52)

• **WIĘCEJ STAROPOLSKICH
RECEPTUR, PORAD I WIADOMOŚCI
HISTORYCZNYCH NA AUTORSKIEJ
STRONIE PROF. JAROSŁAWA
DUMANOWSKIEGO: WWW.
FACEBOOK.COM/ KUCHNIA
STAROPOLSKA - ZAPRASZAMY.**

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 44 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Złoto było na wyciągnięcie ręki, ale srebro i tak smakuje wyśmienicie. Po niezłomnym siódmym meczu godnych siebie rywali z mistrzostwa Polski cieszyli się goście z Warszawy. Po 56 latach tytuł mistrza Polski wywalczyła Legia. Chóralne podziękowania lubelskich kibiców po ostatniej potyczce w hali Globus mówią jednak wszystko – niewątpliwie wicemistrzowski tytuł zadowolił lubelski świat sportu.

Kolejne dni lubelska ekipa spędziła na celebrowaniu sukcesu – z kibicami, sponsorami, władzami miasta i regionu, co dokumentujemy na poniższych fotografiach (więcej jak zwykle na www.dziennikwschodni.pl). A z kronikarskiego obowiązku, zamieszczamy info z protokołu ostatniej finałowej potyczki, dołączając się z gratulacjami.

22.06.2025. PGE Start Lublin – Legia Warszawa 82:92 (18:23, 19:19, 24:22, 21:28)

Start: Lecomte 25 (4x3), De Lattibeaudiere 14 (1x3), Drame 5, Krasuski 3 (1x3), Williams 0 oraz Ramey 23 (3x3), Brown 10 (2x3), Put 2;

Legia: McGusty 30 (3x3), Vucić 22, Pluta 10 (1x3), Silins 8 (1x3), Kolenda 3 (1x3) oraz Radanov 10 (1x3), Sykes 4, Onu 3 (1x3), Wilczek 2.

Sędziowali: Pastusiak, Janowski i Langowski. Widzów: 4221. Stan rywalizacji: 3-4

Do sezonu 2024/25 będziemy jeszcze na naszych łamach wracać

Wielki dni koszykarzy Startu

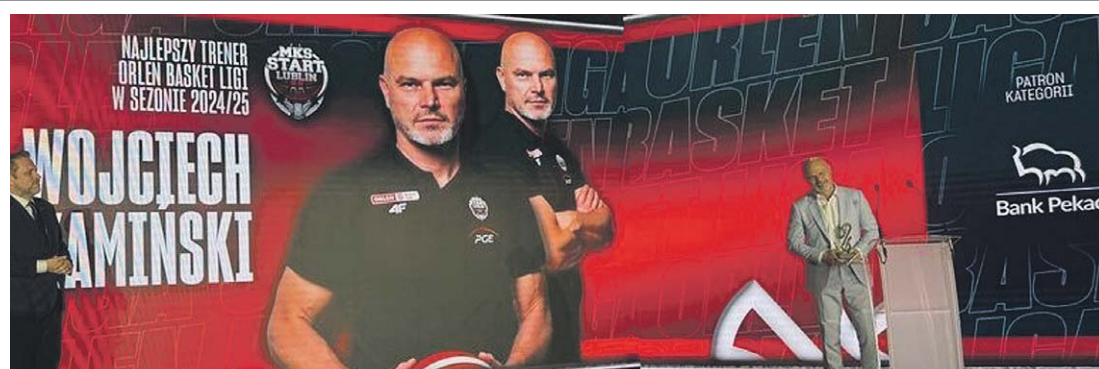


PGE Start Lublin na mistrzowskim podium po ostatnim meczu z warszawską Legią



Emmanuel Lecomte był najsukuteczniejszym zawodnikiem niedzielnej potyczki z legionistami, zarazem jednym z najlepszych zawodników nie tylko Startu, ale i ligi. Na zdjęciu w biegowym pojedynku z Andrzejem Plutą

Na zdjęciu z prawej – Wojciech Kamiński odbiera nagrodę dla trenera roku w Orlen Plus Lidze, podczas uroczystej gali, transmitowanej przez TV Polsat



W środę Start na uroczystym spotkaniu dziękował tym, którzy przyczynili się do stworzenia warunków pozwalających na rywalizację wśród najlepszych. Na zdjęciu z lewej: Arkadiusz Pelczar, Filip Put, prezydent Krzysztof Żuk, jego zastępczynię: Beata Stepaniuk-Kuśmierzak i Anna Augustyniak oraz trener Wojciech Kamiński, który na zdjęciu obok dziękuje za wsparcie marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu



Po radości w hali Globus, koszykarze raz jeszcze spotkali się z kibicami, którzy mogli również poznać „ciężar” cennego trofeum

Na zdjęciu z lewej – czwartkowa wizyta w Ratuszu, gdzie trener, prezes oraz dwaj członkowie sztabu szkoleniowego – Jakub Drozd i Michał Sikora, zostali uhonorowani przez miejskie władze



Arkadiusz Pelczar podczas
środkowego podsumowania
sezonu w LCK
FOT. PGE START LUBLIN/FACEBOOK

ROZMOWA

z Arkadiuszem
Pelczarem,
prezesem
wicemistrza
Polski
PGE Startu
Lublin



Będziemy się starali podnieść jakość drużyny

• **Eksperti przed sezonem raczej nie widzieli w drużynie z Lublina kandydata do medalu. Jakie wy mieliście plany przed startem rozgrywek 24/25?**

– Założenia były takie, żeby być w ósemce, ale nie ograniczaliśmy się tylko do walki o play-offy. Jak już zaczęliśmy grać coraz lepiej, to apetyt rósł w miarę jedzenia. Od początku sezonu podchodziliśmy jednak do wszystkiego z pokorą. Wszyscy ciężko pracowali i szybko przyszedł efekty. Drużyna się scalała, zaczęła funkcjonować coraz lepiej i z tego tytułu zaszliśmy, gdzie zaszliśmy. Ciężko jednak mówić o zaskoczeniu, bo ja dużo rozmawiałem z trenerem i to o wszystkim. Widziałem, jak wiele serca wszyscy wkładają w swoją robotę. Było kilka meczów, które zbudowały zespół. Chociażby ten z Ostrowem, który był ważny dla układu tabeli. Dzięki wygranej jeszcze mocniej wszyscy się zintegrowali i było widać, że stać nas naprawdę na wiele. Na koniec rundy zasadniczej była też wygrana z Anwilom, wcześniej po dwóch dogrywkach z Treflem, pokonaliśmy też Kinga w Szczecinie. Sporo było tych elementów, które wskazywały, że to wszystko idzie w naprawdę dobrym kierunku. Bardzo się cieszymy z tego wicemistrzostwa. Wiadomo jednak, jak to jest. Jak już dostaniesz się do tego finału, to chcesz go wygrać i zdobyć złoty medal. Przegraliśmy w siedmiu meczach, ale staramy się podchodzić do tego na spokojnie. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że to bardzo duży sukces dla klubu, największy w historii. Dla chłopaków zresztą też.

• **Co twoim zdaniem było największą siłą tej drużyny?**

– Właśnie drużyna, ale i trener, który potrafił dotrzeć do głów chłopaków. Każdemu nakreślił rolę w zespole i tego się trzymał przez cały sezon. Dał każdemu z zawodników komfort, a każdy z chłopaków wiedział, że jest ważnym elementem zespołu i trybem w nim. Byli oczywiście zawodnicy wiodący. Trzeba przyznać, że w okresie kontuzji Manu Lecomte udał nam się transfer Tevina Browna. Na pewno jego pojawienie się w klubie miało pozytywny wpływ na drużynę. To wszystko zaowocowało tym, że wyglądaliśmy aż tak dobrze. Muszę jednak jeszcze raz podkreślić bardzo ciężką pracę trenera. To określenie ról zawodników, ich praca, ale i to, że wszyscy zaakceptowali decyzje szkoleniowca, to było kluczowe.

• **Często, to jak potoczy się sezon, zależy od obcokrajowców. Tym razem można chyba powiedzieć, że trafiliście z wyborem graczy zagranicznych w same dziesiątki?**

– Zdecydowanie. To jednak ponownie efekt świetnej roboty, jaką wykonali trenerzy: Wojtek Kamiński, ale i Michał Sikora, który skautował zawodników. To jest zawsze bardzo żmudny proces. Trzeba zrobić wywiad, sporo dzwonić, dużo rozmawiać, żeby się dowiedzieć wszystkiego. Szkoleniowiec wykonał ogrom pracy, ale rzeczywiście, wybraliśmy bardzo dobrze.

• **A czego zabrakło, żeby w finale pokonać Legię? Na pewno swoje zrobiła liczba meczów, które musieliście rozegrać. W play-off to było 17 spotkań PGE Startu i 14 ekipy z Warszawy...**

– Uważam, że byliśmy bardzo dobrze przygotowani. Ważny był szósty mecz, a w nim kilka decyzji sędziowskich, które wybiły nas z rytmu. Spotkanie numer siedem, to zawsze jest loteria. Często decyduje dyspozycja dnia, a trzeba przy-



znać, że tym razem w lepszej byli nasi rywale. Pamiętajmy jednak, że Legia, to też bardzo dobry zespół. Podliczając wszystkie punkty, w całej tej rywalizacji finałowej wyszło plus dwa dla klubu z Warszawy. A to pokazuje, jak zacięta była walka o złoto. Tak naprawdę to jedno posiadanie piłki. Przegraliśmy, ale każdy z tych chłopaków dał z siebie absolutnie maksa. Ciężko wskazać cokolwiek, co było słabszego. Każdy zostawił na parkiecie serce i kupę zdrowia.

• **Przed wami eliminacje Ligi Mistrzów...**

– Na początku lipca mamy spotkanie w Lozannie w sprawie tych

rozgrywek, gdzie poznamy wszystkie szczegóły (1-3 lipca – red). Losowanie jest chyba planowane na 12 lipca. Wiadomo, że spotkania będą rozgrywane w końcówce września, bo przed nami jeszcze Eurobasket, a później musi być chwila przerwy. Na pewno kolejny sezon rozpoczniemy wcześniej, bo będzie też mecz o Superpuchar Polski i te eliminacje do Champions League. Z przygotowaniami ruszymy 7 sierpnia.

• **A czy z koszykarską Ligą Mistrzów jest jak z piłkarską? Występy w tych rozgrywkach, to także dużo większe pieniądze dla klubu?**

– Na pewno w przypadku awansu wszystko całkiem nieźle się spina. Dzień meczowy, kibice, jest dużo większe pole do funkcjonowania plus powierzchnie reklamowe oraz oglądalność. Najpierw trzeba się tam jednak dostać. Jak nie Liga Mistrzów, to w naszym przypadku FIBA Eurocup. To również dobre rozgrywki. Dla nas ważne jest przede wszystkim to, żeby grać w pucharach.

• **Czy cokolwiek w tym momencie możemy powiedzieć o kadrze zespołu?**

– Jeżeli chodzi o kwestie sportowe, to o wszystkim decyduje trener. Chce dalej pracować z zawodnikami, których miał w zespole i jest zwolennikiem utrzymania kadry. Zrobili duży sukces, wielki postęp i trener będzie ze wszystkimi rozmawiał na temat pozostania w drużynie. Pierwsze rozmowy już się zresztą odbyły. Wiadomo, że będziemy się starali podnieść jakość drużyny, ale nie możemy odbierać chłopakom tego, co osiągnęli. Po-

kazali, że w tym zespole jest jakość. Drobne korekty na pewno jednak będą, bo trudno się spodziewać, że dogadamy się ze wszystkimi. Nikogo w tym momencie bym jednak nie skreślał.

• **Na kolejny sezon ważną umowę ma tylko Michał Krasuski?**

– Michał i Bartek. Nowy, dwuletni kontrakt podpisał też właśnie Filip Put.

• **A co z Kubą Karolakiem?**

– Trudno w tej chwili powiedzieć, kiedy będzie mógł wrócić do treningów. Wiadomo, że jest po drugiej operacji.

• **Jest szansa na wzmocnienie polskiej rotacji?**

– Jeżeli uda nam się znaleźć zawodników, to tak. Wiem, że trener będzie podejmował rozmowy z wieloma zawodnikami i oferował im grę na poziomie pucharów. Przed kolejnym sezonem będziemy chcieli wzmocnić każdą rzecz, jeżeli będzie ku temu sposobność.

• **Skoro jest wicemistrzostwo i będzie walka o Ligę Mistrzów, to chyba budżet też w kolejnym sezonie będzie musiał być większy?**

– Na pewno pracujemy nad tym, żeby był większy. Tak naprawdę dopiero jednak zakończyliśmy sezon. W niedzielę graliśmy ostatni mecz, a kolejne dni to sporo obowiązków związanych z Orlen Basket Ligą. Wypełniamy je i cały czas rozmawiamy na temat budżetu. Wiadomo, że udział w pucharach, to większe koszty. Jest wiele innych czynników, z tym związanych, jak chociażby wynagrodzenia dla zawodników. Przed nami na pewno mnóstwo pracy.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pojedzie do Włoch

ZAPASY Hubert Sidoruk z Cementu-Gryfa Chełm wystąpi w mistrzostwach Europy U 20 w stylu klasycznym

Zawody rozpoczną się 30 czerwca, a potrwają do 6 lipca w Caorle, we Włoszech. Młody chełmianin wystąpi w kategorii wagowej do 72 kilogramów. Sidoruk to utalentowany, jeden z najbardziej stabilnych i perspektywicznych zawodników młodego pokolenia w kraju.

W roku 2025 zdobył srebrny medal młodzieżowych mistrzostw Polski w Raciborzu, a także wywalczył brąz na podczas mistrzostw Polski juniorów w Kostrzynie nad Odrą. W tegorocznym dorobku ma również brąz w seniorskich mistrzostwach w Chełmie. Triumfował również w międzynarodowym turnieju Polish Junior Cup w Wałbrzychu. W dorobku ma również brązowy medal w Dąbrowie Górniczej i trzecią lokatę w mistrzostwach Polski U 20 w Kostrzynie nad Odrą. Na arenie międzynarodowej zbiera doświadczenie. W ubiegłorocznych mistrzostwach Europy juniorów w Nowym Sadzie zajął 14. miejsce.

(GROM)

Zaczęli od porażki

SIATKÓWKA W pierwszym spotkaniu drugiego turnieju Ligi Narodów reprezentacja Polski mężczyzn przegrała z Włochami 2:3. Była to pierwsza porażka Biało-Czerwonych w obecnej edycji LN. W meczu zagrali Marcin Komenda i Kewin Sasak, czyli zawodnicy Bogdanki LUK Lublin

Reprezentacja Italii zagrała swoim pierwszym składem. Mogliśmy oglądać takie nazwiska, jak: Alessandro Michieletto, Simone Giannelli, Gianluca Galassi, Daniele Lavia, Yuri Romano. W polskiej reprezentacji wystąpili dwaj przedstawiciele Bogdanki LUK Lublin, rozgrywający Marcin Komenda i atakujący Kewin Sasak. Dla ostatniego turnieju w Chicago jest drugim w obecnym sezonie reprezentacyjnym.

Partia otwarcia przebiegała pod dyktando Włochów. Po serii dobrej zagrywki wygrywali 11:8, 22:11. Ostatecznie Polacy ulegli rywalom 17:25. Drugi set od początku nie układał się po myśli naszej drużyny. Gianluca Galassi zagrał blokiem na 5:1. Natychmiast o przerwę poprosił selekcjoner reprezentacji Polski Nikola Grbić. Bardzo szybko Polacy doprowadzili do stanu 6:6. Wraz z upływem czasu zespoły zaczęły grać punkt za punkt. W końcówce to Biało-Czerwoni wyszli na 21:19. Tę odsłonę wygrali 25:23.

W trzeciej partii warunki dyktowali nasi siatkarze. W ataku zaczął punktować Kewin Sasak. W końcówce Polska wygrywała 23:21. Ostatni punkt dał Polakom Michieletto, kiedy zaatakował w aut (25:21).

Niestety, nie udało się powtórzyć wyczynu w kolejnym secie. Ważna dla zwycięstwa była zagrywka. Polacy przegrywali 13:16, 19:23, 20:24 po asie Artura Szalpuska. Ostatecznie ulegli 20:25, kiedy w serwisie pomylił się Szalpusk.

Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break. W nim lepiej rozpoczęli Włosi, którzy prowadzili już 6:3. O przerwę w grze poprosił



Reprezentacja Polski przegrała pierwszy mecz drugiego turnieju Ligi Narodów z Włochami 2:3
FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

trener Grbić. Polacy nie poddawali się. Jakub Nowak skończył atak na 4:6. Chwilę później Sasak zapunktował na 5:7. Zmiana stron nastąpiła przy prowadzeniu rywali 8:5. Biało-Czerwoni próbowali odrobić straty: 6:8, 7:9. Po instynktownej obronie Komendy atak zakończył Szalpusk i strata stopniała do punktu (8:9). Przyjmujący skończył kolejny atak po skosie na 9:10. Za chwilę do remisu doprowadził Jakub Nowak (10:10). W tym momencie swoich podopiecznych na krótką rozmowę

zaprosił selekcjoner Włoch Ferdinando De Giorgi.

Na prowadzenie 11:10, przy zagrywce Sasaka, skutecznym blokiem zagrali Nowak i Komenda. Rywale po raz drugi wzięli przerwę w grze. Końcówka piątego seta, niestety, należała już do reprezentantów Italii, którzy zwyciężyli 15:11, a w meczu 3:2.

(GROM)

Włochy – Polska 3:2 (25:17, 23:25, 21:25, 25:20, 15:11)

Włochy: Michieletto (18), Giannelli (7), Galassi (15),

Lavia (7), Romano (13), Gargiulo (10), Balaso (libero) oraz Porro, Bottolo (8) i Rychlicki (11).

Polska: Komenda (2), Szalpusk (20), Semeniuk (19), Jakubiszak (10), Sasak (12), Poreba (3), Granieczny (libero) oraz Śliwka (1), Kozub, Gomułka, Nowak (11) i Czunkiewicz (libero).

KOLEJNE MECZE POLAKÓW PODCZAS TURNIEJU W CHICAGO:

28 czerwca (2.30 czasu polskiego): Kanada – Polska • **29 czerwca (2.30):** USA – Polska • **29 czerwca (23):** Brazylia – Polska.

Kolejni siatkarze przedłużyli kontrakty

SIATKÓWKA Rozgrywający Jay Blankenau i przyjmujący Paweł Rusin nadal będą występować w barwach InPost ChKS Chełm

Kanadyjczyk trafił do klubu z Chełma przed sezonem 2024/2025. Wcześniej grał w Halkbanku Ankara. Przyjście urodzonego w 1989 roku rozgrywającego było sporym zaskoczeniem dla sympatyków siatkówki w regionie. Przenosiny do Chełma siatkarz traktował jako szansę na dokonanie czegoś wyjątkowego.

– Pomóc ChKS w wygraniu ligi i wywalczeniu awansu do PlusLigi. Klub stworzył silną drużynę i wyglądało to obiecująco, więc zdecydowałem się podpisać kontrakt. W Polsce siatkówka jest bardzo popularnym sportem, posiada silną ligę oraz reprezentację, a wielu kibiców interesuje się tą dyscypliną. Fajnie jest więc być tego częścią – mówił dla klubowych mediów.

W zakończonych rozgrywkach PLS 1. Ligi Blankenau wystąpił w 35 meczach, w których zdobył 112



Jay Blankenau będzie grał w InPost ChKS Chełm także w sezonie 2025/2026

FOT. INPOST CHKS CHEŁM

punktów. Był wyróżniającym się zawodnikiem w ekipie triumfatora ligi. – Cieszę się, że wrócę do Chełma w przyszłym sezonie. W zeszłym roku odnieśliśmy wielki sukces i osiągnęliśmy nasz upragniony cel.

Nie mogę się doczekać, żeby zobaczyć chłopaków i poznać naszych nowych graczy. Ustalimy nowe cele i nowe wyzwania, nad którymi będziemy pracować. W Chełmie czułem się dobrze – zarówno jeśli

chodzi o traktowanie przez klub, jak i kibiców, więc dziękuję za to. Jestem wdzięczny, że będę mógł grać dla Was ponownie w nadchodzących rozgrywkach – powiedział.

W zespole beniaminka PlusLigi nadal występować będzie przyjmujący Paweł Rusin. Zawodnik zasilil chełmski zespół przed dwoma laty z Czarnych Radom. Kibice w regionie doskonale pamiętają też jego występy w LUK Politechnice Lublin. Grał również w Lechii Tomaszów Mazowiecki i TSV Sanok. – Cieszę się, że nadal mogę być częścią tego ambitnego projektu i wspólnie z kolegami walczyć o kolejne cele. Dziękuję kibicom za dotychczasowe wsparcie i do zobaczenia na hali – skomentował siatkarz.

Po zakończeniu sezonu kontrakty przedłużyli także kapitan, środkowy Mariusz Marcyniak, przyjmujący Łukasz Łapszyński, środkowy Łu-

kas Swodczyk. Siatkarze mają doświadczenie występów w PlusLidze, do której wrócą po kilku latach przerwy. Mariusz Marcyniak w latach 2012-2019 grał w PlusLidze w barwach AZS Częstochowa, PGE Skry Belchatów, Cuprum Lubin i Aluron CMC Warty Zawiercie. W Zawierciu występował także Łukasz Swodczyk (lata 2017-2019). Jay Blankenau w sezonie 2021/2022 grał w PGE Projekcie Warszawa, a Paweł Rusin w Czarnych Radom (2021-2023). Z kolei Łukasz Łapszyński występował w PlusLidze w latach 2014-2018 i w sezonie 2020/2021 w Cuprum Lubin, AZS Politechnice Warszawskiej, Dafi Społem Kielce i w Stali Nysa.

Z chełmskim zespołem po zakończeniu sezonu rozstali się: Bartosz Fijałek, Kacper Gonciarz, Jakub Olszewski, Szymon Rakowski, Maciej Janikowski i Jakub Ziobrowski.

(GROM)

Błysnęli w Małopolsce

KOLARSTWO Kacper Majewski zajął szóste miejsce w jeździe indywidualnej na czas podczas mistrzostw Polski

Bazą zmagają się Dobczyce położone w województwie małopolskim. Trasa czasówki została jednak wytyczona pomiędzy miejscowościami Szczyrzyce i Dąbie. Z liczącym blisko 40 km odcinkiem zmierzło się 10 zawodników. Trasa była prosta technicznie, a jedynym elementem ją komplikującym były nawroty.

Mimo skromnej obsady na liście startowej nie zabrakło gwiazd krajowego pelotonu, a także członków ekip World Tour. Od samego początku ton rywalizacji nadawał Filip Maciejuk. Pochodzący z Puław kolarz od kilku lat ściga się już w cyklu World Tour. W tym sezonie reprezentuje barwy Red Bull-BORA-hansgrohe. Wychowanek Pogoni Mostostal Puławy już na półmetku miał półtorej minuty przewagi nad kolejnymi zawodnikami. W drugiej części dystansu Maciejuk jeszcze dołożył konkurentom i ostatecznie wygrał z przewagą ponad dwóch minut nad Kamilem Małeckim z Q36.5 Pro Cycling Team. Na najniższym stopniu podium stanął Piotr Pękała. To kolejny zawodnik, który kolarskiego fachu uczył się w Pogoni Mostostal Puławy. Kibiców w województwie lubelskim może cieszyć też dobry start Kacpra Majewskiego. Zawodnik Monogo Lubelskie Perła Polski ukończył rywalizację na 6 pozycji. W pokonanym polu pozostawił m.in. Danny van der Tuuka z Euskatel-Euskadi, kolejnej ekipy z cyklu World Tour.

W elicie pań triumfowała Agnieszka Skalniak-Sójka z Canyon/Sram Zondacrypto. Srebro wywalczyła jej klubowa koleżanka Katarzyna Niewiadoma. Na najniższym stopniu podium stanęła Marta Jaskulska z Ceratizit WNT Pro Cycling Team.

W tandemach piąte miejsce zajął duet Marek Torla i Sławomir Niciński z KKT Hetman Lublin. W orlikach natomiast świetnie spisał się Igor Sęk. Zawodnik Monogo Lubelskie Perła Polski zajął czwarte miejsce.

Od piątku do niedzieli w Dobczycach odbywać się będzie rywalizacja w wyścigach ze startu wspólnego. (kk)

Nasz rodzynek na Euro

PIŁKA NOŻNA KOBIET W piątek reprezentacja Polski rozegra swój ostatni mecz przed rozpoczęciem mistrzostw Europy. Podopieczne Niny Patalon w Mielcu podejmą Ukrainę

Kamil Koziol

Biało-Czerwone to zdecydowane faworytki tego spotkania. Polki intensywnie przygotowują się do swojego najważniejszego występu w dotychczasowej historii. 4 lipca rozpoczną bowiem udział w mistrzostwach Europy. Ich pierwszym przeciwnikiem będą Niemki. Oprócz tego w grupie mają jeszcze Szwedki i Dunki, z którymi zmierzą się odpowiednio 8 i 12 lipca.

Dlatego ciężko spodziewać się, że dzisiejszym spotkaniu z Ukrainą nasze zawodniczki pokażą najwyższą dyspozycję. Przede wszystkim mają one w nogach dość ciężkie zgrupowanie w Arłamowie, gdzie Nina Patalon przygotowywała swój zespół do startu w Euro.

Kibice w województwie lubelskim śledzą kobietą reprezentację głównie ze względu na Paulinę Tomasiak. Zawodniczka Górnik Łęczna miała fantastyczną rundę wiosenną. I chociaż to jej pierwsze występy w Orlen Ekstralidze, to Nina Patalon nie bała się na nią postawić i w ostatnich meczach wsta-



Paulina Tomasiak może zostać gwiazdą reprezentacji Polski

FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

wić nawet do pierwszej rundy. Łącznie Tomasiak na swoim koncie ma już pięć występów w reprezentacji Polski i w tym czasie zdobyła aż trzy bramki.

– Na pewno wierzę w siebie i swoje umiejętności bardziej niż kilka miesięcy temu. Do stu procent jeszcze

trochę jednak brakuje. W kadrze czuję się bardzo dobrze, dostaję od sztabu i dziewczyn wielkie wsparcie. Momentami jednak się stresuję, więc muszę nabrać jeszcze większej pewności siebie. Na pewno będę walczyć o pierwszy skład, ale mamy świetną kadrę. Każda z nas

daje z siebie maksimum, zarówno na treningach, jak i w meczach. Cieszę się, bo mamy dobrą rywalizację. Jeśli Nadia Krezyman będzie występować w pierwszym składzie, szczerze jej pogratuluje, będę ją wspierać i cieszyć się, że gra. To świetne uczucie móc rywalizować

z najlepszymi. Czuję, że możemy zagrać bardzo dobry turniej. Owszem, przeciwnicy są z najwyższej półki, ale nawet z „grupy śmierci” da się wyjść. Nieraz jest tak, że z lepszymi rywalami gra się trudniej, ale jest więcej okazji do wykorzystania swoich atutów. Liczę, że tak będzie w naszym przypadku – powiedziała w rozmowie z portalem Łączy Nas Piłka Paulina Tomasiak.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 15.30. Bezpośrednią transmisję będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport.

HORVATHOVA W GÓRNIKU

Andrea Horvathova została ogłoszona jako nowa piłkarka GKS Górnik Łęczna. Słowaczka podpisała umowę obowiązującą do końca sezonu 2026/2027. Horvathova do województwa lubelskiego trafiła z Czarnych Sosnowiec, gdzie spędziła aż dziewięć sezonów. W tym czasie w Orlen Ekstralidze wystąpiła w 203 meczach. Do jej debiutu trzeba też dodać ponad 70 spotkań w reprezentacji Słowacji.

Pojadą do Rumunii i na Węgry

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS FunFloor Lublin wznowi treningi 17 lipca. Wicemistrzyni Polski w planach mają trzy turnieje

Najważniejszym elementem przygotowań do sezonu będą cztery pierwsze tygodnie, kiedy zespół będzie ciężko pracował na własnych obiektach. Ten okres zwieńczy III Memoriał Edwarda Jankowskiego, który jest zaplanowany na drugi weekend sierpnia. Oprócz gospodyń zagrają w nim Energa Start Elbląg, MKS URBiS Gniezno i słowacka Juventa Michalovce.

Kolejny tydzień będzie stał pod znakiem wyjazdu do rumuńskiej Bystrzycy. W dniach 15-16 sierpnia lublinianki wezmą udział w turnieju, w którym zagrają z gospodyniami – CS Gloria 2018 BN, a także innym rumuńskim zespołem CS Minaur oraz węgierskim Szombathelyi KKA. Minaur to czwarta drużyna rumuńskiej ekstraklasy, a Węgierki w swojej lidze zajęły ósme miejsce. Lublinianki będą w Bystrzycy przebywać jeszcze kilka dni po zakończeniu turnieju, bo na 18 sierpnia



mają zaplanowany kolejny sparing z Gloria.

Okres przygotowawczy zwieńczy turniej w węgierskim Debreczynie. Tam, 21 sierpnia zagrają w półfinale z DVCS Schaeffler, czwartą ekipą tamtejszych rozgrywek. Drugą parę tworzą wicemistrz Węgier FTC-Rail Cargo Hungaria oraz SCM Ramnicu Valcea, czyli ósmy zespół rumuńskiej ekstraklasy.

– Dzięki sparingom możemy się pozgrzywać. Dochodzi do tego test umiejętności w ramach fajnego grania z mocnymi zespołami. To bardzo ważne. Szczególnie w takim okresie. Dzięki tym spotkaniom zobaczymy, jak dane zawodniczki wyglądają. Jak prezentują się na różnych pozycjach, w różnych boiskowych sytuacjach. Sztab na pewno uzyska odpowiedzi na wiele pytań, które są

istotne przed rozpoczęciem sezonu. Przetestujemy różne ustawienia. Na tych turniejach nie chodzi o to, by mieć formę życia. To szansa, by przepracować schematy i zagrania tak, by wszystko dobrze funkcjonowało na start sezonu. W kontekście braku naszej gry w europejskich pucharach w minionym sezonie to także ważny element przygotowania do walki o fazę grupową w nadchodzących rozgrywkach. Zagraniczne turnieje sparingowe dają nam szansę, by sprawdzić się na tle zespołów, z którymi nie gramy na co dzień – powiedziała Daria Szyrak, kapitan PGE MKS FunFloor.

Sezon piłki ręcznej w Polsce zostanie oficjalnie otwarty 30 sierpnia. Na ten dzień zaplanowany jest mecz o Superpuchar Polski. W łódzkiej Atlas Arenie MKS FunFloor Lublin zmierzy się z KGHM Zagłębiem Lubin. U panów natomiast zagrają ORLEN Wisła Płock i Industria Kielce.

Paweł Tetelewski dalej będzie prowadził PGE MKS FunFloor Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

KAMIL KOZIOL

Pewna wygrana

ŻUŻEL W środę na Best Auto Arenie rozegrano ćwierćfinałową rundę Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w grupie Jana Malinowskiego, a najlepsza okazała się ekipa Motoru Lublin

Poza gospodarzami na lubelskim torze zaprezentowały się jeszcze zespoły: Kronos II Włókniarz Częstochowa, KS Toruń oraz Agregaty. pl PSŻ Poznań.

Choć pogoda była nieco zmienna i pojawiły się opady deszczu zawody przebiegły bardzo sprawnie. W początkowej fazie ścigania świetnie spisywał się Bartosz Jaworski, który po trzech startach miał na koncie komplet punktów. Ważną zdobycz w postaci sześciu „oczek” dołożył Wiktor Przyjemski, który pełnił w środę rolę rezerwowego.

Dzięki dobrej jeździe Motor walczył o zwycięstwo z Kronos II Włókniarzem Częstochowa. Ekipa spod Jasnej Góry pod przewagę nad miejscowymi. W kolejnych dwóch biegach na tor wyjechał Przyjemski i w obu okazał się najlepszy. Natomiast w kolejnej gonitwie po raz pierwszy punkty stracił Bartosz Jaworski, który tym razem dojechał do mety na trzeciej pozycji.

Przed ostatnim wyścigiem Kronos II Włókniarz znów miał jednopunktową przewagę nad drużyną z Lublina. W decydującym biegu Jaworski twardym atakiem na wyjściu z pierwszego łuku wysunął się na prowadzenie i przesądził o zwycięstwie gospodarzy. (BS)

ĆWIERĆFINAŁOWA RUNDA DMPJ

1. Motor Lublin (41 pkt): 1. Bartosz Jaworski 13 (3,3,3,1,3) ● 2. Karol Smydy 3 (3,0,d,-) ● 3. Bartosz Bańbor 9 (0,2,2,3,2) ● 4. Dawid Grzeszczyk 1 (-,0,-,-,1) 1 ● 17. Wiktor Przyjemski 15 (3,3,3,3,3) ● **2. Kronos II Włókniarz Częstochowa (40 pkt):** 5. Franciszek Karczewski 7 (1,1,-,3,2) ● 6. Kacper Halkiewicz 10 (3,2,2,2,1) ● 7. Szymon Ludwiczak 10 (2,3,3,2) ● 8. Bartosz Śmigieński 5 (2,-,d,-,3) ● 18. Alan Ciurzyński 8 (2,3,2,1) ● **3. KS Toruń 24 (pkt):** 13. Mikołaj Duchński 8 (2,2,2,0,2) ● 14. Krzysztof Lewandowski 5 (2,1,1,1,0) ● 15. Oskar Rumiński 5 (0,3,0,1,1) ● 16. Bartosz Derek 6 (1,1,1,1,2) ● **4. Agregaty. pl PSŻ Poznań (15 pkt):** 9. Kacper Teska 6 (1,3,0,2,0) ● 10. Kamil Witkowski 1 (d,0,1,0,w) ● 11. Tobiasz Jakub Musielak 6 (1,0,2,t,3).

Motor straci najlepszego juniora

PGE EKSTRALIGA W piątek na otwarcie 10. kolejki Orlen Oil Motor Lublin zmierzy się u siebie z Bayersystem GKM Grudziądz. Zdecydowanym faworytem do zwycięstwa będą gospodarze, a kibiców w ostatnich dniach nie martwi forma zespołu, tylko zmiany kadrowe, jakie czekają drużynę w kolejnej kampanii

BARTOSZ SURMAN

Kiepskie wieści dla fanów „Koziołków” napłynęły w środowy wieczór. W ostatnich tygodniach nie brakowało spekulacji, że Wiktor Przyjemski, czyli najlepszy junior na świecie opuści drużynę z Lublina. Niestety, plotki się potwierdziły. Abramczyk Polonia Bydgoszcz ogłosiła, że Przyjemski podpisał prekontrakt na sezon 2026.

– Po dwóch latach wraca Wiktor Przyjemski, podpisał ze mną prekontrakt na sezon 2026. Dlaczego nie ma go z nami? Z prostych przyczyn, bo do 31 października jest zawodnikiem Orlen Motoru Lublin. Prekontrakt jest ważny, wszystkie formalności zostały dopełnione. Obojętnie, w której lidze będziemy, to Wiktor i Szymon Woźniak będą z nami – ogłosił prezes klubu Jerzy Kancierz.

Przyjemski to obecnie ósmy, najsukuteczniejszy żużlowiec PGE Ekstraligi ze średnią 2,171 punktu na mecz i zdecydowanie najlepszy junior w Polsce. Pod względem średniej, w drużynie Orlen Oil Motoru lepszy



Wiktor Przyjemski w sezonie 2026 nie będzie już zawodnikiem Orlen Oil Motoru Lublin FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

od 20-latka jest jedynie Bartosz Zmarzlik.

Przed startem obecnego sezonu w drużynie trenera Macieja Kuciapy nie było żadnych zmian, a teraz zanosi się na rewolucję. Od dawna media informują, że Dominik Kubera po zakończeniu obecnych rozgrywek przeniesie się do Zielonej Góry i będzie zawodnikiem Stelmet Falubazu.

Sezon trwa jednak w najlepszym i póki co lublinianie mają zespół, któremu niemal nikt nie jest w stanie zagrozić. W piątek na torze przy Al.

Zygmuntowskich o jak najlepszy wynik powalczy Bayersystem GKM Grudziądz. Najbliższy rywal Motoru miał rewelacyjny początek sezonu, ale obecnie plasuje się na piątym miejscu w stawce. Gwiazdą drużyny jest Michel Jepsen Jensen, który jest obecnie czwartym najlepiej punktującym żużlowcem PGE Ekstraligi i legitymuje się średnią 2,327 punktu na bieg. I to właśnie pojedynki Duńczyka z Bartoszem Zmarzlikiem czy wspomnianym Kubera mogą powodować w piątek największe emocje.

Początek meczu na Best Auto Arenie zaplanowano na godzinę 18. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Eleven Sports 1. Zapraszamy do śledzenia relacji z meczu na naszej stronie internetowej dziennikwschodni.pl.

AWIZOWANE SKŁADY

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera, 10. Fredrik Lindgren, 11. Jack Holder, 12. Mateusz Cierniak, 13. Bartosz Zmarzlik, 14. Wiktor Przyjemski 15. Bartosz Bańbor.

Bayersystem GKM: 1. Max Fricke, 2. Jaimon Lidsey, 3. Wadim Tarasienko, 4. Jakub Miśkowiak, 5. Michael Jepsen Jensen, 6. Kevin Małkiewicz 7. Jan Przanowski.

Pozostałe mecze 10. kolejki: Gezet Stal Gorzów – Betard Sparta Wrocław ● PRES Grupa Deweloperska Toruń – Stelmet Falubaz Zielona Góra ● Innpro ROW Rybnik – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa.

1. Motor	9	18	+136
2. Toruń	9	14	+38
3. Falubaz	9	12	-33
4. Sparta	8	11	+63
5. Grudziądz	9	9	+24
6. Włókniarz	8	6	+5
7. Stal	9	5	-98
8. Rybnik	9	2	-135

Żegnają obrońcę

BETCLIC I LIGA

Wietrzenie szatni w Górniku Łęczna trwa. Kolejnym zawodnikiem, którego kibice nie zobaczą w zielono-czarnych barwach jest Jonathan de Amo

Wygasający z dniem 30 czerwca kontrakt z Jonathanem De Amo nie będzie przedłużony. Zawodnik po ponad trzech latach opuszcza szeregi Górnika – przekazał klub w komunikacie na stronie internetowej. Hiszpan dołączył do Górnika w lutym 2022 roku ze Stali Mielec, a łącznie występowali wówczas na najwyższym szczeblu rozgrywek w Polsce. Jednak sezon zakończył się dla nich spadkiem, a de Amo zagrał wówczas w pięciu spotkaniach. W kolejnym sezonie defensor rozegrał ich już 18 i strzelił jednego gola. Stało się to w Częstochowie, w doliczonym czasie gry w meczu przeciwko tamtejszej Skrze. Dzięki temu trafieniu Górnik wygrał 1:0 i po 31. kolejce był pewny utrzymania na poziomie pierwszej ligi. W kolejnym sezonie de Amo zagrał w 18 ligowych meczach i zdobył jedną bramkę dla Górnika domowym meczu z GKS Katowice. Dołożył do tego jeden występ w spotkaniu barażowym o PKO BP Ekstraklasę przeciwko Motorowi Lublin, który zielono-czarni przegrali po rzutach karnych. Natomiast w sezonie 24/25 uzbierał 22 występy i strzelił jednego gola w starciu z Wartą Poznań.

W sumie przez ponad trzy lata pobytu w Łęcznej hiszpański obrońca zagrał w 67 meczach w koszulce Górnika (63 ligowe, 3 w Pucharze Polski, jeden barażowy o awans do PKO BP Ekstraklasy) i zapisał na swoim koncie trzy bramki. (BS)

Pożegnali kluczowego zawodnika

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna stracił bardzo ważne ogniwo. Damian Warchoń, który w poprzednim sezonie był czołowym strzelcem pierwszoligowca nie przedłużył z zielono-czarnymi umowy i przenosi się do Śląska Wrocław



Warchoń dołączył do Górnika w styczniu 2024 roku, a pomysłodawcą jego przybycia do Łęcznej był Pavol Stano. Początkowo popularny „Wari” był rezerwowym. W pierwszym półroczu w Górniku zagrał w 14 spotkaniach zielono-czarnych, ale tylko cztery razy wychodził w podstawowym składzie. Jego forma zaczęła zyskiwać bliżej końca sezonu, który zakończył z dorobkiem trzech bramek.

Miniona kampania była dla Warchońa jeszcze lep-

Damian Warchoń opuszcza Górnika Łęczna i przenosi się do Śląska Wrocław FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

sza. Ofensywny pomocnik lub napastnik sezon zaczął golem w pierwszej kolejce przeciwko Stali Stalowa Gola, a po piątej kolejce miał na koncie już sześć bramek. Udany początek pomógł Warchońowi z pewnością jeszcze mocniej uwierzyć w siebie i sezon 2024/2025 zakończył z dorobkiem 14 goli. W sumie przez półtora roku Warchoń zagrał w 45 meczach Górnika (43 w lidze, jeden w krajowym pucharze i jeden w barażach).

W kolejnej kampanii Warchoń nadal będzie występować w Betcllic I Lidze. Ofensywny pomocnik związał się dwuletnią umową z opcją przedłużenia o kolejny sezon ze spadkowiczem PKO BP Ekstraklasy Śląskiem Wrocław.

– Warchoń to zawodnik ograny na poziomie Betcllic 1. Ligi, więc dzięki niemu szybciej będziemy mogli zaadaptować się do panujących tam warunków. Bardzo cieszymy się, że do nas trafił – skomentował Dariusz Szytka, dyrektor sportowy Śląska Wrocław cytowany przez klubowy portal. – Kiedy odebrałem telefon od dyrektora Szytliki, to pojawiła się u mnie ekscytacja. Będąc już po prezentacji i wszystkich działaniach marketingowych z nią związanych, mogę powiedzieć, że wszystko w klubie robi na mnie ogromne wrażenie – ocenił z kolei nowy piłkarz Śląska.

Od poniedziałku Górnik przygotowywał się do kolejnego meczu kontrolnego. We wtorek piłkarze odbyli

jedne zajęcia, a w środę trenowali najpierw na siłowni, a później odbyli zajęcia na boisku. Trening odbył się też w czwartek, a kolejne dwie jednostki zaplanowano na piątek i sobotę. Z kolei w niedzielę w Siedlcach podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zagrają z Hapoalem Beer Sheva z Izraela.

W kolejnych dniach Łęcznianie zagrają z Jagiellonią Białystok (drugiego lipca), Legią Warszawa (czwartego lipca), oraz Hapoalem Ironii i Koroną Kielce (12 lipca). Natomiast w pierwszej kolejce Betcllic I Ligi zielono-czarni zagrają na swoim stadionie z beniaminkiem rozgrywek Polonia Bytom (mecz zaplanowano od 18 do 21 lipca).

(BS)

Transfer z Austrii

PKO BP EKSTRAKLASA

W niedzielę pojawiły się pierwsze plotki, a w poniedziałek szybko przyszło potwierdzenie. Florian Haxha, który zaliczył już dwa mecze w reprezentacji Kosowa został nowym piłkarzem Motoru Lublin

Nowy nabytek żółto-biało-niebieskich ma 23 lata, występuje na prawym skrzydle, a ostatnio był zawodnikiem drugoligowego klubu z Austrii – SV Kapfenberg. W 55 meczach dla tego klubu zapisał na swoim koncie: sześć bramek i 15 asyst. Bardzo udany był dla niego zwłaszcza niedawno zakończony sezon. Licząc wszystkie rozgrywki uzbierał 30 występów, pięć goli oraz 12 asyst.

Haxha zaczynał przygodę z piłką w Dynamie Berlin, ale szybko trafił do Herthy, w której spędził wiele lat. Dotarł do drugiego zespołu. A tam zaliczył w sumie 70 spotkań (siedem bramek i 11 asyst). Po bardzo udanym sezonie w Austrii skrzydłowy otrzymał powołanie do reprezentacji Kosowa, w której zdążył już rozegrać dwa mecze. W czerwcu wystąpił w towarzyskich spotkaniach. Zaliczył 26 minut gry w spotkaniu z Armenią oraz 45 minut przeciwko Komorom.

– Florian do dynamicznej zawodnik, który przykuł naszą uwagę w zeszłym sezonie. Poza dużą dynamiką cechuje go dobry drybling i łatwość w grze jeden na jeden. Ma bardzo dobry przegląd pola i dobrze ułożoną nogę, co pokazał zdobywając 12 asyst w poprzednim sezonie. Wierzymy, że bardzo dobrze odnajdzie się w naszym systemie gry – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Motoru.

– To jest dla nas taki zawodnik projektowy. Wyróżniał się bardzo mocno na tle drugiej ligi austriackiej. Bazuje na szybkości i bardzo dobrym dośrodkowaniu w biegu. Dzięki temu zaliczył 12 asyst. Myślę, że do gry szybkiej atakiem, gdzie jest więcej przestrzeni za plecami może pokazać swoje atuty – opisuje nowego zawodnika szkoleniowiec Motoru Mateusz Stolarski. (LUKISZ)

Wreszcie jest nowy napastnik

PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin pozyskał trzeciego zawodnika podczas letniego okienka transferowego. Zgodnie z zapowiedziami mediów tym razem drużynę trenera Mateusza Stolarskiego wzmocnił napastnik Karol Czubak. 25-latek podpisał dwuletni kontrakt, ale w umowie znalazła się też opcja przedłużenia o kolejne dwa

Łukasz Gładysiewicz

Czubak znany jest przede wszystkim z występów w Arce Gdynia. W swoim CV ma również Bytów (II liga) oraz Widzew Łódź (I liga). Zdecydowanie najczęściej i najlepiej radził sobie jednak w barwach Arki. Apastnik rozegrał dla beniaminka PKO BP Ekstraklasy 130 meczów, w których zapisał na swoim koncie: 66 goli oraz 16 asyst.

Niespodziewanie zamiast wiosną walczyć o awans, zdecydował się jednak na transfer do Belgii. W tamtejszym KV Kortrijk nie dostawał jednak zbyt wielu szans. W sumie wystąpił jedynie w ośmiu spotkaniach. Co więcej, na boisku spędził zaledwie około... 70 minut. Ani razu nie wyszedł w podstawowym składzie. Zresztą jego klub szybko pożegnał się z Jupiler Pro League, a zawodnik postanowił wrócić do Polski.

Najlepszy sezon w karierze do tej pory rozegrał w rozgrywkach 22/23. Wówczas rozegrał 33 spotkania i zdobył 21 bramek. Gdyby nie transfer do Belgii, to



Karol Czubak ma zastąpić w Lublinie Samuela Mraza

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

miałby dużą szansę poprawić ten wynik. W rundzie jesiennej minionego sezonu w 19 meczach uzbierał 14 goli.

– Liczę, że pomogę swoją grą i bramkami pomogę zespołowi, bo po to tutaj przychodzę, żeby strzelać. Mam nadzieję, że kibice, sztab i zawodnicy szybko złapią do mnie zaufanie, bo wiem po co tu przyszedłem i bardzo się cieszę, że tutaj trafiłem. Oglądałem mecze, widziałem styl tej drużyny, jak zachowują się w nim napastnicy i ten styl mi bardzo odpowiada. Mam nadzieję, że na tym stadionie będziemy przeżywać wiele pięknych chwil – mówi na klubowym portalu Karol Czubak.

– To napastnik o profilu, którego szukaliśmy. Bramkostrzelny, dobrze gra głową i tyłem do bramki, a jednocześnie mocno pracuje w defensywie. Wierzymy, że Karol szybko zaaklimatyzuje się w naszym zespole i już od pierwszych meczów będziemy mieli z niego pociechę – wyjaśnia dyrektor sportowy klubu z Lublina Paweł Golański.

KTO JESZCZE WZMOCNI ATAK?

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że Dawid Kurminowski z Zagłębia Lubin będzie kolejnym zawodnikiem, który podpisze umowę z Motorem. Szybko okazało się jednak, że ten temat jest już nieaktualny. Oczywiście, pojawiły się za to nowe nazwiska. Trener Stolarski potwierdził, że jednym z kandydatów do wzmocnienia linii ataku jest Thibo Baeten. Belg ma 23 lata, portal transfermarkt.de wycenia go na 400 tysięcy euro, a ostatnio występował na drugim poziomie rozgrywek w Holandii. Dla Rody Kerkrade w 34 występach uzbierał: siedem goli i trzy asysty. Baeten do Rody był jednak tylko wypożyczony z Go Ahead Eagles. W rozgrywkach 23/24 w Eredivisie rozegrał w 24 meczach (plus dwa w barażach o udział w europejskich pucharach). Nie zdobył jednak ani jednej bramki. W swoim CV ma chociażby Torino, gdzie występował jednak tylko w rozgrywkach Primavera oraz inne kluby z Beneluksu: Club NXT, FC Brugge, Beerschot VA i NEC Nijmegen.

Motor chciał sięgnąć po duże nazwiska

PKO BP EKSTRAKLASA Motor pozyskał już w lecie trzech zawodników, ale wiemy też, kto nie trafi w tym okienku transferowym do Lublina. – Chcieliśmy sięgnąć po duże nazwiska, ale nie jesteśmy łakomym kąskiem dla takich zawodników – przyznał na klubowym kanale YouTube Mateusz Stolarski

Zółto-biało-niebieskim odmówili chociażby: znany z występów w Koronie Kielce napastnik z Hiszpanii Adrian Dalmau (wybrał ofertę innego klubu z PKO BP Ekstraklasy – Piasta Gliwice), występujący w Australii Noah Botić, przymierzany do Legii Warszawa Hiszpan Ivan Barbero czy pomocnik Las Palmas Joni Montiel.

– Motor nie pójdzie na takie zakupy, jak Widzew, Lech czy Raków. To nie jest nasza strategia. My chcemy podjąć rywalizację bazując na procesie treningowym, organizacji gry, braniu zawodników w określonym budżecie.

Motor nie jest łakomym kąskiem dla dużych nazwisk. Nie chodzi o pieniądze. Chodzi o to, że my jesteśmy klubem, który wyprzedza trochę swoją budowę. Trzy lata temu byliśmy na ostatnim miejscu w drugiej lidze. Nie chodzi o to, żeby znowu podkreślać, co się stało przez te trzy lata. Chodzi o to, że teraz jesteśmy siódmym zespołem w ekstraklasie, a wróciliśmy do niej po 32 latach – mówi trener Stolarski podczas rozmowy w programie MotorShow na klubowym kanale YouTube.

I podaje przykłady zawodników, którzy odmówili Motorowi. – My startowaliśmy do trzech napastników.

Jednym był Botić z ligi australijskiej. Profilowo idealnie pasuje. Zadzwoniliśmy do jego agenta, a zawodnik zapytał, gdzie leży Lublin? Gdzie jest ten klub? Ostatecznie nie podjął w ogóle tematu. Chcieliśmy rozpocząć rozmowy z napastnikiem, którym interesuje się Legia Warszawa. Ivan Barbero również nie podjął tematu. Tam była opcja wykupu, na którą było stać Motor. Mieliśmy w planach, że możemy tyle wydać na napastnika. Pensja też była do przeskokowania. Nic z tego jednak nie wyszło. To samo było ze środkowym pomocnikiem Las Palmas Joni Montielem – przyznaje

szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

– Z przykrością powiem, że pomimo wspaniałej pracy: właściciela, zarządu, piłkarzy i sztabu, którzy wnieśli ten klub na wyższy poziom, my dalej nie mamy takiej siły przebicia. Dalmau też wybrał Piast. Chcieliśmy go pozyskać, aby mieć dwóch napastników. Jeden sprawdzony w polskiej lidze, który będzie gotowy od razu, jak ta jedynka, która zostanie ściągnięta będzie się adaptować. Zawodnicy nie wybierają jednak Motoru. Dlatego my musimy zdać sobie sprawę, że może kiedy kolejnym krokiem będzie w przyszłości

awans do pucharów. Najpierw podejmiemy wyzwanie, żeby ustabilizować klub, być na ósmym-dziewiątym miejscu, zdobyć 28 punktów, żeby mieć dobrą pozycję wyjściową do walki o cokolwiek. Może wtedy, w zimie pojawi się ten wyższy level zawodników, o których się staraliśmy. Motor chciał sięgnąć po duże nazwiska. Dyrektor sportowy Paweł Golański zrobił naprawdę dużo, żeby po nie sięgnąć. Byliśmy gotowi polecieć do zawodnika, przedstawić prezentację, analizę indywidualną, żeby pokazać, jak możemy go rozwinąć – wyjaśnia trener Stolarski.

(LUKISZ)



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl